Gazeta Polska
codziennie

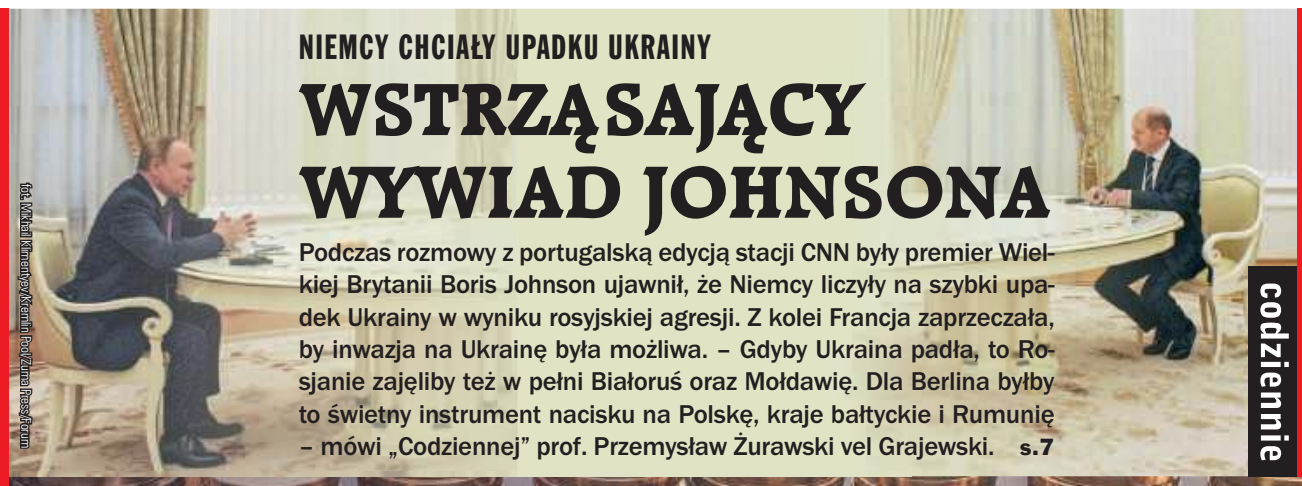
fot. Mikhail Klimentyev/Kremlin Pool/Zuma Press/Forum

NIEMCY CHCIAŁY UPADKU UKRAINY

WSTRZĄSAJĄCY WYWIAD JOHNSONA

Podczas rozmowy z portugalską edycją stacji CNN były premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson ujawnił, że Niemcy liczyły na szybki upadek Ukrainy w wyniku rosyjskiej agresji. Z kolei Francja zaprzeczała, by inwazja na Ukrainę była możliwa. – Gdyby Ukraina padła, to Rosjanie zajęliby też w pełni Białoruś oraz Mołdawię. Dla Berlina byłby to świetny instrument nacisku na Polskę, kraje bałtyckie i Rumunię – mówi „Codziennej" prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski. s.7

Gazeta Polska codziennie

albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Czwartek 24/11/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #227 (3314) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

NIEMIECKI EKONOMISTA DLA „CODZIENNEJ"

JAK NAJDALEJ OD STREFY EURO!

Zawsze wspierałem moich polskich znajomych w tym, by trzymali swój kraj jak najdalej od strefy euro. Jednocześnie apelowałem do nich o konstruktywne zaangażowanie w budowanie Europy. Jako Niemiec w sposób szczególny żywiłem nadzieję, że relacje Polski i Niemiec będą kiedyś tak ścisłe, jak Niemiec i Francji. Niestety, tak się nie stało, nad czym boleję – mówi prof. Thomas Mayer w rozmowie z Olgą Doleśniak-Harczuk.

s.5

Czwartek

fot. AdobeStock/d

POLSKA

Rząd zamrozi ceny gazu

Premier Morawiecki zapowiedział, że rząd chce zamrozić ceny gazu, ostateczna propozycja dla Polaków zostanie sformułowana w ciągu najbliższych dni. – Zamrażając ceny gazu, możemy utrzymać stabilną kondycję gospodarstw i przedsiębiorstw domowych – skomentował ekonomista prof. Zbigniew Krysiak. s.4

POLSKA

Blisko 100 tys. przypadków grypy tygodniowo

Poprzednie sezony były łagodniejsze, m.in. dlatego, że przestrzegaliśmy takich zasad, jak dystans czy dezynfekcja. Maseczki także w pewnym stopniu chroniły nas przed wirusem grypy – mówi w rozmowie z „Codzienną" wiceminister Waldemar Kraska. s.6

REKLAMA

PARTNERZY WYDANIA
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Grupa Azoty

ISSN 2083-7119
9 772083 711043 47
@24_11 kod 2083711904_47_issn.eps

eprasa.pl 99461706b6

Gazeta Polska CODZIENNIE

fot. Wikipedia/d

Phil Bosmans

(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort

\\ Życzę ci odwagi słońca, które, mimo nędzy i ogromu zła tego świata, dzień po dniu wschodzi i obdarza nas blaskiem i ciepłem swych promieni. \\

fot. HANNAH MCKAY/Reuters/Forum

Marcin Wolski

Smutek kibica

Trudno przetrwać idolom.
Na co dzień oklaski,
by po chwili doświadczać
zmiennej tłumów łaski.
Wszak bywają niewdzięczni
wczorajsi kibice,
a niedojdy się lubią
wyżywać w krytyce.
Furda wszelkie sukcesy
i dokonań całość,
zniszczą cię, bo raz jeden
ci się nie udało.
Więc wytrzymaj, Robercie,
słowną nawalankę,
żeś za wielki, by trafić
w taką małą bramkę.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Czwartek 24.11 — Opady śniegu lub deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07 09 | ZACHÓD słońca 15 34

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Biruta, Dobrosław, Ema, Emilia, Emma, Felicjana, Felicjanna, Flora, Franciszek, Gerard, Gerarda, Jan, Jaśmina, Pęcisław, Protazy

Gdańsk 1°C -1°C	Lublin 0°C 0°C
Katowice 2°C 1°C	Kraków 1°C 1°C
Łódź 1°C -1°C	Poznań 2°C -1°C
Warszawa 1°C 0°C	Wrocław 5°C 4°C

Piątek 25.11 — Opady śniegu, deszczu ze śniegiem lub deszczu

WSCHÓD słońca 07 11 | ZACHÓD słońca 15 33

Imieniny obchodzą: Erazm, Katarzyna, Piotr, Tęgomir

Gdańsk 2°C 2°C	Lublin 0°C -3°C
Katowice 5°C 3°C	Kraków 4°C 2°C
Łódź 2°C 0°C	Poznań 3°C 2°C
Warszawa 1°C -1°C	Wrocław 6°C 4°C

LESZEK GALAROWICZ

Szklanka do połowy pusta czy pełna?

Po pierwszym mundialowym starciu Biało-Czerwonych fanom futbolu towarzyszy dylemat szklanki w połowie pustej lub do połowy pełnej. Optymiści dostrzegą, że to pierwszy w XXI w. nieprzegrany inauguracyjny mecz na mundialu, a zdobyty punkt sprawia, że o awans możemy walczyć do ostatniego grupowego spotkania. Pesymiści podkreślą niewykorzystany przez Roberta Lewandowskiego rzut karny oraz toporny sposób gry Polaków, który sprawiał, że podczas oglądania tego „widowiska" można było się nieźle zmęczyć. Nie kupuję zapewnień części ekspertów, którzy twierdzą, że Polacy realizowali plan, bo naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego ma on polegać na braku konstruowania akcji i rezygnacji z ofensywnych atutów. Na sobotnie spotkanie Czesław Michniewicz musi przygotować zgoła inny plan taktyczny, który wykorzysta uśpiony potencjał ofensywny Biało-Czerwonych.

Rafał Zawistowski

Adrian Stankowski

Niemcy – moralny karzeł

Niemcy muszą zapłacić za swoje zbrodnie i celowe zniszczenie polskiego majątku. Muszą, bo to Polacy, ofiary niemieckiego barbarzyństwa, nadal ponoszą materialny ciężar tego bestialstwa. Muszą, bo za zabijanie Polaków trzeba zadośćuczynić, dokładnie tak samo jak w przypadku 70 innych narodów, którym Niemcy wypłacili reparacje i odszkodowania. Muszą, bo domaga się tego podstawowa reguła moralna i prawna, że za szkodę należy się odszkodowanie. Muszą, bo polskie roszczenia mają charakter uniwersalny, a szczególnie w kontekście rosyjskiej napaści na Ukrainę oczywiste jest, że kraj winny rozpętania wojny zapłaci także za jej materialne skutki. Niemcy konsekwentnie budowali swój wizerunek jako rzekomego mocarstwa moralnego: wzoru demokracji, praworządności, tolerancji, a nawet ekologii. Na tej rzekomej moralnej wyższości, jak to Übermensche, budowali swoje pretensje do przewodzenia Europie. Polska nota do 50 rządów zawiadamia, iż Niemcy nie dokonały rozliczenia za II wojnę światową, odmawiają podjęcia dialogu z najbardziej pokrzywdzonym krajem, a w efekcie uchybiają najbardziej fundamentalnym obowiązkom cywilizowanego państwa. Zamiast moralnym gigantem są moralnym karłem.

Marcin Herman

Czy USA mają plan na Rosję?

Analizując działania i wypowiedzi przedstawicieli administracji USA czy innych wpływowych amerykańskich ekspertów oraz polityków, można ułożyć sobie pewien obraz, jakie są cele USA wobec Ukrainy i Rosji. Wypowiedzi szefa Pentagonu Lloyda Austina po spotkaniu w formacie Ramstein potwierdzają, że generalnie taktycznym celem USA jest, by Rosja przegrała wojnę i wycofała wszystkie swoje wojska z Ukrainy. Stany Zjednoczone nie mogą pozwolić na to, by zaistniał jakikolwiek precedens siłowego kształtowania granic. Co wtedy z Tajwanem, Koreą Południową, Japonią? USA miałyby wtedy problemy wszędzie, a z nimi cały wolny świat. Ale jednocześnie Stany nie mają najwyraźniej wypracowanej żadnej strategii, jak w ogóle postępować z Rosją. Wygnanie jej z Ukrainy to jedno, ale co dalej? Rosja nie została uznana za państwo terrorystyczne, FBI nie wysłało listów gończych za Putinem, są poufne kontakty z Rosją jak z uczestnikiem systemu międzynarodowego. Gdy upadał Związek Sowiecki, administracja prezydenta Busha seniora wydawała się całkowicie zaskoczona skalą zwycięstwa Zachodu i popełniła wiele błędów, które miały tragiczne i długofalowe konsekwencje. Oby Amerykanie wyciągnęli wnioski z historii.

PIOTR NISZTOR

Fikcyjna umowa i „twarda" korespondencja

Zatrzymanie przez agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego Jakuba T., wieloletniego członka zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, i Macieja S., byłego sekretarza tej organizacji, było szokiem dla środowiska piłkarskiego. A przecież nie powinno. Już ponad półtora roku temu było wiadomo, że coś może być na rzeczy. W ramach śledztwa prowadzonego przez szczeciński wydział Prokuratury Krajowej agenci CBA m.in. zabezpieczyli telefony zarówno T., jak i S. Z kolei na łamach „Gazety Polskiej" ujawniłem wówczas, że wątek obydwu przedstawicieli PZPN (wówczas na czele związku stał Zbigniew Boniek) dotyczy kontraktu sponsorskiego z firmą Ustronianka. Prowizję za umowę zgarnęła firma T., który był wówczas członkiem zarządu. Wszystko już wówczas wyglądało mocno wątpliwie. Jednak podstawą do postawienia zarzutów stała się m.in. korespondencja odkryta w telefonach T. i S., która ma wskazywać na fikcyjność umowy będącej podstawą wypłaty pieniędzy dla firmy członka zarządu piłkarskiej centrali. To jednak tylko jeden z wielu wątków badanych przez śledczych w ramach funkcjonowania PZPN za czasów prezesury Zbigniewa Bońka.

eprasa.pl 99461706b6

fot. Policja.gov.pl/d

BOSSOWIE ZATRZYMANI

AKCJA CBŚP \ Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało bossów Pruszkowa w własnych domach. – Łącznie zatrzymanych zostało ponad 20 osób, wśród nich Andrzej Z. ps. Słowik, Leszek D. ps. Wańka i Janusz P. ps. Parasol – przekazał prok. Karol Borchólski z działu prasowego Prokuratury Krajowej.

ODSZKODOWANIE OD NIEMIEC \ Polska wysłała noty dyplomatyczne do 50 krajów w tej sprawie

Reparacje na forum NATO i UE

Wiceminister spraw zagranicznych Arkadiusz Mularczyk zapowiedział, że Polska wyśle notę dyplomatyczną do wszystkich krajów UE, NATO oraz członków Rady Europy ws. odszkodowania od Niemiec za zniszczenia i zbrodnie wojenne. – Przez półtora miesiąca Niemcy nie zareagowały na naszą notę, więc podjęcie takich działań to słuszny pomysł – ocenił europoseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Kuźmiuk w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie".

Adrian Siwek

Wiceszef MSZ podczas konferencji prasowej ocenił, że brak wypłaty zadośćuczynienia dla polskich obywateli za krzywdy II wojny światowej i brak sądowej możliwości ich dochodzenia narusza wiele elementarnych standardów prawa międzynarodowego. – W sytuacji, gdy Niemcy odmawiają zawarcia jakiejkolwiek umowy bilateralnej, to ta sytuacja w sposób trwały łamie prawo międzynarodowe – stwierdził.

Mularczyk ocenił, że państwo niemieckie powinno oficjalnie odnieść się do polskiej noty dyplomatycznej z 3 października. Polityk zapowiedział ponadto wysłanie w środę not do kilkudziesięciu państw UE, NATO i Rady Europy, w których poinformowano o powołaniu w Polsce pełnomocnika rządu ds. odszkodowań za szkody wywołane przez okupację niemiecką.

– Działania polskiego rządu są bardzo konsekwentne. Są nakierowane na informowanie opinii międzynarodowej o nocie dyplomatycznej. Nie jest to wyraz eskalacji w relacjach z Niemcami, ale domaganie się elementarnej uczciwości, sprawiedliwości i partnerskiego traktowania Polski w relacjach polsko-niemieckich – zaznaczył.

Arkadiusz Mularczyk: Po naszej stronie jest pełne przekonanie o słuszności naszych racji w kwestii odszkodowania od Niemiec | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wiceminister wyraził przekonanie, że wysłane noty dyplomatyczne będą podstawą do otwartej debaty o przestrzeganiu praw człowieka i zadośćuczynieniu. – Jeśli nie będzie woli dialogu ze strony Niemiec, to polski rząd podejmie konkretne działania w organizacjach międzynarodowych, informując o tym, że ta sprawa musi zostać uregulowana – podkreślił.

Podczas konferencji prasowej poinformował ponadto, że na początku grudnia wybiera się do Berlina i „ma nadzieję, że ten okres będzie czasem intensywnych spotkań z przedstawicielami rządu Niemiec, ale też parlamentu". – Po naszej stronie jest pełne przekonanie o słuszności naszych racji. Dziś też musimy przekonać naszych partnerów po stronie niemieckiej, aby zrewidowali swoje stanowisko, jeżeli chodzi o historię, zapoznali się z raportem. Będziemy przekazywać naszym kolegom, partnerom niemieckim z rządu Niemiec, parlamentu niemieckiego raport i będziemy prosili ich o zapoznanie się z tym raportem – mówił.

Zapytaliśmy europosła Prawa i Sprawiedliwości Zbigniewa Kuźmiuka o to, czy jego zdaniem taka zagraniczna presja na Niemcy to dobry pomysł. – Tak. Ministerstwo Spraw Zagranicznych od momentu, kiedy ten raport powstał, zapowiadało, że najpierw będzie nota dyplomatyczna wysłana do Niemiec, a potem będzie tworzony taki dyplomatyczny nacisk, żeby Niemcy na tę notę zareagowały. Widać, że przez te półtora miesiąca tej reakcji nie ma, więc myślę, że to dobry pomysł, aby poinformować 50 krajów świata o tym, że ten wielki kraj, mocarstwo ma taką niechlubną historię i takie zaszłości – powiedział.

– Kwestia skali zniszczeń, fakt wymordowania ponad 5 mln Polaków nie są na świecie powszechnie znane. Ba, myślę, że ten cywilizowany świat jest przekonany, że skoro Niemcy płacili odszkodowania aż 70 krajom, to także Polska znalazła się wśród nich. Okazuje się, że tak nie jest. Dlatego ta kwestia powinna być koniecznie zrealizowana i bardzo dobrze, że polski rząd konsekwentnie to robi – dodał Zbigniew Kuźmiuk.

Przypomnijmy, 1 września został zaprezentowany raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej, z którego wynika, że ogólna kwota strat to ponad 6 bln 220 mld 609 mln zł. 3 października minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau podpisał notę dyplomatyczną do strony niemieckiej, dotyczącą odszkodowań wojennych. Szefowa MSZ Niemiec Annalena Baerbock, komentując wpłynięcie noty, stwierdziła, że „kwestia reparacji z punktu widzenia rządu federalnego jest zamknięta".

Do urn pójdziemy w innym terminie

POLITYKA \ **Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, która wydłuża kadencję samorządów o pół roku, co oznacza, że wybory samorządowe odbędą się wiosną 2024 r.**

Pierwotnie kalendarz wyborczy zakładał, że wybory parlamentarne oraz samorządowe odbędą się jesienią 2023 r. Jednak ze względu na obawy o ewentualny chaos, jaki może powstać przy organizacji dwóch tak dużych głosowań ogólnopolskich, pojawił się pomysł wydłużenia kadencji samorządów o pół roku i jednocześnie odłożenia wyborów lokalnych do wiosny 2024 r. Parlament przegłosował odpowiednią ustawę w tej sprawie, a we wtorek swój podpis pod nią złożył prezydent Andrzej Duda.

(jp)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

prof. Andrzeja Marka Wyrwy

wieloletniego Dyrektora Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy,
członka Komisji kwalifikacyjnej do spraw wpisu muzeum do Państwowego Rejestru Muzeów
prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
członka Rady Muzeum przy Muzeum Regionalnym w Wągrowcu,
działacza wielu stowarzyszeń i komisji archeologicznych,
badacza dziejów zakonu cystersów i cenionego w środowisku muzealnika,
odznaczonego Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia
Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

SZTURM TRWA

WOJNA HYBRYDOWA \ We wtorek 55 nielegalnych migrantów próbowało przedostać się z Białorusi do Polski. SG poinformowała, że cudzoziemcy ze swoich krajów pochodzenia przylecieli do Rosji, a stąd drogą lotniczą lub lądową na Białoruś. Wśród nich byli m.in. obywatele Gambii.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Kolejny pomysł obozu Zjednoczonej Prawicy na walkę z wysokimi cenami

Rząd zamrozi ceny gazu

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że rząd chce zamrozić ceny gazu na poziomie podobnym do tego, który był w tym roku, a ostateczna propozycja dla Polaków zostanie sformułowana w ciągu najbliższych dni. – Zamrażając ceny gazu, możemy utrzymać stabilną kondycję gospodarstw i przedsiębiorstw domowych – powiedział „Codziennej" ekonomista prof. Zbigniew Krysiak.

Jan Przemyłski

Premier Mateusz Morawiecki na wczorajszej konferencji prasowej w Sulejówku został zapytany, na jakim poziomie względem tego roku rząd zamierza zamrozić taryfy na gaz dla gospodarstw domowych w przyszłym roku i czy pod uwagę brana jest możliwość wprowadzenia kryterium dochodowego.

– Jeśli chodzi o gaz, to jesteśmy w trakcie dyskusji. We wtorek była bardzo pogłębiona i dobra dyskusja na Radzie Ministrów na ten temat. Chcemy dla wszystkich mieszkańców zamrozić ten gaz na poziomie podobnym do tego, który był w tym roku. Aczkolwiek rzeczywiście pojawiają się takie głosy, żeby zastosować kryterium dochodowe – mówił w środę szef polskiego rządu.

Dodał również, że kryterium dochodowe stosowane jest w szeregu innych programów. – Ono dobrze działa. Nie wiąże się z biurokracją, a jednocześnie jest, powiedzmy to sobie uczciwie, bardzo sprawiedliwe. I dlatego prawdopodobnie zdecydujemy się na kryterium dochodowe. W ciągu najbliższych kilku dni ta decyzja zostanie podjęta – przekazał premier Morawiecki.

O komentarz w sprawie rządowego pomysłu ws. zamrożenia cen gazu poprosiliśmy prof. Zbigniewa Krysiaka, ekonomistę z Instytutu Myśli Schumana. – To jest bardzo ważna zapowiedź, tym bardziej w świetle nacisku ze strony Unii Europejskiej, abyśmy wrócili do stawek podatku na energię sprzed tarcz antyinflacyjnych. Zamrażając ceny gazu, możemy utrzymać stabilną kondycję gospodarstw i przedsiębiorstw domowych. Mamy kilka milionów takich małych przedsiębiorców. Utrzymana zostanie także możliwość obsługiwania potrzeb podstawowych dla wielu rodzin, czyli m.in. systematycznego opłacania rachunków oraz systematycznego obsługiwania kredytów – wylicza prof. Krysiak. Podkreśla również, że „na tę propozycję należy spojrzeć kompleksowo, bo jej skutki wpłyną na wiele aspektów życia".

– Kolejną bardzo ważną sprawą jest utrzymanie niskiego bezrobocia. Gdyby rząd nie podejmował i tych, i poprzednich działań, to w tej chwili mielibyśmy potężne bezrobocie w Polsce, to natomiast oznaczałoby istotny spadek wzrostu gospodarczego, a zatem mniejsze przychody do budżetu i w konsekwencji zubożenie społeczeństwa i wyhamowanie gospodarki. Stąd też takie działania jak np. zamrożenie cen gazu są obecnie bardzo potrzebne – mówi „Codziennej" prof. Krysiak.

Zlot PO w stolicy. Znowu bez programu

POLITYKA \ Dziś w Warszawie odbędzie się kongres PO, na którym według wstępnych informacji miał zostać przedstawiony program wyborczy ugrupowania. Na to jednak nie ma co liczyć, bo konwencja opozycji została ograniczona jedynie do tematów energetycznych. – Nie spodziewam się, że zostaną przedstawione jakieś przełomowe czy programowe rozwiązania – powiedział „Codziennej" politolog dr Andrzej Anusz.

Początkowo podczas dzisiejszego wydarzenia miał zostać zaprezentowany całościowy program partii, jednak z czasem plany uległy zmianie i znacząco ograniczono zakres tematyczny spotkania PO. Ze szczątkowych informacji wynika, że Donald Tusk wraz ze współpracownikami przedstawią postulaty dotyczące stworzenia samowystarczalnych energetycznie gmin i ułatwienia w dostępie do odnawialnych źródeł energii.

„Codzienna" zwróciła się do dr. Andrzeja Anusza, politologa z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie, z pytaniem, czego spodziewa się na dzisiejszej imprezie PO. – Nie sądzę, by zostały przedstawione jakieś przełomowe czy programowe rozwiązania. Najprawdopodobniej PO wpisze się ze swoją narracją w to, co jest już realizowane, a do tego usłyszymy krytykę wobec obozu rządzącego, że tzw. ustawa wiatrakowa nie weszła jeszcze pod obrady parlamentu – mówi „Codziennej" dr Anusz.

Dodaje również, że „najciekawszą sprawą będzie to, jak Platforma Obywatelska odniesie się do kwestii kopalni i górnictwa, a zwłaszcza w kontekście tego, co ostatnio Jarosław Kaczyński mówił w Katowicach". – Prezes PiS powiedział, że strategia energetyczna Polski wymaga ponownego rozpatrzenia programu zamykania kopalń. Przypomnijmy też, że UE naciska, aby kopalnie były wygaszane. Biorąc natomiast pod uwagę rzeczywistość, jaką przyniosła nam wojna, a także to, że m.in. Niemcy wracają do węgla i do atomu, ciekawe będzie to, jakie stanowisko w tej spawie zajmie Platforma Obywatelska i czy w ogóle jakieś zajmie – powiedział dr Anusz. – Ponadto spodziewam się, że podczas kongresu wykorzystane zostaną w jakimś kontekście wydarzenia z Sejmiku Województwa Śląskiego, ale to nie będzie miało żadnego wymiaru programowego, lecz jedynie polityczny – dodaje politolog.

Jan Przemyłski

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Ty też możesz pomóc bezdomnym

INICJATYWA \ Ruszyła akcja pomagająca osobom, które sytuacja życiowa pozbawiła dachu nad głową. „Trochę ciepła dla bezdomnego" startuje już ósmy raz, by obdarować potrzebujących ciepłym posiłkiem, kocem i odzieżą. To inicjatywa organizacji Caritas Polska przeprowadzana wraz ze strażą miejską w Warszawie. Aby pomóc, wystarczy wziąć udział w zbiórce żywności lub wpłacić dowolny datek.

W ramach akcji patrole warszawskiej straży miejskiej dwa razy w tygodniu dostarczają osobom bezdomnym, zwłaszcza w mroźne noce, ciepłe posiłki i inne niezbędne do przeżycia artykuły, takie jak koce oraz odpowiednia odzież. Jak informuje Caritas Polska, podczas poprzedniej edycji „Trochę ciepła dla bezdomnego" potrzebującym na terenie Warszawy przekazano 3 tys. litrów zupy z pieczywem, 600 par ciepłych skarpet, 400 toreb z upominkami świątecznymi, 200 koców, 35 zimowych kurtek i 30 par butów.

– Caritas, jako organizacja powołana do niesienia pomocy bliźnim w różnego rodzaju ciężkich sytuacjach życiowych, spieszy z pomocą, nie pytając o przyczyny bezdomności. Zgodnie ze społeczną nauką Kościoła każde życie ludzkie jest bezcenne i każdy człowiek zasługuje na szacunek – mówiła podczas konferencji prasowej inaugurującej przedsięwzięcie Małgorzata Jarosz-Jarszewska, zastępca dyrektora Caritas Polska.

Organizacja podaje, że aby wspomóc akcję, wystarczy włączyć się w zbiórkę żywności „Tak. Pomagam!", która odbędzie się w dniach 2–3 grudnia w sklepach sieci m.in. Biedronka, Lidl, Carrefour, Kaufland czy Netto. Przedsięwzięcie można też wesprzeć finansowo, dokonując wpłaty na stronie Caritas.pl/bezdomni, wysyłając SMS o treści ZIMNO pod numer 72052, którego koszt wynosi 2,46 zł, lub przelewając datek na konto 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 z dopiskiem „Trochę ciepła dla bezdomnego".

Maria Kobylińska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

eprasa.pl 99461706b6

fot. Twitter/d

**PROF. THOMAS MAYER ** Ur. w 1954 r. niemiecki ekonomista, w latach 2010–2012 był głównym ekonomistą Deutsche Banku, wcześniej jeszcze w latach 80. i 90., pracował m.in. dla banku Goldman Sachs w Londynie oraz londyńskiego oddziału Deutsche Banku. Od 2012 r. kieruje think tankiem Flossbach von Storch Research Institute, jest publicystą i autorem wielu książek na temat gospodarki europejskiej i światowej.

WYWIAD \ Z prof. THOMASEM MAYEREM, niemieckim ekonomistą i założycielem think tanku Flossbach von Storch Research Institute, rozmawia OLGA DOLEŚNIAK-HARCZUK

Jak najdalej od strefy euro!

Zawsze wspierałem moich polskich znajomych w tym, by trzymali swój kraj jak najdalej od strefy euro. Jednocześnie apelowałem do nich o konstruktywne zaangażowanie w budowanie Europy. Jako Niemiec w sposób szczególny żywiłem nadzieję, że relacje Polski i Niemiec będą kiedyś tak ścisłe, jak Niemiec i Francji. Niestety, tak się nie stało, nad czym boleję.

W 2013 r. w książce „Niedokończona waluta Europy. Co będzie z euro?" nakreślił Pan kilka pomysłów na pokonanie kryzysu strefy euro, m.in. ideę „unii walutowej suwerennych państw". Kilka dni temu w felietonie dla portalu dziennika „Die Welt" prognozował Pan już jednak rozpad strefy euro. Skąd ten zwrot?

Książka, o której mowa, ukazała się w 2012 r. w języku angielskim, rok później miała premierę po niemiecku. Wskazywałem w niej, że euro jest walutą niedokończoną, niepełną. Od tego czasu minęła dekada, a mankamenty, na które zwracałem wówczas uwagę, jak były, tak są. Nikt ich nie wyeliminował. Europejski Bank Centralny zdołał przejąć monetarne finansowanie mocno zadłużonych państw strefy euro, przez co samo euro stało się walutą słabą. Tym sposobem stworzono okoliczności, które już w przeszłości towarzyszyły rozpadowi unii walutowych suwerennych państw.

Kiedy należy się więc spodziewać rozpadu strefy euro?

Nie sposób przewidzieć, kiedy i jak dojdzie do rozpadu strefy euro. Poprzedniczka europejskiej unii walutowej, czyli Łacińska Unia Monetarna, przetrwała blisko pół wieku, do chwili faktycznego rozwiązania w 1914 r. Europejska unia walutowa liczy sobie dopiero 23 lata, ma więc przed sobą jeszcze trochę czasu.

W maju tego roku minęło 12 lat od chwili, gdy kanclerz Angela Merkel na forum Bundestagu, prezentując rządowy projekt stabilizacji strefy euro, stwierdziła: „Jeżeli euro poniesie porażkę, Europa również". Zgadza się Pan z tamtym zrównaniem euro i Europy?

Już w tamtym czasie uważałem, że wiązanie losu unii walutowej z losem Europy jest poważnym błędem, a dziś postrzegam tę kwestię z jeszcze większym krytycyzmem. Powojenne zjednoczenie europejskie w sensie udanego projektu pokojowego stanowi najdonioślejsze wydarzenie w całej historii Europy. Zarówno utworzenie unii celnej, jak i wspólnego wolnego rynku przyniosło olbrzymie korzyści gospodarcze. Rozszerzenie Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowo-Wschodniej przywróciło te państwa europejskiej rodzinie. A kolejne, w tym Ukraina, chcą i powinny dołączyć do Unii Europejskiej. I to wszystko ma być niby skazane na porażkę w razie załamania błędnie skonstruowanej waluty europejskiej? Nie ma mowy. Europa jest ważniejsza od euro i przez euro nie upadnie.

Prof. Thomas Mayer: Jeśli państwa przestaną odpowiadać za swoje długi, a odpowiedzialność za nie przejmie wspólnota europejska, pożegnamy się z dyscypliną finansową | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

W jaki sposób zwykły mieszkaniec państw strefy euro mógłby się ustrzec przed ewentualnymi skutkami jej rozpadu?

To niemożliwe. Może co najwyżej umieścić część swoich oszczędności poza strefą euro.

Polska nie wstąpiła do strefy euro. Z tego, co Pan pisze i mówi, można wywnioskować, że była to słuszna decyzja.

Zawsze wspierałem moich polskich znajomych w tym, by trzymali swój kraj jak najdalej od strefy euro. Jednocześnie apelowałem do nich o konstruktywne zaangażowanie w budowanie Europy. Jako Niemiec w sposób szczególny żywiłem nadzieję, że relacje Polski i Niemiec będą kiedyś tak ścisłe, jak Niemiec i Francji. Niestety, tak się nie stało, nad czym boleję.

Cofnijmy się znów o kilka lat. W maju 2018 r., z Pańskiej inicjatywy, 156 profesorów ekonomii w liście otwartym do polityków ostrzegało przed przeistoczeniem się europejskiej unii walutowej i bankowej w unię zadłużenia. Wtedy ostrzegali Państwo przed uwspólnotowieniem długów. A jak ta kwestia wygląda dziś w kontekście unijnego Funduszu Odbudowy Next Generation EU?

Powiem tylko, że politycy zignorowali tamten apel i od 2018 r. poczyniliśmy znaczne postępy w zastąpieniu unii walutowej unią zadłużenia. Pięć bln euro – za tyle Europejski Bank Centralny kupił obligacje, głównie krajów strefy euro, i tym samym zgromadził w swoim bilansie ok. 40 proc. długu publicznego strefy. A ponieważ ze względu na wysoką inflację nie może już dokonywać dalszych zakupów, w Brukseli tworzone są instrumenty finansowania, takie jak Next Generation UE, które mają na celu dalsze budowanie unii zadłużenia. Jeśli państwa przestaną odpowiadać za swoje długi, a odpowiedzialność za nie przejmie Wspólnota Europejska, pożegnamy się z dyscypliną finansową. Uważam, że postępując w ten sposób, jesteśmy na kursie do stworzenia wspólnoty zadłużenia i inflacji.

Już lata temu Thilo Sarrazin twierdził, że „Europa nie potrzebuje euro", ale czy jest Pan w stanie sobie wyobrazić Niemcy i niemiecką gospodarkę bez euro? Przypomnę tylko, że według raportu Centrum Polityki Europejskiej z 2019 r. niemiecka gospodarka w latach 1999–2017 wypracowała 1,9 bln euro, zdaniem ekspertów bez euro taka kwota byłaby nie do pomyślenia.

Uważam te wyliczenia za bardziej niż wątpliwe. Owszem, fakt, iż euro stało się słabą walutą, może tylko cieszyć niemiecką gospodarkę. Ponieważ dzięki temu może zwiększać eksport bez konieczności ulepszania oferowanych produktów, bez zwiększania produktywności pracy, tak jak to trzeba było robić za czasów marki niemieckiej. Długookresowo ucierpi jednak wzrost gospodarczy. I chociaż ze słabą walutą da się przecież żyć, nawet jeżeli jest to żywot bez innowacji i postępu technicznego, ale przy okazji cierpią też obywatele, ponieważ biednieją i nie są w stanie pozwolić sobie na tyle importowanych dóbr co kiedyś. Wcześniej Niemcy i Szwajcaria były do siebie bardzo podobne, ponieważ oba kraje miały silną walutę. Po dwóch dekadach euro Niemcy stoją niżej od Szwajcarii. Przyzwyczailiśmy się już w Niemczech do spadku gospodarczego.

Puśćmy wodze fantazji: strefa euro się rozpada i co dalej? Niemcy wracają jakby nigdy nic do marki?

Rozpad strefy euro byłby tragedią, mógłby bowiem za sobą pociągnąć rozpad Unii Europejskiej. Dlatego nie jestem za ewentualnym powrotem do marki niemieckiej, ale za reformą unii walutowej z założeniem, że udostępnia się euro jako twardą „walutę równoległą" dla wszystkich państw Unii Europejskiej. Kto chce skorzystać z twardego euro, powinien mieć taką opcję. A państwom potrzebującym emisji pieniądza do finansowania swoich deficytów budżetowych powinno się pozwolić na wydawanie słabszej waluty.

Czym taki scenariusz mógłby się zakończyć?

Sądzę, że słaba waluta nie przekonałaby opinii publicznej i została wyparta przez twarde euro. W rezultacie siły rynkowe zmusiłyby rządy do przyjęcia rozsądnej polityki fiskalnej.

Na razie nie musimy wybierać między walutami, więc ten kłopot odpada, ale państwa Unii Europejskiej borykają się z innym kłopotem – z inflacją. Jak z nią skutecznie walczyć?

Dość obszernie pisałem o reformie monetarnej, która wiązałaby się nawet z cięciem zadłużenia, a do której mogłaby się przyczynić cyfryzacja euro. Dług publiczny pozostający do spłaty na rynku można zmniejszyć, zamrażając go w bilansie EBC jako pulę zabezpieczającą dla cyfrowego euro. Ale to oznaczałoby, że państwa strefy euro nie mogłyby już liczyć na zaopatrzenie w pieniądz przez Europejski Bank Centralny. Żaden polityk na to nie pójdzie. Pozwala się więc na dalszy wzrost inflacji, wliczając w koszt przyszły rozpad strefy euro. Dopóki obywatele państw strefy euro nie pojmą tych zależności, politycy nie zmienią taktyki.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

Gazeta Polska CODZIENNIE

fot. Wikipedia/d

NOWY RAPORT

KORONAWIRUS \ Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że od 17 do 23 listopada badania potwierdziły 2384 zakażenia koronawirusem, w tym 487 ponownych. Najwięcej zakażeń wykryto w woj. mazowieckim (294) oraz śląskim (268). – Zmarło 50 osób z COVID-19 – przekazał resort.

WYWIAD \ Z WALDEMAREM KRASKĄ, wiceszefem resortu zdrowia, rozmawia JAN PRZEMYŁSKI

Blisko 100 tys. przypadków grypy tygodniowo

W tym momencie raportujemy już ok. 100 tys. zachorowań na grypę tygodniowo. Poprzednie sezony były łagodniejsze, m.in. dlatego, że przestrzegaliśmy takich zasad, jak dystans czy dezynfekcja. Maseczki także w pewnym stopniu chroniły nas przed wirusem grypy – powiedział w rozmowie z „Codzienną" wiceminister Waldemar Kraska. Wiceszef resortu zdrowia ponownie zaapelował również o szczepienia zarówno przeciwko grypie, jak i COVID-19.

Waldemar Kraska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jak w tym momencie wygląda sytuacja epidemiczna w Polsce, a także jakie są prognozy na najbliższe tygodnie?

Wszystkie symulacje, które otrzymujemy, są optymistycznie. W perspektywie dwóch miesięcy nie powinien nastąpić wzrost zakażeń koronawirusem. Prawdą jest, że jeszcze kilka tygodni temu prognozowany był na przełomie roku taki wzrost, ale wszelkie znaki wskazują, że zostanie on odsunięty w czasie. Obecnie współczynnik reprodukcji wirusa wynosi 0,88, czyli poniżej 1, co jest bardzo dobrą informacją. Liczba osób, które przebywają w szpitalach z powodu COVID-19, to ok. 600. Nawet pojawienie się subwariantu o nazwie BQ.1, który wypiera inne warianty, nie spowodowało zwiększonej liczby hospitalizacji. Wszystko to pozwala optymistycznie patrzeć na najbliższe tygodnie, ale epidemia zawsze uczy nas pokory i okres jesienno-zimowy jest tym, w którym nasza odporność z przyczyn oczywistych spada. W związku z tym możemy być podatni na różne infekcje.

Czy względnie dobra sytuacja epidemiczna nie obniża zainteresowania polskiego społeczeństwa szczepieniami przeciwko COVID-19?

Niestety im sytuacja epidemiczna jest lepsza, tym chęć do szczepień jest niższa. Podobne reakcje obserwowaliśmy przy poprzednich falach. Takie momenty jak teraz są idealne na szczepienie zarówno przeciwko COVID-19, jak i grypie. Pamiętajmy, że nasz organizm potrzebuje czasu, aby wyprodukować sobie odporność. Zawsze te dwa lub trzy tygodnie muszą upłynąć od podania szczepionki, abyśmy mogli stwierdzić, że teraz jesteśmy lepiej chronieni. W tym miejscu chciałbym zaapelować do seniorów, którzy naturalnie mają niższą odporność i często też wielochorobowość, aby nie lekceważyli zagrożeń i zaszczepili się. W ich wypadku każda kolejna infekcja może być śmiertelnie groźna.

Wspomniał Pan o szczepieniu się przeciwko grypie. Od początku listopada zanotowano w Polsce blisko 300 tys. przypadków grypy i jej podejrzeń. Czy ten wysoki w porównaniu do poprzednich lat wynik może napawać niepokojem?

Rzeczywiście w tym momencie raportujemy już ok. 100 tys. zachorowań na grypę tygodniowo. Poprzednie sezony były łagodniejsze m.in. dlatego, że przestrzegaliśmy takich zasad, jak dystans czy dezynfekcja. Maseczki także w pewnym stopniu chroniły nas przed wirusem grypy. Dlatego też rekomenduję, aby osoby z grupy ryzyka, które jeżdżą komunikacją, przebywają w zatłoczonych miejscach etc., korzystały jednak z maseczek, bo w ten sposób siebie chronią. Takimi prostymi metodami możemy obniżyć wskaźnik zachorowań na grypę.

Jak wygląda sprawa szczepień przeciwko grypie? Czy polskie społeczeństwo chętnie się szczepi?

Prognozujemy, że poziom wyszczepienia wyniesie ok. 6,5–7 proc. populacji. To jest trochę więcej, niż było w poprzednich sezonach, gdzie poziom wynosił nawet ok. 4 proc. Aktualne dane wskazują, że przeciwko grypie zaszczepiło się dotychczas 553 tys. Polaków. W całym poprzednim sezonie było tych szczepień ok. 855 tys. W związku z tym myślę, że przekroczymy wynik z poprzedniego roku. Przypominam, że sezon grypowy trwa od początku października do końca marca. Przypominam też, że szczepienia przeciwko grypie są bezpłatne dla kobiet w ciąży i seniorów powyżej 75. roku życia, a refundowane są dla wielu innych grup społecznych.

PiS w górę w sondażu

BADANIE \ **Gdyby do wyborów do polskiego parlamentu doszło w najbliższą niedzielę, wygrałoby je PiS, zdobywając 34,1 proc. głosów. Na KO głosowałoby 28 proc. wyborców, a na Polskę 2050 – 10,2 proc.**

Z sondażu IBRiS dla Radia Zet wynika, że Prawo i Sprawiedliwość cieszy się poparciem 34,1 proc. Polaków, co oznacza wzrost w stosunku do tego samego badania z poprzedniego miesiąca, kiedy partię Jarosława Kaczyńskiego wskazywało 33,9 proc. respondentów.

Spadają natomiast notowania Koalicji Obywatelskiej, na którą chęć oddania głosu deklaruje 28 proc. pytanych przez IBRiS. W poprzednim miesiącu było 29,1 proc. Podium zamyka natomiast Polska 2050 Szymona Hołowni z poparciem 10,2 proc. To także jest spadek notowań, ponieważ w październiku partia ta według IBRiS cieszyła się poparciem 10,7 proc. Polaków.

Do Sejmu dostałyby się także: Lewica – 9,2 proc. (wzrost o 0,5 pkt proc.), PSL-Koalicja Polska 5,6 proc. (spadek o 0,3). Pod progiem znalazłaby się natomiast Konfederacja z wynikiem 4,9 proc. (spadek o 0,3 pkt proc). 8 proc. respondentów nie wie, na kogo oddałoby głos.

Wyniki sondażu w rozmowie z „Codzienną" skomentował dr Andrzej Anusz, ekspert ds. politycznych, który ocenił, że te wyniki pokazują pewną stabilizację. – Nie dziwi mnie wzrost dla Zjednoczonej Prawicy. Wiążę to z tym, że były duże obawy dotyczące energii, zwłaszcza dostępności węgla. Wydaje mi się jednak, że do ludzi jednak dotarło, iż ta kwestia została załatwiona pozytywnie – ocenił.

Zapytaliśmy dr. Anusza o to, czy dziwi go spadek Konfederacji pod próg. – Nie. Myślę, że ten spadek to jest już tendencja od dłuższego czasu. Przede wszystkim w tej formacji mamy do czynienia z dużymi tarciami wewnętrznymi, co jest związane także z tym, że nowym prezesem partii KORWiN został Sławomir Mentzen. Dochodzą dodatkowe problemy z grupą zgromadzoną wokół posła Grzegorza Brauna, która jest mocno antyukraińska. Moim zdaniem ich wypowiedzi i działania powodują spadek notowań Konfederacji – zaznaczył.

Adrian Siwek

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

eprasa.pl 99461706b6

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ROSJA UZNANA ZA SPONSORA TERRORYZMU

STRASBURG \ **Parlament Europejski przyjął wczoraj rezolucję uznającą Rosję za państwo sponsorujące terroryzm. Jednomyślności w tej sprawie jednak nie było. Za dokumentem zagłosowało 494 europosłów. W obronie Putina i Rosji stanęło 58 eurodeputowanych, a 44 wstrzymało się od głosu.**

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA \ Były premier Wielkiej Brytanii ujawnił, jak wyglądały rozmowy przywódców tuż przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji

Prawdziwa twarz Niemiec i Francji

Podczas rozmowy z portugalską edycją stacji CNN były premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson ujawnił, że Niemcy liczyły na szybki upadek Ukrainy w wyniku rosyjskiej agresji. Z kolei Francja zaprzeczała, by inwazja na Ukrainę była możliwa. – Gdyby Ukraina padła, to Rosjanie zajęliby też w pełni Białoruś oraz Mołdawię. Dla Berlina byłby to świetny instrument nacisku na Polskę, kraje bałtyckie i Rumunię – mówi „Codziennej" prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski.

Jeszcze na kilka dni przed inwazją władze Niemiec i Francji powielały narrację Kremla, twierdząc, że do ataku na Ukrainę nie dojdzie | fot. Mikhail Klimentyev/Kremlin Pool/Zuma Press/Forum

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Johnson podkreślił, że choć państwa UE po rosyjskiej agresji zjednoczyły się za Ukrainą i obecnie udzielają jej dużego wsparcia, to taka postawa nie była powszechna tuż przed inwazją. – Niemcy uważali, że jeśli agresja ma nastąpić, to lepiej, żeby wszystko szybko się skończyło, a Ukraina się poddała – powiedział były brytyjski premier.

Zdaniem europosła PiS Ryszarda Czarneckiego dobrze się stało, że były premier Wielkiej Brytanii ujawnił kulisy polityki międzynarodowej, zwłaszcza tak kluczowe z punktu widzenia tego, co działo się tuż przed wojną. – Przecież to właśnie niewiara Francji w rosyjską agresję oraz przekonanie Niemiec, że Ukraina szybko upadnie pod naporem Rosji, ewidentnie służyły Putinowi, który miał poczucie, że Zachód zapala zielone światło Moskwie czy też zachowuje się jak Poncjusz Piłat, umywając ręce od całej sprawy – powiedział „Codziennej" Czarnecki.

Z kolei prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski przypomina, że do przeprowadzenia inwazji Rosja zgromadziła na granicy z Ukrainą 170 tys. żołnierzy. Kijów dysponował 200-tysięczną armią czynną oraz 240 tys. rezerwistów i weteranów walk w Donbasie. – Próba podboju kraju o takiej rozległości terytorialnej, z dużą liczbą ludności i podobnym stanem sił zbrojnych, była ze strony Rosji na tyle nielogiczna, że można było pomyśleć, iż tej inwazji nie będzie – mówi „Codziennej" ekspert ds. międzynarodowych. Zwraca przy tym uwagę na obecny kod kulturowy Niemiec. – Wydaje mi się, że wyobrażenie, iż ktoś może zbrojnie walczyć, narażać życie bądź ginąć w obronie kraju dla obecnej niemieckiej kultury politycznej jest dosyć trudne do zaakceptowania. Berlin wyobraził sobie, że Ukraińcy są w podobnym stanie mentalnym i że w razie ataku po prostu się rozpadną – stwierdził. Szybki upadek Ukrainy pozwoliłby im załatwić całą sprawę retoryką. – Berlin wygłosiłby parę ładnie brzmiących oświadczeń na temat konieczności przestrzegania praw człowieka i wprowadził symboliczne sankcje, po czym wróciłby do robienia interesów z Rosjanami – kończy ekspert.

Zmasowany ostrzał całej Ukrainy

WOJNA \ Wczoraj przez wiele godzin trwał zmasowany rosyjski ostrzał rakietowy ukraińskich miast. W następstwie aktu terroryzmu Lwów został całkowicie odcięty od energii elektrycznej. Częściowo prądu zostały pozbawione m.in. Kijów, Charków, Zaporoże i Odessa.

Co najmniej trzy osoby zginęły w Kijowie w wyniku ostrzału prowadzonego przez wojska rosyjskie w środę po południu, sześć osób jest rannych – poinformowały władze miasta. Z kolei mer Lwowa Andrij Sadowy podał, że w wyniku rosyjskiego ataku miasto zostało pozbawione prądu. Problemy z elektrycznością odnotowano w całej Ukrainie. – Rosyjscy terroryści próbują zniszczyć obiekty energetyczne Ukrainy. Doszło do wybuchów w różnych regionach kraju – poinformował wiceszef gabinetu prezydenta Ukrainy Kyryło Tymoszenko.

Na odcinkach frontu pod Bachmutem i Awdijiwką w Donbasie ukraińskiej armii udało się zniszczyć rdzeń rosyjskiej armii, składający się z zawodowych żołnierzy. – Przeciwnikowi pozostało tam walczyć siłami niedawno zmobilizowanych rezerwistów – poinformował wczoraj rzecznik ukraińskiego Wschodniego Zgrupowania Wojsk Serhij Czerewaty. Plan Ukraińców na tych kierunkach polegał na maksymalnym wyczerpaniu wroga i zadaniu mu ciężkich strat. Te zamierzenia się powiodły, dlatego rosyjskie siły są teraz zmuszone do uzupełniania swoich oddziałów rezerwistami.

Kreml obawia się, że po tym, jak Ukraińcy odbili Chersoń, będą chcieli kontynuować natarcie w kierunku Melitopola, co zagroziłoby przecięciem rosyjskiego korytarza lądowego z Krymu, i mogliby dojść do Morza Azowskiego. W odpowiedzi na to zagrożenie agresorzy umacniają pozycje wzdłuż drogi Kachowka–Melitopol, w obwodach chersońskim i zaporoskim.

Tymczasem portal Ukraińska Prawda, podał, że w Sewastopolu i Eupatorii rozległy się wystrzały. Jak twierdzą Rosjanie, wynikało to z otwarcia ognia przez ich obronę powietrzną do nadlatujących dronów. Informację potwierdził na Telegramie szef Medżlisu Tatarów Krymskich Refat Czubarow. W Sewastopolu szkoleni są rosyjscy operatorzy dronów, m.in. produkcji irańskiej. Jak podaje brytyjskie ministerstwo obrony, Rosja jednak prawdopodobnie wyczerpała już zapasy dronów od Teheranu, które były przez nią stosowane z powodu braków wśród pocisków manewrujących. Brytyjscy eksperci oceniają, że większość wystrzelonych bezzałogowych statków powietrznych (UAV) została już zneutralizowana.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Iran znów grozi Izraelowi

BLISKI WSCHÓD \ Prezes izraelskiej firmy ds. cyberbezpieczeństwa ostrzegł, że Iran znacznie wzmocnił swoje możliwości prowadzenia hakerskich działań zaczepnych. Równocześnie jeden z irańskich dowódców zagroził, że porwie premiera Izraela Beniamina Netanjahu.

Boaz Dolev, prezes firmy ClearSky Cyber Security, ostrzegł, że Iran ma coraz większe możliwości prowadzenia wojny w cyberprzestrzeni. Jego zdaniem irańscy hakerzy są blisko zdolności do ataków na izraelskie oraz amerykańskie drony. Są również coraz bliżej zdobycia możliwości wyłączenia cyberatakami całych sektorów państwa, jak np. sieci energetycznej czy wodociągów. Dotychczas eksperci podejrzewali, że takie zdolności mają tylko „państwowi" hakerzy z USA, Chin i Rosji.

Iran obwinia też Izrael o wspieranie protestów przeciwko Teheranowi. Państwowy portal Bahar News podaje, że jeden z dowódców Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, Mojtaba Fada, zagroził porwaniem premiera Izraela Beniamina Netanjahu. Wezwał również do zniszczenia „mordującego dzieci izraelskiego reżimu".

Irański politolog Banafsheh Zand zauważył, że Teheran często grozi zagranicznym przywódcom porwaniami i morderstwami. Amerykański negocjator Robert Malley przyznał niedawno, że takie groźby pod adresem prezydenta USA Joego Bidena i innych ważnych polityków sprawiają, że negocjowanie z Iranem nowej umowy nuklearnej jest praktycznie niemożliwe.

Coraz mniej jednak wskazuje na to, by Iran chciał zawrzeć taką umowę. Państwowe media poinformowały, że Teheran rozpoczął wzbogacanie uranu powyżej 60 proc. w fabryce Fordow – i robił to już wcześniej w innych placówkach.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

fot. Twitter/d

STRZELANINA W SUPERMARKECIE

USA \ Siedem osób, w tym napastnik, zginęło w wyniku strzelaniny, do której doszło w supermarkecie w Chesapeake w stanie Wirginia. Nieoficjalnie wiadomo, że napastnikiem był pracownik sklepu, który otworzył ogień do podwładnych. To druga strzelanina w Wirginii w ostatnich dniach. W sobotę pięć osób zginęło w strzelaninie w klubie nocnym.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

WYWIAD \ Z GARRETTEM C. MONTIM, członkiem Komitetu Centralnego Partii Republikańskiej w Luizjanie i byłym amerykański elektorem, rozmawia TOMASZ WINIARSKI

Jak demokraci grają Trumpem

Demokraci wykorzystali Donalda Trumpa, by uderzyć w popieranych przez niego kandydatów do Kongresu. Wszystkich, którym udzielił on poparcia, próbowano przedstawić jako antydemokratyczne marionetki. Ta taktyka nie zadziałałaby w Luizjanie, lecz w stanach wahających się okazała się skuteczna – mówi w rozmowie z „Codzienną" Garrett C. Monti.

Garrett C. Monti (na zdj. pierwszy z prawej) to były elektor Partii Republikańskiej. Obecnie jest członkiem Komitetu Centralnego republikanów w Luizjanie | fot. G. Monti/d

Przed ostatnimi wyborami Amerykanie byli niezadowoleni z sytuacji gospodarczej pod rządami administracji Joego Bidena. Większość sondaży przewidywała, że republikanie przejmą obie izby Kongresu. Czy był Pan zaskoczony brakiem spodziewanej „czerwonej fali"?

Jestem zaskoczony siłą demokratów. Twierdzę, że to republikanie posiadają lepszą platformę polityczną i są lepiej przygotowani do radzenia sobie z problemami, z którymi borykają się Stany Zjednoczone. Demokraci byli jednak w stanie bardzo skutecznie przekazać swoje przesłanie. To m.in. stwierdzenie, że republikanie są antydemokratami. Politycy Partii Demokratycznej przedstawiają republikanów jako autorytarystów, którzy nie wierzą w wybory ani w demokrację. Ta narracja była budowana od dłuższego czasu. W jej myśl każdy, kto kwestionuje wynik wyborów, jest negującym wybory same w sobie. Demokraci wykorzystali też zamieszki z 6 stycznia 2021 r. (szturm na Kapitol – przyp. red.) jako dowód na to, że republikanie woleliby rządy motłochu od rządów prawa. Ta retoryka trafia do tych wyborców, którzy opowiadają się przeciwko Donaldowi Trumpowi. Kolejną kwestią jest temat aborcji. Kontynuując swoją śpiewkę na temat autorytaryzmu, demokraci przedstawiali republikanów jako prześladowców kobiet z powodu poparcia przez nich niedawnego wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Dobbs vs. Jackson Women's Health Organization. To orzeczenie ponownie oddało aborcję w gestię poszczególnych stanów – nie jest to już dłużej sprawa federalna.

Co jeszcze zaważyło na wyniku?

Demokraci wykorzystali Donalda Trumpa, by uderzyć w popieranych przez niego kandydatów do Kongresu. Wszystkich, którym udzielił on poparcia, próbowano przedstawić jako antydemokratyczne marionetki. Ta taktyka nie zadziałałaby w Luizjanie, lecz w stanach wahających się okazała się skuteczna. Również gospodarcza narracja demokratów była zaskakująco skuteczna. Wielu obywateli uwierzyło, że obecny zastój gospodarczy jest tylko przejściowym, trudnym okresem. Demokratom udało się sprzedać koncepcję, że problemy gospodarcze wkrótce same się rozwiążą, natomiast trzeba teraz aktywnie walczyć z republikańskim autorytaryzmem.

Czy po objęciu władzy przez republikanów w Izbie Reprezentantów spodziewa się Pan poważnych zmian w polityce wewnętrznej USA? Jak podzielony Kongres wpłynie na następne dwa lata prezydentury Joego Bidena?

Będą zmiany, choć żadna z nich nie będzie zmianą na dobre. Po pierwsze, niczego nie uda się przegłosować w Kongresie. Będzie on jeszcze bardziej zablokowany niż dotychczas. Republikanie z Izby nie będą współpracować z demokratami z Senatu. Senat skręci w lewo, zakładając zwycięstwo Raphaela Warnocka – kandydata Partii Demokratycznej w Georgii. Przy takim rozdaniu zostaną zmniejszone wpływy senatorów Joego Manchina i Kyrsten Sinemy (konserwatywnych demokratów – przyp. red.). Ekscesy demokratów w Senacie nie będą poddawane kontroli. Po drugie republikanie w Izbie Reprezentantów zbadają wszystko: od zaangażowania syna prezydenta – Huntera Bidena – na Ukrainie, przez bezpieczeństwo granic, aż po mistyfikację dotyczącą rzekomej zmowy Trumpa z Rosją. Wszystko to będzie przedmiotem przesłuchań w Kongresie. Nie spodziewałbym się po nich zbyt wiele, ale one się odbędą. Po trzecie, Joe Biden i demokraci będą wykorzystywali dekrety prezydenckie oraz sądy do realizowania swoich inicjatyw politycznych. Ostatnio byliśmy tego świadkami w przypadku umorzenia długów studenckich. Administracja Bidena wyczarowała program umorzenia 10 tys. dol. długu na studenta w oparciu o bardzo wątłe uzasadnienie prawne. Kongres nie dał w sposób jednoznaczny przyzwolenia na te wydatki. Nie wiem, co w tej sprawie postanowią ostatecznie sądy.

Jaka będzie polityczna przyszłość Donalda Trumpa, który ogłosił kolejny start w wyborach prezydenckich w 2024 r.?

Wielu popieranych przez niego kandydatów przegrało wyścigi wyborcze. Jaki jest powód tych porażek? Czy winić za nie Trumpa?

Wielu republikanów ma apetyt na innego kandydata, być może Rona DeSantisa (gubernatora Florydy – przyp. red.). Republikański establishment jest zmęczony skandalami otaczającymi Trumpa. Wniósł on do polityki pewną dozę celebryckości i rozrywki, które sprawiają, że wielu przedstawicieli establishmentu czuje się nieswojo. Zbyt często Trump skupia się na atrybucie, jakim jest rozpoznawalność, który przedkłada ponad politykę. Wielu kandydatów popieranych przez Trumpa przegrało w ostatnim cyklu wyborczym. Część z tych porażek ma związek z kryteriami stosowanymi przy wyborze kandydatów, którym chce on udzielić swojego poparcia. Taka postawa ma związek z przekonaniem Trumpa, że to sława przekłada się na wybieralność. Kari Lake, popierana przez Trumpa kandydatka na gubernatora Arizony, była prezenterką lokalnych wiadomości telewizyjnych, a startujący do Senatu z Georgii Herschel Walker był gwiazdą futbolu amerykańskiego. Również wspierany przez byłego prezydenta Mehmet Öz, kandydat do Senatu z Pensylwanii, był lekarzem znanym z telewizji.

Jak nowy, podzielony Kongres wpłynie na amerykańską politykę zagraniczną, w szczególności wobec wojny na Ukrainie? Czy wysoki poziom amerykańskiego wsparcia dla Kijowa zostanie utrzymany?

Zarówno silne wsparcie dla Ukrainy, jak również wsparcie dla naszych partnerów z NATO zostanie utrzymane. Myślę, że w kontrolowanej przez republikanów Izbie Reprezentantów nastąpi zwrot w kierunku większego nadzoru nad pomocą udzielaną Ukrainie. Republikanie chcą mieć pewność, że zarówno pomoc finansowa, jak i wojskowa będzie mądrze wykorzystywana, przynosząc oczekiwane efekty.

Niektórzy republikanie zgłaszali obawy związane z możliwymi przypadkami oszustw wyborczych, np. w Arizonie i Pensylwanii. Czy był Pan osobiście zaniepokojony konkretnymi przypadkami potencjalnego oszustwa wyborczego? Czy mogły one wpłynąć na ostateczny wynik wyborów?

Bardziej martwią mnie awarie maszyn do głosowania niż sam temat oszustw wyborczych. Każdy stan ma swój własny system do głosowania. Jestem zadowolony z tego układu i nie opowiadam się za ujednoliceniem systemu. Gdy wprowadzamy zmiany dotyczące przepisów wyborczych, często mają one niezamierzone konsekwencje. Na przykład w Arizonie zezwolenie na wrzucanie kart do głosowania korespondencyjnego w lokalach wyborczych znacznie zwiększa ilość pracy dla osób, które odpowiadają za przeprowadzenie wyborów. Znacznie wydłuża to liczenie głosów, co wzmaga obawy związane z podejrzeniem nieprawidłowości lub oszustw. Amerykanie chcą poznać wyniki w dniu wyborów – czekanie na nie tygodniami to porażka systemu.

Garrett C. Monti – były elektor Partii Republikańskiej, który w trakcie Kolegium Elektorów w 2016 r. podczas wyborów prezydenckich głosował na Donalda Trumpa. Obecnie jest członkiem Komitetu Centralnego Partii Republikańskiej w Luizjanie

eprasa.pl 99461706b6

fot. AdobeStock/d

BUDOWNICTWO ROŚNIE, ALE CORAZ SŁABIEJ

ROZWÓJ \ **Budownictwo jeszcze rośnie, choć widać wyraźny trend spadkowy – wskazali w komentarzu analitycy Banku Pocztowego, odnosząc się do danych GUS. Ich zdaniem w listopadzie, najpóźniej w grudniu tego roku sektor wejdzie w fazę recesji. Według danych GUS produkcja budowlano-montażowa w październiku rdr wzrosła o 3,9 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła o 4 proc.**

ENERGETYKA \ Chiny kupiły ogromne ilości LNG z Kataru

Wierni zielonej rewolucji Niemcy zostaną bez gazu

Katar zawarł ogromny, długoterminowy kontrakt na sprzedaż LNG do Chin. O taki kontrakt zabiegają również potrzebujące gazu Niemcy, jednak ich ponadpółroczne negocjacje z katarskimi szejkami nie przyniosły dotychczas żadnego skutku. Głównym powodem fiaska rozmów jest... zielona rewolucja, od której Niemcy nadal nie zamierzają odstępować.

Paweł Woźniak

W tym tygodniu chiński koncern Sinopec zapewnił sobie jedną z największych w historii umów na skroplony gaz ziemny, podpisując 27-letnią umowę na zakup 4 mln ton paliwa rocznie od katarskiego QuatarEnergy. Porozumienie ogłoszone w poniedziałek przez państwowe grupy pojawia się w momencie, gdy Europa próbuje zapewnić sobie alternatywne dostawy gazu ziemnego po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Polska, podpisując szereg umów z Katarem, już wcześniej zapewniła sobie dostawy LNG z tego państwa. Aneks do umowy z 2017 r. pozwolił zwiększyć wolumen z 1,5 do 2,7 mld m sześc. po regazyfikacji, czyli 2 mln ton LNG rocznie. Nasz kraj ma też kontrakty długoterminowe na dostawy amerykańskiego LNG o łącznym wolumenie 7 mln ton rocznie, co daje ponad 9 mld m sześc. po regazyfikacji. Umowy przewidują istotny wzrost dostaw z USA od 2023 r.

Kanclerz Scholz chciałby kupić dużo gazu w krótkim czasie, ale Katar woli umowy długoterminowe | fot. SAUDI PRESS AGENCY/Reuters/Forum

W największych tarapatach znalazł się niemiecki rząd. Niemcy także zabiegają o dostawy katarskiego LNG. Ponieważ jednak planują odejście od paliw kopalnych, uparły się, by zawrzeć kontrakt najwyżej na pięć lat. Nasz zachodni sąsiad, który chce osiągnąć neutralność klimatyczną do 2045 r., zakłada, że już w 2035 r. prawie cały sektor energetyczny nie będzie emitować dwutlenku węgla. Oznacza to, że nie będzie już wtedy można używać gazu do produkcji energii czy do ogrzewania. Katar z kolei nalegał na kontrakt długoterminowy ze względu na warte kilkadziesiąt miliardów dolarów inwestycje w zwiększenie wydobycia i przetwórstwa gazu oraz rozwój floty tankowców.

Wprawdzie w trakcie marcowej wizyty w Ad-Dausze minister gospodarki Robert Habeck (Zieloni) uzgodnił partnerstwo energetyczne z Katarem, ale od tego czasu nie zawarto jeszcze żadnej wiążącej niemiecko-katarskiej umowy o dostawach surowca.

W 2021 r. Katar był drugim co do wielkości eksporterem LNG na świecie, odpowiadając za 20 proc. światowego eksportu. Największym eksporterem LNG stały się w zeszłym roku Stany Zjednoczone, które rozpoczęły wsparcie Europy wraz z początkiem kryzysu energetycznego, który Putin wywołał jeszcze przed wkroczeniem wojsk rosyjskich na Ukrainę w lutym tego roku.

WYWIAD \ Rozmowa z Thierrym Deschaux, dyrektorem generalnym przedstawicielstwa Électricité de France (EDF) w Polsce

EDF podtrzymuje ofertę budowy elektrowni jądrowych w Polsce

Jesteśmy europejskim dostawcą, a więc znamy europejskie warunki i budujemy w oparciu o europejski łańcuch dostaw, w którym uczestniczą zresztą też polskie firmy. Trzydzieści pięć polskich firm pracowało już przy budowie reaktorów EPR (ang. European Pressurized Reactor – Europejski Reaktor Ciśnieniowy) – mówi Thierry Deschaux, dyrektor generalny przedstawicielstwa EDF w Polsce.

Rząd wybrał na początku listopada amerykańską technologię do budowy pierwszej elektrowni jądrowej w ramach Programu Polskiej Energetyki Jądrowej (PPEJ). Wybór partnera do budowy drugiej elektrowni ma zostać dokonany w najbliższym czasie i, wedle zapowiedzi przedstawicieli rządu, jest kwestią otwartą. Czy EDF podtrzymuje swoją ofertę i dalej ubiega się o to zamówienie?

Nasza wstępna oferta, złożona w październiku 2021 r., jest nadal aktualna. To oferta zintegrowana, co oznacza, że EDF będzie jedynym partnerem władz polskich we wszystkich kwestiach związanych z dostawą technologii, projektowaniem, budową elektrowni, a także asystą przy uruchomieniu i eksploatacji reaktorów. Nasza oferta jest tak skonstruowana, że jest ważna dla jednej, dwóch, a nawet trzech lokalizacji elektrowni. Oferta EDF w pełni odpowiada oczekiwaniom polskiego rządu wyrażonym w PPEJ.

Czy zgodność z wymaganiami rządowego programu dotyczy też francuskiej oferty finansowania budowy elektrowni?

fot. mat. pras.

EDF to francuski państwowy koncern energetyczny, będący największym operatorem reaktorów jądrowych na świecie (67, w tym 56 we Francji). EDF zatrudnia 165 tys. pracowników, w tym 50 tys. w branży jądrowej. Obroty koncernu w 2021 r. wyniosły 84 mld euro.

Do oferty EDF dołączony został dokument francuskiego rządu, opisujący możliwości finansowania inwestycji zgodnie z wymaganiami PPEJ, w tym w zakresie zaangażowania kapitałowego i finansowania dłużnego na atrakcyjnych warunkach, przy pomocy agencji kredytów eksportowych BPI France i SFIL.

EDF dalej jest więc zainteresowany budową drugiej polskiej elektrowni jądrowej w ramach rządowego programu. Czy jej lokalizacja została już wskazana przez stronę polską?

Lokalizacja drugiej elektrowni ma zostać określona w najbliższym czasie. W nowej lokalizacji niezbędne będzie przeprowadzenie odpowiednich badań. EDF ma odpowiednie kompetencje i doświadczenie, by wspomóc stronę polską w takich badaniach. Jesteśmy gotowi do takiej pomocy.

Wybór innej technologii dla drugiej polskiej elektrowni jądrowej miałby swoje zalety, ale też i wady. Jakie uzasadnienie widzi Pan dla takiej decyzji?

Przede wszystkim budowa elektrowni w ramach PPEJ w oparciu o dwie technologie pozwoliłaby Polsce szybciej osiągnąć założone cele związane z suwerennością energetyczną i redukcją emisji CO_2.

Spośród możliwych dostawców technologii elektrowni jądrowych dla Polski tylko EDF jest dostawcą europejskim. Jakie ma to znaczenie dla Państwa oferty?

Jesteśmy europejskim dostawcą, a więc znamy europejskie warunki i budujemy w oparciu o europejski łańcuch dostaw, w którym uczestniczą zresztą też polskie firmy. Trzydzieści pięć polskich firm pracowało już przy budowie reaktorów EPR. Polskie przedsiębiorstwa biorące udział w budowie reaktorów EPR w Polsce będą przygotowane, by współpracować z EDF także przy budowie nowych reaktorów w ramach europejskiej floty EPR i utrzymaniu w ruchu floty obecnie wykorzystywanych reaktorów jądrowych. Żaden inny z dostawców technologii nie jest w stanie zapewnić tak dużego i geograficznie bliskiego rynku dla polskich firm w branży jądrowej.

EDF oferuje Polsce reaktory jądrowe EPR. Czy są one już budowane w Europie?

Tak, dwa reaktory EPR są w trakcie rozruchu we Francji i w Finlandii. Dwa kolejne są w budowie w Wlk. Brytanii. Rząd brytyjski zdecydował właśnie o wejściu do kapitału projektu budowy dwóch następnych reaktorów EPR w Sizewell C. Stanowi to potwierdzenie, że EPR jest konkurencyjny wobec innych technologii, a EDF jest jedynym partnerem zdolnym do zapewnienia rozwoju projektu jądrowego w Europie i zorganizowania jego finansowania. Co najmniej sześć kolejnych reaktorów EPR powstanie też we Francji. Wśród dostawców technologii tylko EDF rzeczywiście zbudował, buduje obecnie i będzie budował elektrownie jądrowe w Europie.

Materiał partnera

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

fot. AdobeStock/d

PREMIER O PRZYWRÓCENIU STAWEK VAT NA PALIWO

TANKOWANIE \ Chcemy, aby przywrócenie stawek VAT nie wiązało się z podwyżkami na stacjach paliw – powiedział w środę premier Mateusz Morawiecki. – Jest istotne umocnienie złotego, jest też spadek cen ropy na rynkach – podkreślił premier, zwracając uwagę, że ceny detaliczne paliw zależą m.in. od sytuacji na rynku światowym i od kursu naszej waluty.

GÓRNICTWO \ Węgla mamy na dwa stulecia

Kopalnie poczekają na elektrownie jądrowe

Umowa społeczna ws. górnictwa zakładająca wygaszanie polskich kopalń węgla kamiennego do 2049 r. musi być zmieniona – mówi wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Ze strony rządu padają deklaracje, że żadna kopalnia nie zostanie zamknięta do momentu pojawienia się pierwszego reaktora jądrowego. Politycy Solidarnej Polski chcą też większych inwestycji w górnictwo węgla kamiennego.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wicepremier Sasin zadeklarował w Programie III Polskiego Radia, że kopalnie na pewno nie będą wygaszane w takim tempie i według tego harmonogramu, jaki został podany w umowie społecznej. Pytany, czy pojawiają się koncepcje, aby powstawały nowe kopalnie węgla, wskazał, że musi się wstrzymać z odpowiedzią do momentu opracowania nowej polityki energetycznej Polski. – Minister klimatu Anna Moskwa zapowiedziała, że do końca roku taki dokument przedstawi, wtedy będziemy wiedzieć, na czym stoimy w energetyce – wyjaśnił.

Politycy Solidarnej Polski już teraz oczekują poważnych inwestycji w węgiel. Dlatego przedstawili podczas posiedzenia rządu stosowne propozycje. – Domagamy się, żeby paliwem przejściowym był węgiel – oświadczył minister w KPRM Michał Wójcik.

Wiceminister sprawiedliwości Michał Woś uważa, że uzależnienie Polski od gazu to droga donikąd. – To błędna polityka UE, realizująca interesy Niemiec i Rosji, narzucająca innym odchodzenie od węgla, spowodowała, że cierpią na tym interesy Polski – zaznaczył. – Polityka Fit for 55 i spekulacyjny system handlu emisjami dwutlenku węgla nie ma nic wspólnego z ochroną klimatu. Właśnie ten system powoduje, że miliardy złotych wypływają z kieszeni Polaków – dodał.

Działacze Solidarnej Polski podkreślają, że nasz kraj ma zasoby węgla na wiele lat. – Inwestycje w górnictwo węgla kamiennego zagwarantują bezpieczeństwo energetyczne Polski i pozwolą pozyskiwać tani węgiel. Współpracujemy z ekspertami z dziedziny górnictwa i potwierdzają oni, że w naszym kraju zasobów węgla wystarczy jeszcze na 200 lat – ocenił minister Wójcik.

– Rada Ministrów pozytywnie oceniła tę diagnozę. Mamy nadzieję, że ostatecznie postawimy na węgiel jako paliwo przejściowe – dodał wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi oraz pełnomocnik rządu ds. transformacji energetycznej obszarów wiejskich Janusz Kowalski. Przypomniał, że według niedawnego sondażu ponad 40 proc. Polaków popiera postulat inwestowania w węgiel. – Chcemy w niego inwestować, by energia była dla Polaków jak najtańsza. Dlatego zwracamy się o konsensus do wszystkich sił politycznych, by to węgiel kamienny i brunatny stał się tzw. paliwem przejściowym – apelował Kowalski.

Przedstawione na posiedzeniu rządu propozycje inwestycji nie komplikują negocjacji Polski z UE – wszystko odbywałoby się do 2049 r., a więc granicznej daty odejścia od węgla, do jakiej Polska się zobowiązała.

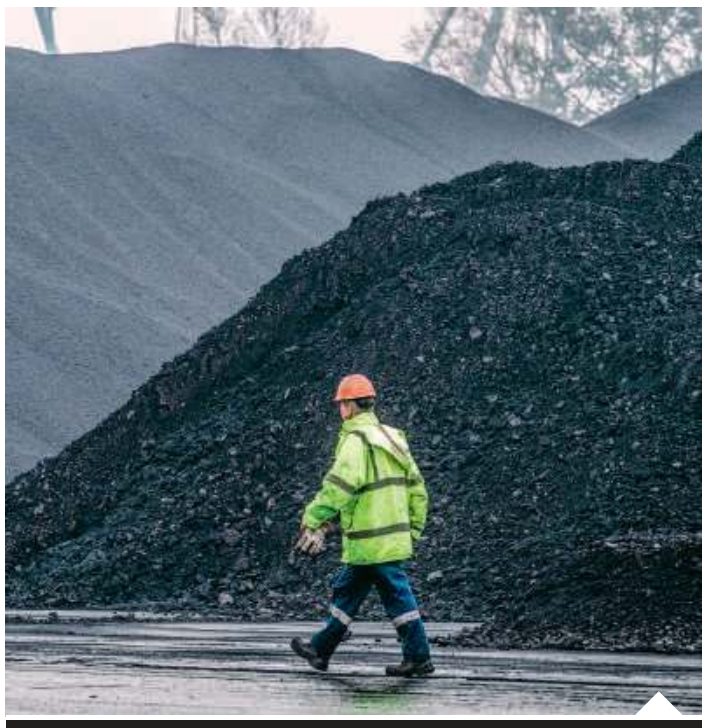
Polska ma zasoby węgla na 200 lat | fot. Fotomag/Gazeta Polska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po wycofaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, dotyczącego wydania decyzji zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna **nr 231/368 obręb 0003 Brzeźnica jednostka ewidencyjna Brzeźnica,** w celu wykonania jednego punktowego wykopu kontrolnego w miejscu włączenia nowego odcinka gazociągu DN500 MOP 5,5 MPa do istniejącej sieci gazowej DN500 MOP 5,5 MPa w celu sprawdzenia głębokości posadowienia gazociągu oraz dokonania pomiaru średnicy i grubości ścianki oraz wykonania badań geologicznych poprzez wykonanie jednego odwiertu geologicznego o głębokości 7,0 m w ramach zadania inwestycyjnego *„Gazociąg Oświęcim – Zelczyna DN500 PN 6,3MPa odcinek: przekładka Brzeźnica – przekładka Brzezinka”,* 9 listopada 2022 r. wydał decyzję znak: IG-I.7220.41.8.2022.OK o umorzeniu postępowania w całości.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-881.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 9 listopada 2022 r. wydał decyzję znak: IG-I.7220.41.9.2022.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna **nr 231/499 obręb 0003 Brzeźnica jednostka ewidencyjna Brzeźnica,** w celu wykonania jednego punktowego wykopu kontrolnego w miejscu włączenia nowego odcinka gazociągu DN500 MOP 5,5 MPa do istniejącej sieci gazowej DN500 MOP 5,5 MPa w celu sprawdzenia głębokości posadowienia gazociągu oraz dokonania pomiaru średnicy i grubości ścianki w ramach zadania inwestycyjnego „Gazociąg Oświęcim – Zelczyna DN500 PN 6,3MPa odcinek: przekładka Brzeźnica – przekładka Brzezinka”.
Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.
Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-881.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działki ewidencyjne nr 1604/5 i 1605, obręb 0001 Oświęcim, jednostka ewidencyjna Oświęcim-miasto, powiat oświęcimski, woj. małopolskie** w celu wykonania badań terenowych, w szczególności odwiertów geotechnicznych, aby możliwa była analiza podłoża gruntowego, ocena kategorii geotechnicznej oraz określenie geotechnicznych warunków posadowienia przedmiotowej Inwestycji pn. „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim- Etap II od ZZU Wilamowice do ŚNO w Oświęcimiu”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-881, w godzinach 8^{00}-15^{00}.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:
– *na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)*
– *na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Oświęcim (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)*
– *w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)*

eprasa.pl 99461706b6

fot. Facebook/d

„WYPRZEDAŻ ROCZNIKA" WRACA DO SALONÓW SAMOCHODOWYCH

MOTORYZACJA \ **Wyprzedaż rocznika powinna w tym roku znowu się pojawić w salonach samochodowych – przewidują eksperci Carsmile. Jak wskazali, place dealerskie nie są już puste, jak jeszcze kilka miesięcy temu, a z okazji Black Friday i Black Week trafiają się oferty z rabatem sięgającym od 7 proc. do nawet 35 proc. Choć słowo „rabat" zniknęło z salonów półtora roku temu, dziś znów je słychać z ust dealerów i w materiałach promocyjnych.**

DOSTAWY PRĄDU \ Klienci mogą samodzielnie wybrać nowego sprzedawcę energii elektrycznej lub poczekać na automatyczną zmianę

PGNiG bez prądu od nowego roku

PGNiG Obrót Detaliczny skoncentruje się od nowego roku na sprzedaży gazu ziemnego. W związku z tym rezygnuje z usług w zakresie dostaw energii elektrycznej. 1 stycznia 2023 r. klientów tej spółki czekają więc zmiany, nie będą one jednak kłopotliwe.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jako PGNiG Obrót Detaliczny kupujemy energię elektryczną na Towarowej Giełdzie Energii. Tu obowiązują ceny rynkowe znacząco wyższe od tych, które są gwarantowane przez rząd. Dlatego w trosce o dobro naszych dotychczasowych klientów jako odpowiedzialna firma proponujemy najbardziej korzystne dla nich rozwiązanie. Umowy z nowymi sprzedawcami zagwarantują naszym dotychczasowym klientom – gospodarstwom domowym – kilkukrotnie niższą cenę niż ta, którą musiałby zaproponować PGNiG Obrót Detaliczny – powiedział Henryk Mucha, prezes spółki.

PGNiG OD już podjął współpracę m.in. z wiodącymi sprzedawcami prądu w Polsce w zakresie dostaw energii elektrycznej dla klientów od 1 stycznia przyszłego roku. Dzięki temu w przypadku gospodarstw domowych zmiana sprzedawcy będzie w pełni automatyczna i opłacalna – ta grupa klientów skorzysta bowiem z ustawowo zamrożonych przez polski rząd cen prądu i będzie mieć zapewnioną gwarancję dostaw. Zarówno gospodarstwa domowe, jak i klienci biznesowi otrzymają szczegółowe informacje na temat zmian.

W przypadku gospodarstw domowych zmiana sprzedawcy będzie w pełni automatyczna i może okazać się całkiem opłacalna | fot. AdobeStock/d

Klienci mogą także samodzielnie wybrać nowego sprzedawcę energii elektrycznej i podpisać umowę na wybranych przez siebie warunkach. Cały proces jest prowadzony w koordynacji z największymi spółkami zajmującymi się sprzedażą energii elektrycznej w Polsce, m.in.: PGE, Eneą, Energą czy Tauronem. – PGE jest przygotowana na dostarczenie energii elektrycznej dla dotychczasowych klientów PGNiG OD. Zmiana dostawcy energii na PGE nie będzie wymagała żadnych czynności po stronie klienta – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes spółki. PGE na co dzień obsługuje ponad 5,5 mln klientów.

– Dbałość o bezpieczeństwo odbiorców to nasza wspólna odpowiedzialność, dlatego klientom, dla których Energa Obrót jest wskazana jako sprzedawca rezerwowy, zapewnimy ciągłość sprzedaży energii elektrycznej. Klienci będą rozliczani w oparciu o warunki cenowe, które są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, w tym tzw. Tarczą Solidarnościową zamrażającą ceny energii elektrycznej na 2023 r. – zaznacza Elżbieta Bugaj, prezes Energi Obrót.

Podobne stanowisko przedstawiają inne spółki energetyczne. – W sytuacji, gdyby klient nie chciał skorzystać z automatycznego przejścia do nowego sprzedawcy i postanowił wybrać Tauron, to ma także możliwość zawarcia z nami umowy – zapewnia Paweł Szczeszek, prezes Grupy Tauron.

Polscy konsumenci ostrożnie podchodzą do wydatków

BADANIE \ Panujący niemal na całym świecie kryzys gospodarczy znajduje odzwierciedlenie w nastawieniu Polaków do wydatków. Większość rodaków podchodzi do nich ostrożnie, np. oszczędnie wybierając przystępne i proste posiłki. Największe kwoty Polacy przeznaczają na regulowanie kosztów związanych z potrzebami mieszkaniowymi – wynika z badania Deloitte.

Poziom nastrojów deklarowanych przez polskich respondentów badania nie zmienił się znacząco w porównaniu z jego poprzednią edycją. Nadal najczęstszym powodem do niepokoju jest osobista sytuacja finansowa – tak odpowiedziało 52 proc. ankietowanych (wzrost o 1 pkt proc.). Drugie w tym zestawieniu ponownie są kwestie zdrowotne, na które wskazało 40 proc. pytanych (spadek o 3 pkt proc.). O 2 pkt proc. odpowiedzi mniej niż w ubiegłym miesiącu (39 proc.) dotyczy troski o sytuację geopolityczną, a o 1 pkt proc. – o stan gospodarki (33 proc.).

Wyniki ankiety wskazują, że od września o 4 pkt proc. wzrósł jednak odsetek Polaków oceniających, że ich sytuacja finansowa uległa w ciągu ostatniego roku pogorszeniu. – Na świecie ogólnie 43 proc. respondentów doświadcza pogorszenia ich kondycji finansowej w ciągu ostatniego roku. Na tym tle odpowiedzi ankietowanych z Polski wyraźnie wskazują, że obecna sytuacja ma zdecydowanie większy wpływ na ich poczucie ekonomicznego dobrostanu – aż 60 proc. twierdzi, że pod tym względem wiedzie im się gorzej niż jeszcze 12 miesięcy temu – komentuje Bartosz Bobczyński, partner Deloitte.

W najnowszej edycji badania Deloitte analizowano m.in. podejście konsumentów do kwestii jedzenia. Jak wskazano w raporcie, zdecydowana większość polskich respondentów (39 proc.) deklaruje nastawienie oszczędnościowe, wybierając przystępne i proste posiłki. 26 proc. kieruje się w swoich preferencjach motywami zdrowotnymi, a 15 proc. – wygodą szybkich i prostych dań.

W ciągu dwóch tygodni poprzedzających badanie 45 proc. jego uczestników w ogóle nie jadało poza domem. Zaledwie 35 proc. skorzystało z takiej możliwości 1–2 razy. Jednocześnie aż 26 proc. pytanych zadeklarowało, że tak komponowało swoje posiłki, aby w jak największym stopniu wykorzystać już posiadane produkty.

Jak wynika z badania, w ciągu najbliższego miesiąca Polacy największe kwoty przeznaczą na regulowanie kosztów związanych z potrzebami mieszkaniowymi. Wydatki w tej kategorii przekraczające 600 zł deklaruje łącznie niemal dwie trzecie respondentów – co trzeci zapłaci do tysiąca złotych, jedna czwarta od 1 do 2 tys. zł.

(ar)

Agencja Fitch doceniła PKP Intercity

KOLEJ \ Utrzymany poziom ratingu przez Agencję Fitch dla PKP Intercity umożliwi spółce dostęp do najlepszych z możliwych źródeł finansowania kolejnych inwestycji. Fitch docenił silne relacje przewoźnika ze skarbem państwa i szybką odbudowę liczby pasażerów.

Agencja Fitch po raz kolejny potwierdziła długoterminowy rating dla PKP Intercity na poziomie BBB+. Jest to sygnał dla inwestorów, że przewoźnik ma wystarczającą zdolność do regulowania swoich długów. PKP Intercity realizuje ogromny plan rozwojowy, zatem rating pomoże spółce w zdobywaniu finansowania.

– Mamy klarowny cel i stabilny plan rozwoju, który konsekwentnie realizujemy od 2016 r. Kolej odżywa po pandemii. Pozycja rynkowa PKP Intercity jest stabilna – co widzą również nasi partnerzy biznesowi. Wierzymy, że utrzymany poziom ratingu pozwoli spółce na dostęp do optymalnych źródeł finansowania kolejnych inwestycji – skomentował decyzję Fitch Artur Resmer, członek zarządu PKP Intercity ds. finansowych.

W swej ocenie agencja wzięła pod uwagę silne relacje ze skarbem państwa oraz gotowość państwa do udzielania wsparcia. Pozytywnie przyjęła umowę o świadczeniu usług publicznych przez spółkę. Zdaniem agencji szybka odbudowa liczby pasażerów w 2022 r. pokazuje, że pociągi stają się preferowanym środkiem transportu.

Spółka ma się czym pochwalić. Na półtora miesiąca przed końcem tego roku został pobity rekord – pociągami przewoźnika podróżowało już ponad 50 mln pasażerów. Kolej odzyskuje zaufanie Polaków dzięki czynionym inwestycjom. W ciągu siedmiu lat przybyło 100 stacji kolejowych, a PKP Intercity ogłosiło największy w historii przetarg na zakup do 450 nowych wagonów różnego typu.

(lus)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

fot. mat. pras./d

Z PRASY KOBIECEJ \ „We wszystkich magazynach warszawskich widzimy tylko czarne przedmioty do ubrania: o nich więc mamy sobie za obowiązek uwiadomić nasze Czytelniczki" – informował w 1861 r. „Magazyn Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego".

ROZWAŻANIA NAD CODZIENNOŚCIĄ \ Żałoba narodowa w Polsce w latach 60. XIX w. była ewenementem na skalę europejską

Schowaj, matko, suknie moje

Wśród starych rodzinnych zdjęć, które dziadkowie zdołali ocalić z wojenno-rewolucyjnej zawieruchy początków XX w., jedno jest wyjątkowe... No, może wyróżnia się bardziej niż inne. Kobieta ze zdjęcia ma włosy gładko zaczesane i upięte w warkocz z czarną kokardą, ubrana jest w prostą czarną suknię z białym kołnierzykiem i mankietami. Biżuterii nie ma żadnej, poza małą broszką w kształcie listka... Niby zwykła fotografia matki i dzieci, ale tak naprawdę ważna jest data na odwrocie. Zdjęcie zrobione zostało w krakowskim atelier przy ulicy Szewskiej w 1863 r.

Marzena Szpakowska

Powstanie styczniowe 1863 r. „zaczęło się od czarnej sukienki i czarną sukienką skończyło" – jak napisał badacz tamtej epoki. To, co nazywamy popowstaniową żałobą narodową, obejmuje okres od marca 1861 r. do 1866 r., gdy władze carskie ogłosiły amnestię dla jego uczestników.

Między powstaniami

Dokładnie 32 lata dzieliły dwa wielkie narodowe powstania: listopadowe i styczniowe. Po upadku tego pierwszego nasiliły się akcje antypolskie na ziemiach polskich, a zaborcy ze szczególnym okrucieństwem tępili każdy najmniejszy przejaw życia narodowego.

25 lutego 1861 r., w rocznicę jednej z największych bitew powstania listopadowego, pod Olszynką Grochowską, odbyła się wielka manifestacja patriotyczna w Warszawie. Kolejna, 27 lutego, zakończyła się tragicznie. Tłumiące ją oddziały kozackie dokonały masakry na bezbronnych ludziach. Były ofiary śmiertelne. Ciała przeniesiono do Hotelu Europejskiego i strzeżono pilnie przed carską policją. Wojsko carskie wtargnęło do kościołów, w których schronili się manifestanci, bezczeszcząc świątynie. Wiele z nich zamknięto. Warto też pamiętać, że rabin Izaak Kramsztyk na znak solidarności z katolikami nakazał również zamknąć wszystkie warszawskie synagogi.

Masakra była szokiem dla warszawiaków. Powołano delegację obywatelską, która udała się do namiestnika księcia Michaiła Gorczakowa, żądając m.in. usunięcia oberpolicmajstra Trepowa oraz policji i wojska z miasta, a także zwolnienia aresztowanych. Domagano się też prawa do uroczystego pogrzebu ofiar. Namiestnik, obawiając się eskalacji konfliktu, żądania delegatów warszawskich przyjął. Uroczystości pogrzebowe wyznaczono na 2 marca.

Miasto przyozdobiono kirem i wieńcami, trasę pogrzebowego orszaku wysypano piaskiem i zielenią. Uczestniczka tamtych wydarzeń Jadwiga Prendowska zapisała w pamiętniku: „Ubierano się ogólnie po polsku; kobiety zupełnie czarno, z dość dużymi hebanowymi krzyżami na czarnej wstążce i orłami srebrnymi zamiast broszki, mężczyźni w czamarach, bekieszach, konfederatkach". Następnego dnia ukazała się odezwa, której autorem miał być abp Antoni Melchior Fijałkowski, polecająca wszystkim Polakom przywdziać żałobę. Taki był początek żałoby narodowej lat 1861–1866.

Krynolina a sprawa polska

Przodkowie nasi okazywali swój patriotyzm i sygnalizowali przynależność do ruchów narodowych w różny sposób, zrozumiały tylko dla wtajemniczonych. Mówiono nawet, że niektóre rodzaje przystrzyżenia brody były znakiem przynależności do stronnictwa narodowego. Jednym z nich był z pewnością strój, nazywany czasami przez publicystów „bzikiem kostiumowym". A wtedy nastała moda na kostium polski, czarny, żałobny. Nosiły go zarówno kobiety, jak i panowie, którzy np. spłaszczali cylindry lub z nich rezygnowali na rzecz meloników czy konfederatek.

Nieprzestrzeganie tego nowego obyczaju skutkowało towarzyskim ostracyzmem, często oblaniem nieodpowiednio ubranych cuchnącą cieczą, a w wypadku panów zdarciem z głowy cylindra i jego spłaszczeniem. Z drugiej zaś strony, rosyjskiej, szczególnie kobiety narażone były na szykany i obraźliwe uwagi, a szczególnym upokorzeniem było zdzieranie z pań czarnych sukien przez policjantów hakami. Skutek był wiadomy – kobiety zostawały na ulicy w samej tylko bieliźnie. Na nic się to jednak zdało. Zasad żałoby przestrzegano starannie, do tego stopnia, że nawet w czasie ślubów panny młode

fot. Archiwum prywatne/d

występowały w czerni, dodając tylko biały welon, ale też nie zawsze.

Owe czarne stroje, szczególnie kobiece, drażniły oczy kolejnych namiestników. Wprowadzano coraz bardziej restrykcyjne ustawy zakazujące noszenia ubrań w kolorze czarnym, a także białych do nich dodatków. Gdy zaś zabroniono kolorów tzw. półżałoby, czyli fioletowych i szarych, nasze pomysłowe prababki, wychodząc na ulicę, nakładały na czarne suknie kolorowe falbany. Doszło w końcu do tego, że aby móc nosić czerń w miejscach publicznych, trzeba było mieć przy sobie dokument potwierdzający śmierć bliskiej osoby – dający formalne prawo do żałoby.

Ówczesny carski namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Berg, powołany, by złamać polskiego ducha, narzekał, że wszystkie warszawskie bale, rauty, towarzyskie wieczory przywodzą na myśl stypę raczej niż zabawę, a Polki z uporem występują w czerni. Nie pomagały carskie i namiestnikowskie ukazy, dotkliwe kary, a nawet zamykanie najbardziej opornych dam w osławionej Cytadeli. Trafiła tam m.in. wspomniana już kronikarka tamtych czasów Jadwiga Prendowska, która czarnych sukien się nie wyrzekła. Cóż... Jak napisał Nikołaj Wasyliewicz Berg, osiadły w Warszawie rosyjski pisarz, dziennikarz i historyk: „Kobieta polska jest wiecznym, nieubłaganym i niewyleczonym spiskowcem". I była to prawda. A ówczesna moda tym spiskowcom sprzyjała – szerokie krynoliny dawały możliwość ukrycia pod suknią zakazanych pism i ulotek, a nawet prochu i amunicji. Kobiety podwiązywały pakunki do pasa pod odzieżą. Mało tego – tak obszerna spódnica umożliwiała, w razie potrzeby, ukrycie pod nią przed okiem policmajstra poszukiwanego uczestnika powstania czy członka nielegalnego stowarzyszenia narodowego...

Czarny agat zamiast diamentów

Żałoba obejmowała nie tylko suknie czy męskie stroje. Oznaczała powrót do krojów narodowych, szamerunków, kontuszowych rękawów. Ważne były też dodatki – głównie białe, bo kolor ten w spiskowej symbolice oznaczał zrywanie więzów i wolność. Tak więc nastała moda na białe kołnierzyki i mankiety, rękawiczki, parasolki z czarnymi elementami, wstążki i pióra przy kapeluszach. Nie uszło to uwadze władz zaborczych, więc szybko białych dodatków zakazano. Szczególną rolę natomiast odegrała, obok czarnych strojów, biżuteria. Z warszawskich (i nie tylko) salonów zniknęły rodowe klejnoty, a pojawiły się wymowne symbole – emaliowane krzyżyki, hebanowe lub z agatów na czarnych wstążkach, bransoletki czarne, przeważnie żelazne lub srebrne oksydowane, w kształcie łańcuchów z przywieszkami wiele mówiącymi wtajemniczonym. Były to kotwice, krzyżyki, korony cierniowe, serca, ręce w braterskim uścisku (mające symbolizować związek Korony i Litwy). Czarne łańcuchy nosiły panie zamiast naszyjników. Na broszkach pojawiały się herby Polski, Litwy i Rusi, wizerunki orła, bohaterów narodowych, np. Kościuszki czy księcia Józefa Poniatowskiego. Zniknęły pierścienie, a obok prostych ślubnych obrączek noszono pierścionki narodowe, zdobione podobnie jak broszki. Na biżuterii można też spotkać hasła, np. „Bóg i Ojczyzna", „R.O.M.O." (rozniecaj ogień miłości ojczyzny) lub daty ważnych dla historii narodowej wydarzeń, np. 3 maja.

Tytuł zaczerpnięty z wiersza Konstantego Gaszyńskiego „Czarna sukienka". Zdjęcie z archiwum autorki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

eprasa.pl 99461706b6

fot. Twitter/d

POŻEGNANIE \ „Był wielkim gwiazdorem polskiej estrady, a jego przeboje na trwałe zapisały się w pamięci Polaków. Obdarzał radością i wzruszeniem. Jego wspaniały głos, talent interpretacyjny oraz promienna osobowość rozświetlały nasze dni" – napisał prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym przez Tadeusza Deszkiewicza. Na stołecznym cmentarzu Powązkowskim odbył się pogrzeb Jerzego Połomskiego. Uroczystość miała charakter państwowy.

POLSKI ŁAD \ Ogłoszono Rządowy Program Odbudowy Zabytków

Dodatkowe 3 mld zł na odbudowę zabytków

Nie ma nic ważniejszego niż kultura. Kultura tworzy przestrzeń do życia dla całego społeczeństwa, dla narodu. Łączy przeszłość, wytycza drogę ku przyszłości. Dlatego ważne, byśmy potrafili zadbać o naszą kulturę, o nasze dziedzictwo – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki, ogłaszając Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

Anna Krajkowska

Wśrodę w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku odbyła się konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Piotra Glińskiego, podczas której ogłoszono Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

– Przedstawiamy kolejny bardzo duży program, który pozwoli przywrócić zabytkom ich dawny blask. One często są dumą lokalnej społeczności, mogą być magnesem przyciągającym turystów – powiedział prezes Rady Ministrów. Zwrócił uwagę na dużą liczbę zabytków, które popadają w ruinę. Wspomniał m.in. o dworku Piłsudskiego „Milusin", który był przez lata zaniedbany, a ostatnio go zrewitalizowano.

Praca przy zabytkach spaja przeszłość z teraźniejszością i z przyszłością – przypomniał premier | fot. MKiDN/d

– Praca przy zabytkach nie tylko spaja przeszłość z teraźniejszością i z przyszłością. Praca przy zabytkach to także inwestycja w gospodarkę lokalną. Wyobraźmy sobie, że to mogą być kolejne tysiące, a jak niektórzy liczą, nawet ponad 10 tys. inwestycji w zabytki w całej Polsce. W budynki użyteczności publicznej, takie jak: szkoły, żłobki, przedszkola, domy kultury, remizy. Niektóre z nich są już dzisiaj zabytkami i niszczeją – podkreślił Mateusz Morawiecki. Wyjaśnił, że nowy program będzie realizowany przez samorządy.

– Inwestycja będzie finansowana z budżetu państwa polskiego do 98 proc. A więc wkład własny 2 proc. lub niewiele więcej. W trzech kategoriach: do 150 tys. zł jeden wniosek, 500 tys. zł drugi wniosek i 3,5 mln zł trzeci wniosek – sprecyzował premier.

– Dzisiaj wchodzimy w kolejny etap odważnego rozwoju w obszarze kultury służącego nam wszystkim – dla wzmocnienia naszej tożsamości i wspólnoty oraz dla piękna Polski – powiedział z kolei wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński. Przypomniał, że w ciągu ostatnich siedmiu lat udało się trwale zwiększyć nakłady na kulturę do 1 proc., a nakłady na zabytki zostały zwiększone niemal trzykrotnie. – To jest rewolucyjna, piękna i bardzo odpowiedzialna decyzja – podkreślił wicepremier.

Wnioski będą mogły być składane w aplikacji Polski Ład udostępnionej przez BGK. Dofinansowanie będzie przyznawane na realizację zadań inwestycyjnych związanych z ochroną zabytków i opieką nad zabytkami.

Nasi autorzy na Targach Książki Historycznej

KSIĄŻKA \ Blisko 180 wydawnictw zaprezentuje swoją ofertę podczas 30. Targów Książki Historycznej, które dziś rozpoczną się w Arkadach Kubickiego w Warszawie. W programie wydarzenia znalazły się panele dyskusyjne, seminaria i spotkania autorskie. Szczególnie polecamy piątkowe spotkanie poświęcone promocji drugiego wydania „Testamentu I Rzeczypospolitej" Tomasza Sakiewicza. Z kolei w sobotę swoją książkę „Kresowe memorabilia" będzie podpisywał Jarosław Kossakowski.

Targi Książki Historycznej to miejsce popularyzacji literatury historycznej, spotkań z wydawcami, autorami, a także udanych zakupów – przekonują organizatorzy: Fundacja Historia i Kultura, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Muzealników Polskich Oddział Mazowiecki. W tym roku gościć będą blisko 180 wydawnictw z całej Polski oraz z Białorusi i Ukrainy.

Dziś w południe podczas uroczystego otwarcia targów zostaną ogłoszeni laureaci Nagrody Klio. Jury nominowało ich w czterech kategoriach: autorskiej – za indywidualny wkład autora w popularyzację historii; monografia naukowa – za merytoryczny wkład w poznawanie historii; edytorskiej – dla wydawcy za publikację interesujących serii, cykli; varsaviana – za wkład w popularyzację historii Warszawy. Jury 28. edycji Nagrody Klio rozpatrzyło 200 propozycji książek wydanych w latach 2021–2022, zgłoszonych przez 82 wydawnictwa.

Targi potrwają do niedzieli. W salach Zamku Królewskiego będzie można uczestniczyć w spotkaniach autorskich, dyskusjach o książkach oraz wysłuchać ciekawych rozmów dotyczących publikacji historycznych.

Szczególnie polecamy spotkanie poświęcone promocji drugiego, poszerzonego wydania „Testamentu I Rzeczypospolitej" Tomasza Sakiewicza, które odbędzie się w piątek o godz. 12 w sali kinowej. Rozmowę poprowadzi Michał Rachoń, a oprócz autora weźmie w niej udział prof. Piotr Grochmalski. Po spotkaniu, o godz. 13, Tomasz Sakiewicz będzie podpisywał swoją książkę na stoisku Wydawnictwa M (nr 16). Z kolei w sobotę w godz. 15–16 na stoisku Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego (nr 39) będzie można zdobyć dedykację od Jarosława Kossakowskiego. Jego książka „Kresowe memorabilia" stanowi zbiór artykułów poświęconych życiu polskiego ziemiaństwa na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Wybornie się czyta, tak jak teksty Kossakowskiego o sztuce publikowane na łamach „Codziennej". W niedzielę polecamy natomiast stoisko wydawnictwa LTW (nr 57), gdzie w godz. 12–13 książkę pt. „Transformacja" (objętą naszym patronatem) będzie podpisywał Sławomir Cenckiewicz.

Znakomici autorzy gościć będą także na stoisku wydawnictwa Biały Kruk (nr 58). Swoje publikacje podpisywać będą m.in.: Adam Bujak, prof. Jan Żaryn, prof. Grzegorz Kucharczyk, ks. prof. Józef Naumowicz. Na stoisku Frondy (nr 62) gościć będą m.in.: Piotr Łopuszański, Sławomir Koper i ks. prof. Waldemar Chrostowski.

Na odwiedzających targi czekać będzie zróżnicowany program wydarzeń towarzyszących, a także Salon Książki Muzealnej, Salon Książki Ukraińskiej oraz Salon Niezależnych Wydawców Białoruskich, którzy w swoim kraju są objęci zakazem druku. Wstęp na targi jest wolny.

Anna Krajkowska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

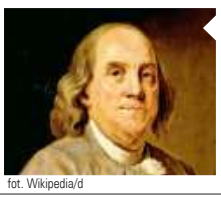
fot. Wikipedia/d

Benjamin Franklin
(1706–1790) amerykański polityk, dyplomata, filozof, wynalazca, współtwórca niepodległości Stanów Zjednoczonych

\\ Jeśli człowiek zamknie bogactwo we własnej głowie, nikt mu go nie może odebrać. Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

KATAR \ Co warto wiedzieć o egzotycznym gospodarzu mistrzostw świata w piłce nożnej

Na co stać emira

Półwysep katarski, mający zaledwie 190 km długości i 90 km szerokości, jest gospodarzem największej sportowej imprezy globu – mistrzostw świata w piłce nożnej. Nim zabrzmiał gwizdek sędziego w meczu inaugurującym mundial, turniej w Katarze już stał się najbardziej kontrowersyjnymi zawodami w historii sportu. A tych wraz z trwaniem mistrzostw będzie tylko przybywać.

Paweł Rakowski

Przede wszystkim nie do przeskoczenia, szczególnie dla zachodnich kibiców, będzie mentalność panująca w tym małym, leżącym nad Zatoką Perską emiracie. W Katarze bowiem nie ma demokracji, wola ludu nic nie znaczy, bogactwo tego emiratu wyklucza też jakiekolwiek ustępstwa na rzecz zwyczajów kibiców. Emirat Kataru nie musi na nich zarabiać – 85 proc. dochodów tego bajecznie bogatego kraju to gaz, eksportowany głównie na rynki azjatyckie, ale też do Polski.

Kraj gazem stoi i o kontrakty dba

Po wybuchu wojny na Ukrainie do stolicy Kataru, Ad-Dauhy, zaczęli przyjeżdżać przywódcy krajów europejskich, jednak wyjeżdżali z niczym. Emir Kataru Tamim ibn Hamad al-Sani słuchał uprzejmie próśb Joego Bidena, Borisa Johsona, Emmanuela Macrona czy Olafa Scholza, ale rozkładał ręce w geście bezradności z powodu kontraktów, które wiążą emirat na ten rok, a czasem i na kilka lat do przodu. Takie stanowisko władz Kataru gwarantuje jego kontrahentom (w tym Polsce), że dostawy LNG będą bez zakłóceń wyruszać z portu Ras Liffan w Katarze.

Katar jest stabilnym partnerem, co niejako potwierdziła wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w tym kraju w styczniu tego roku. Polska jako jedyny znaczący kraj UE szukał surowców w Zatoce Perskiej, kiedy to polityka Berlina skazywała Stary Kontynent na zależność od Rosji. A takie rzeczy pamięta się na Bliskim Wschodzie.

Ropa i walory komunikacyjne

Kolejnym źródłem dochodu kraju, który ma zaledwie ok. 3 mln ludzi, z czego jedynie 15 proc. to obywatele Kataru, jest ropa naftowa, którą w coraz mniejszym stopniu władze państwa postrzegają jako źródło poważnych pieniędzy. Katar wydobywa ok. 2 mln baryłek dziennie, czyli niewiele mniej niż sąsiedni Iran czy Kuwejt, jednak rodzina panująca o wiele większe nadzieje niż z ropą wiąże z portami – morskim i lotniczym. Lot z Ad-Dauhy w dowolne miejsce na świecie trwa maksymalnie osiem godzin. Z tego powodu, podobnie jak sąsiedni Dubaj, Katar jest hubem tranzytowym połączeń pomiędzy Amerykami i Europą a Azją i Australią.

Realia Kataru są odmienne od tego, do czego przywykli szczególnie zachodni turyści zaznajomieni z takimi destynacjami turystycznymi, jak: Maroko, Tunezja, Egipt czy Zjednoczone Emiraty Arabskie. W tych muzułmańskich i arabskich krajach utworzono na potrzeby turystów pewnego rodzaju „enklawy fikcyjnej rzeczywistości". Realne życie w tych krajach mocno kontrastuje z wydzielonymi dla turystów kurortami, dyskotekami i alkoholem, gdzie nie ma nadzoru islamskiej obyczajowości.

Katar z powodu swojego bogactwa nie potrzebuje pieniędzy turystów i tym samym nie musi ulegać zewnętrznym zwyczajom. Co więcej, naftowe kraje Zatoki Perskiej dysponujące petrodolarami załatwiają wszelkie problemy za pośrednictwem książeczki czekowej, a nie ustępstw. Nawet pierwotne zapewnienia organizatorów o tym, że wokół stadionów będzie sprzedaż piwa, okazały się fikcją, albowiem na dwa dni przed rozpoczęciem mistrzostw władze zakazały sprzedaży alkoholu, nie bacząc ani na umowy sponsorskie (zapłaci się odszkodowanie), ani na zawód kibiców.

Od poławiaczy pereł do gazowych szejków

Katar przez tysiąclecia znajdował się na marginesie marginesu dziejów. Dopiero w XIX w. zaczęły się procesy uruchomione przez charyzmatycznych przywódców rodów ibn Saud, ibn Chalifa czy ibn Tamim, które doprowadziły w XX w. do powstania Królestwa Arabii Saudyjskiej (KAS), Królestwa Bahrajnu oraz Emiratu Kataru. Konflikty rodziny ibn Tamim „zarządzającej" obszarem dzisiejszego Kataru z sąsiadami, przede wszystkim rodzinami Ibn Saud i ibn Chalifa, w II połowie XIX w. zaczęły mieć wymiar międzynarodowy.

Wówczas Katar zaczął być kontrolowany przez Turków, którzy zwalczali rodzinę ibn Saud. W 1916 r. Turków w Katarze zastąpili Anglicy, którzy do 1971 r. sprawowali pieczę również nad sąsiednim Bahrajnem oraz Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Do 1939 r. Katar utrzymywał się głównie z portu i połowu pereł. Anglicy znaleźli i zaczęli wydobywać ropę naftową w Durhan, a ludność Kataru wzrosła z 25 tys. w 1950 r. do prawie 3 mln w 2022 r., z tym że 85 proc. mieszkańców emiratu jest jedynie rezydentami, siłą roboczą lub kontraktowymi fachowcami.

W 1971 r. Katar ostatecznie nie stał się częścią Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a na początku lat 90. Allah pobłogosławił jeszcze raz ten emirat, dając mu uznawane za drugie lub trzecie na świecie pod względem bogactwa złoża gazu ziemnego, tzw. Pole Północne, które dzieli z Iranem. Odnalezienie, wydobywanie i wreszcie globalna koniunktura na gaz uczyniły z Kataru to, czym jest obecnie – jedno z najbogatszych państw świata, najbardziej wpływowy kraj Zatoki oraz zmorę dla Arabii Saudyjskiej.

Bogaty Katar nie potrzebuje pieniędzy turystów i tym samym nie musi ulegać zewnętrznym zwyczajom. Np. na mundialu nie ma ani grama alkoholu | fot. JENNIFER LORENZINI/Reuters/Forum

Polityka regionalna

Bogactwo Kataru niejako determinuje to, jaką politykę prowadzi emir Al-Sani, która w regionie uchodzi za „wielce kontrowersyjną". Przede wszystkim Katar definiuje siebie poprzez sprzeciw wobec dominacji regionalnej Arabii Saudyjskiej, a także, w związku z koniecznością dzielenia złóż gazu z Iranem, kompromisową politykę względem Teheranu. Przy czym emirat od lat 90. gości u siebie jedną z największych amerykańskich baz wojskowych w regionie, jak również Ad-Dauha była jednym z głównych sponsorów opozycji wobec reżimu Baszszara al-Asada w Syrii. Skoro Dom Saudów zwalcza Bractwo Muzułmańskie, to Ad-Dauha ich wspiera. Skoro Recep Tayyip Erdoğan od 2017 r. był niemalże na wojennej ścieżce z saudyjskim następcą tronu Mohammadem bin Salmanem, to Katar zezwolił Turkom na założenie bazy wojskowej na swoim terytorium.

Katar opłaca też rachunki za Autonomię Palestyńską i Strefę Gazy i w opinii palestyńskiej ulicy jest ostatnim arabskim krajem naftowym, który nie zapomniał o sprawie palestyńskiej. To jednak nie znaczy, że Ad-Dauha ma złe relacje z Tel Awiwem. Przeciwnie, na przykład na odcinku syryjskim służby obu państw ze sobą współpracowały, a Katar stoi na stanowisku, że Baszszar al-Asad musi oddać władzę.

Do czerwonej gorączki wielu przywódców arabskich doprowadza telewizja Al-Dżazira, sponsorowana przez władze katarskie, która w arabskiej wersji językowej bynajmniej nie jest liberalna, postępowa, lewicowa jak angielska odpowiedniczka.

Te i inne realne i nierealne przewiny Kataru doprowadziły w latach 2017–2021 do blokady tego emiratu ze strony Egiptu, Bahrajnu, Arabii Saudyjskiej i ZEA. Jednak blokada okazała się fiaskiem. Katar jest za bogaty, aby ulegać nawet i bogatszym (KAS) sąsiadom. Niemniej Katar, chociaż „wywrotowy", jest jednak inspiracją dla regionu. To Ad-Dauha w 2008 r. ogłosiła projekt Vision 2030, który zakładał rozbudowę infrastruktury, sektora bankowego oraz portów, a więc stworzenie państwa opartego o realną gospodarkę, a nie tylko o zyski z surowców. Pomysł ten przejęły Arabia Saudyjska, Kuwejt i Egipt. Sukces mundialu zachęci pozostałe kraje regionu do naśladownictwa. W mediach już pojawiają się doniesienia, że organizacji mistrzostw w 2030 r. chce się podjąć Arabia Saudyjska do spółki z Egiptem i Grecją.

Patrząc na tendencje w FIFA, wydaje się to prawdopodobne, ponieważ tylko Arabia Saudyjska jest w stanie zapłacić więcej niż… Katar.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 22/20 z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Wandzie Janinie Jadowskiej córce Jana i Stanisławy, zmarłej dnia 20 marca 2014 roku w Jaworznie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.
Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku."

eprasa.pl 99461706b6

fot. Wikipedia/d

Josemaria Escrivá de Balaguer
(1902–1975) założyciel Opus Dei,
święty Kościoła katolickiego

\\ Prawdziwa przyjaźń zakłada także serdeczny wysiłek, żeby zrozumieć przekonania naszych przyjaciół, nawet gdybyśmy nie potrafili ich podzielić ani przyjąć. \\

WOKÓŁ WOJNY NA UKRAINIE \ Zbliżenie polsko-ukraińskie jest częścią większej zmiany zarówno społeczno-gospodarczej, jak i geopolitycznej

Polak, Ukrainiec – dwa bratanki

Co rusz pojawiają się w Polsce ostrzeżenia w sprawie rzekomej niechęci Polaków do Ukraińców. Ale zdaje się, że tymczasem nawet nieszczęśliwie zabłąkana na naszym terytorium rakieta nie jest w stanie popsuć relacji sąsiedzkich.

Bartosz Bartczak

Jakaś postać unii polsko-ukraińskiej, o której mówi dziś tylko kilku publicystów, w ciągu pokolenia może stać się faktem
| fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Eksplozja na Lubelszczyźnie zabłąkanej rakiety, która najprawdopodobniej była rakietą ukraińską, zbiegła się z publikacją raportu Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego, w którym autorzy ostrzegają przed rosnącą niechęcią do Ukraińców wśród Polaków. Ale mimo pojawiających się poważnych zagrożeń w relacjach polsko-ukraińskich są one wciąż na różnych poziomach całkiem ciepłe. Różne siły polityczne, mimo powtarzanych prób, nie potrafią skłócić dwóch narodów.

Cała sprawa musi mieć głębsze dno. Być może te kwestie nie wyglądają tak, jak to się wydaje zarówno konfederatom, jak i lewicy spod znaku „Krytyki Politycznej". Albowiem na relacje polsko-ukraińskie nakładają się różne sprawy. Są to zarówno zmiany geopolityczne na świecie, jak i zmiany społeczne w naszym kraju. Po prostu zbliżenie polsko-ukraińskie jest częścią większej zmiany. Zmiany, której badacze skupieni na „tu i teraz" najwyraźniej nie potrafią zrozumieć.

Specjaliści ze wschodnim akcentem

Aby zrozumieć relacje polsko-ukraińskie, warto się przyjrzeć Ukraińcom w Polsce. A spotykamy ich na każdym kroku: w przedszkolu, szkole, uczelni, pracy, sklepie, Placu zabaw czy na wakacjach. Wykonują często gorzej płatne prace, w sklepach czy hotelach. Ale nie jest to regułą. Możemy spotkać Ukraińców także w IT, na budowach i przy remontach, w fabrykach oraz za kierownicami ciężarówek i taksówek.

Ukraińcy mocno wsiąkają w nasze społeczeństwo. Często od swoich sąsiadów i kolegów z pracy różnią się tylko akcentem. Wytwarza się nawet taka sytuacja, że nie ma różnicy, czy nasz znajomy na święta wyjeżdża na Śląsk, na Podlasie, czy na Podole.

Ale pewna niechęć do naszych sąsiadów, opisywana przez Sadurę i Sierakowskiego, jest faktem. Tylko lewicowi badacze nie do końca ją rozumieją, choć sami trafnie zauważają, że ta niechęć do Ukraińców jest przedłużeniem niechęci do „hołoty za 500+". Ukraińcy wpisują się po prostu w napięcia, jakie w Polsce wywołuje spadek znaczenia wykształcenia przy osiąganiu sukcesu materialnego. I nie chodzi tu tylko o to, że coraz więcej ludzi bez wykształcenia akademickiego osiąga sukces materialny. Wielu też ludzi widzi, jak ich wykształcenie ma się nijak do ich pracy. W wielu zawodach, gdzie szybko rosną płace, nie jest potrzebne wykształcenie kierunkowe (2/3 pracowników IT nie ma formalnego wykształcenia informatycznego). Ta zmiana nakłada się na problemy z wolniej rosnącymi zarobkami w obszarach, gdzie wykształcenie kierunkowe jest niezbędne (prawo, edukacja, administracja, służba zdrowia).

Pojawia się więc dysonans poznawczy wśród ludzi, którzy żyją w narzuconym przez elity III RP przekonaniu, że są lepsi z powodu swojego wykształcenia. Kurczącą się lukę między sobą a ludźmi „niewykształconymi" tłumaczą sobie wzrostem „socjalu" za rządów PiS. I właśnie w ten resentyment wpadają Ukraińcy pracujący „bez wykształcenia kierunkowego". Jest to jednak resentyment słabnącej grupy, więc nie wpływa tak bardzo na całe polskie społeczeństwo.

Razem bezpieczniej

Zbliżenie polsko-ukraińskie na poziomie społeczeństw ma także implikacje polityczne. Tak duże poparcie dla wsparcia Ukrainy i zryw pomocy dla ukraińskich uchodźców mogą być nie tylko wynikiem odruchu serca. Polacy po prostu czują, że wojna na Ukrainie to także ich sprawa. Zbliżenie polsko-ukraińskie na poziomie społecznym może więc wkrótce wytworzyć ferment, który będzie prowadził do tym większego zbliżenia politycznego.

Prawdopodobnie więc pojawi się nacisk na stworzenie ram współpracy militarnej i gospodarczej Kijowa i Warszawy. Jakaś postać unii polsko-ukraińskiej, o której mówi dziś tylko kilku publicystów, w ciągu pokolenia może stać się faktem. Tym bardziej że geopolityczne zmiany wokół same nas do niej popychają.

Już dzisiaj możemy zaryzykować tezę, że mimo kompromitacji wojennej daleko jest do upadku Rosji. Nie chcą tego Chiny. Kijów, a za nim Warszawa zaczynają dostrzegać, że zabezpieczenie własnej niepodległości nie będzie się wiązało z rozpadem Rosji. Zabezpieczyć trzeba się samemu, najlepiej tworząc „jedność" militarną. Do stworzenia takiej „jedności" mogą nas popychać też Amerykanie, którzy pragną mieć w tej części Europy przeciwwagę dla rosyjskiego psa łańcuchowego Chin.

Wreszcie w kierunku unii polsko-ukraińskiej mogą nas pchać zmiany w Europie. Unia Europejska nieuchronnie zmierza w kierunku rozpadu. Próby jej centralizacji ten rozpad tylko przyśpieszą. UE stanowi byt zbyt różnorodny, aby stał się jednością. A jedyny klej, jaki ją jeszcze spaja, czyli niemiecki imperializm, słabnie wraz ze słabnięciem rosyjskiego partnera. Polska więc będzie potrzebowała nowego rozwiązania, a unia z potencjalnie szybko odbudowującą się po wojnie Ukrainą (wzorem Japonii czy Korei Południowej z połowy XX w.) jest dobrym wariantem.

Klucz do sukcesu

Czy ktoś w 1987 r. byłby w stanie powiedzieć, że dokładnie 12 lat później Polska będzie członkiem NATO? Tymczasem patrząc nie z perspektywy „tu i teraz", ale z perspektywy procesów, można było tę zmianę antycypować. Obserwacja procesów wyraźnie pokazywała, że sowieckie imperium murszeje i zaraz ustąpi nie tylko z Europy Środkowej, ale i znad Dniepru. Kontynuacja rozszerzających się NATO i UE na te obszary była więc logiczną konsekwencją.

Podobny błąd analitycy mogą popełniać i dzisiaj. Widzą relacje polsko-ukraińskie w starych kategoriach. Ale nie chcą widzieć procesów. A obserwacja procesów wyraźnie wskazuje na to, że cofa się napór niemiecki i rosyjski na nasz region. A to ten napór odpowiadał za jego nienaturalny stan, z jakim mamy do czynienia dzisiaj. Wraz z ustępowaniem Rosji i Niemiec wracamy więc do naturalnego stanu, jakim jest wspólnota między Odrą a Dnieprem.

Niemal naturalną formą organizacji przestrzeni między Bałtykiem a Morzem Czarnym była I RP (niemal, bo brakowało w niej Śląska, Pomorza Zachodniego i rejonu dzisiejszej Odessy). Ten nasz twór państwowy został zniszczony przez napór Prus i Rosji. Ale te dwa żywioły się cofają, więc powoli wracamy do stanu sprzed powstania Chmielnickiego. Polacy i Ukraińcy (do których dołączą pewnie wkrótce Białorusini) zbliżają się do siebie.

A napięcia polsko-ukraińskie nie mają charakteru narodowego, tylko jak w I RP – klasowy. Kończy się eksperyment elit III RP ze stworzeniem podziału na „lepszych wykształconych" i „gorszych niewykształconych". Teraz ten nienaturalny podział się zamazuje, a „wykształceni" i „niewykształceni" spotykają się w nowej, szerokiej klasie średniej, co frustruje „wykształconych", rodząc napięcia między nimi a „niewykształconymi" Polakami i Ukraińcami.

Wielu analityków zastanawia się od lat, dlaczego Jarosław Kaczyński jest najdłużej rządzącym politykiem w III RP, a jego PiS, mimo olbrzymich problemów, wciąż jest najsilniejszym ugrupowaniem na polskiej scenie politycznej. Odpowiedź jest prosta. Prezes PiS szybko pojął, że naturalną drogą Polski jest „odbudowa" I RP, oczywiście w dzisiejszych realiach, z silną klasą średnią. Dlatego nie tylko prowadzi politykę proukraińską, lecz także stara się w podział dobrobytu włączać szersze rzesze Polaków (i Ukraińców). I tej polityki polska prawica powinna się trzymać, jeśli chce utrzymać wpływy, a ponadto zapewnić naszej części świata bezpieczną i dostatnią przyszłość.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

Obwieszczenie
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 4 lit. x ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 16 września 2022 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzjio ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu polegającej dla inwestycji pn.: ***Budowa gazociągu średniego ciśnienia dn160 PE wraz z infrastrukturą towarzyszącą relacji Podegrodzie - Chełmiec,w ramach realizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu pn.: budowa gazociągu Piątkowa - Biegonice - Podegrodzie - Chełmiec - Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego,*** na wniosek inwestora: Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o., działającego przez pełnomocnika: Pana Tomasza Hołdę (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 16 września 2022 r., uzupełniony: 17 października 2022 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), **położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

Numer działki	Gmina	Obręb	Numer księgi wieczystej
105/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00143335/4
106/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00084001/2
106/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00084003/6
107/6	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00102377/1
107/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00102378/8
108	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00113442/8
1354/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00112551/8
1354/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00153635/0
174	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
121	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00015249/8
122	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00113452/1
123	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
124	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00054044/6
125/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00015331/10
125/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
126	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00086835/1
239/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00079553/8
239/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00070100/5
240	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
241/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00133724/5
241/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00037966/0
242/22	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00037966/0
242/9	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
246/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00011988/2
246/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00011988/2
247/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00038655/4
248/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1359/5	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00128612/9
1359/6	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00128611/2
251/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00150354/5
255/14	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00126372/0
255/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00060356/1
256/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
257/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00066061/8
257/5	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00101817/1
258/8	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00034733/7
261/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
261/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00049439/4
262/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00010471/8
28/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00010471/8
28/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00010471/8
264/18	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00148347/6
138	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00035241/8
152/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00047536/0
153/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00047534/6
154/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00047535/3
139	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00011543/1
155/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00050623/1
155/4	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00050623/1
1361/74	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00137929/0
1361/125	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00109884/7
1361/124	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00123108/8
159/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00100419/4
160	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00100419/4
161/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00102794/0
1370	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00031973/0
319/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00078614/7
321/10	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00060873/1
321/7	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00096817/2
322/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00100021/7
323/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00070390/4
324/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00013615/1
324/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00123108/8
173/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00123108/8
67/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
350	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
351/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00048488/5
351/12	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00008003/0
351/5	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00048489/2
351/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00048486/1
351/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00048487/8
353/8	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00061177/9
353/11	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00061177/9
353/12	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00061176/2
353/13	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00061176/2
353/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00109367/7
384	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
386	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00037319/0
399	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
926/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00009973/7
926/5	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00009973/7
927/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
928	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00030049/7
930/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00085969/2
930/4	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00085969/2
930/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00085970/2
1132	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1133	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00013080/1
1134	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1135	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00120880/2
1136/10	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00121053/3
1139	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00103653/7
1140/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00000425/8
1140/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00000425/8
1140/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/
1141	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00034733/7
1142/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00144424/2
1144/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00139695/4
931	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1145	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00107344/6
1148	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00056198/4
1147	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1174	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1175	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1178/12	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00146953/3
1178/19	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00076019/2
1178/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00079100/8
1177/1	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00060767/5
1177/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00060767/5
1177/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
1177/8	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00069285/5
1176/3	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00049517/5
1176/4	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00058262/8
1176/13	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00090937/7
1176/10	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00090938/4
1176/16	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00090938/4
1176/15	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00090936/0
1176/9	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00089441/3
1176/18	Chełmiec	0019 Świniarsko	NS1S/00089441/3
857/2	Chełmiec	0019 Świniarsko	brak
143/11	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00134287/6
141/13	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00120677/6
141/12	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00120114/2
140/6	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00092177/5
139/1	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00137211/4
138/1	Podegrodzie	0011 Podrzecze	brak
185/8	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00076021/9
164/12	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00142148/9
164/13	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00141822/1
163/4	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00121955/6
163/3	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00141822/1
162/5	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00141822/1
162/7	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00037998/3
164/7	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00141822/1
162/6	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00121955/6
162/8	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00037998/3
164/6	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00142148/9
136/4	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00037998/3
161/3	Podegrodzie	0011 Podrzecze	NS1S/00030697/4

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu) i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.19.2022**.

Wobec powyższego kontakt zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08;

2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);

3. osobiście, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-653)

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z aktualnym przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ nazwa inwestycji.

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami ***Specustawy*:**

Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

1) **nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego**, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być** przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę**; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r.*o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do **zgłoszenia** właściwemu wojewodzie **danych nowego właściciela** lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami ***Kpa*** informuje się w szczególności, że:

1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Chełmiec i Urzędu Gminy Podegrodzie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).

eprasa.pl 99461706b6

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.50 | TVP1 PUBLICYSTYKA

„MAGAZYN ŚLEDCZY ANITY GARGAS" \ Anita Gargas bada najskrytsze tajemnice władzy z różnych szczebli i ujawnia przypadki łamania prawa oraz nadużycia. Dociera do świadków zdarzeń i nieznanych wcześniej dokumentów.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	**08:00** Wiadomości **08:15** Kwadrans polityczny **08:35** Ranczo (89) - serial **09:35** Komisarz Alex (90) - serial **10:35** Ojciec Mateusz (344) - serial **11:25** Kasta - serial **12:00** Wiadomości **12:10** Agrobiznes **12:35** Agropogoda **12:45** To się opłaca **13:00** Gra na Maksa - serial **13:10** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - studio	**07:55** Pytanie na śniadanie **10:30** Gra na Maksa - serial **10:40** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - studio **10:50** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy G: Szwajcaria - Kamerun **13:10** Gra na Maksa - serial **13:25** Barwy szczęścia (2703) - serial **14:05** Va banque - teleturniej **14:35** Na sygnale (304) - serial **15:10** Wydział kryminalny	**07:05** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **08:00** Dzień Dobry TVN **11:40** Doradca smaku **11:50** Ukryta prawda (1461) - serial **12:55** Tajemnice miłości (52) - serial **14:00** Ukryta prawda (1347) - serial **15:05** Ukryta prawda (1138) - serial **16:10** Ten moment (20) - serial **16:45** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	**06:00** Nowy dzień z Polsat News **08:40** Malanowski i partnerzy (365) - serial **09:10** Malanowski i partnerzy (366) - serial **09:40** Sekrety rodziny (2) - serial **10:40** Dlaczego ja? (1163) - serial **11:40** Gliniarze (366) - serial **12:50** Wydarzenia **13:20** Interwencja **13:40** Trudne sprawy (1093) - serial	**07:00** Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry **07:35** Polska na dzień dobry **07:45** Rynki **07:55** Polska na dzień dobry **09:25** Republika kultury **09:45** Polska na dzień dobry **10:00** W punkt **11:15** Dzień z Republiką **14:10** Dzień z Republiką **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego **15:20** Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny **15:35** Republika po południu	**08:00** Informacje dnia **08:15** Polski punkt widzenia **08:35** Słowo życia **08:40** Nie bójmy się mówić o raku **09:00** Na zdrowie **09:20** Opowieści z Księgi Cnót **09:45** Muzyczne chwile **10:00** Informacje dnia **10:15** Rozmowy niedokończone **11:25** Myśląc Ojczyzna **11:35** Przyroda i ludzie **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia
PO POŁUDNIU	**13:50** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy H: Urugwaj - Korea Południowa **16:50** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy H: Portugalia - Ghana **19:30** Wiadomości **19:40** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - studio **19:50** Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy G: Brazylia - Serbia	Kitzbühel (96) - serial Policjanci z wydziału zabójstw zajmują się rozwiązywaniem nietypowych i skomplikowanych spraw morderstw. **16:00** Koło fortuny - telet. **16:35** Familiada - teleturniej **17:15** Zakazany owoc (104) - serial **18:00** Panorama **18:20** Va banque - teleturniej **18:45** Zranione ptaki (172) - serial **19:30** Barwy szczęścia (2703) - serial	**17:55** Ukryta prawda (1462) - serial **19:00** Fakty **19:40** Sport **19:45** Pogoda **20:00** Uwaga! **20:15** Na Wspólnej (3530) - serial **20:55** Milionerzy - teleturniej **21:35** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **22:45** Polityka - film obyczajowy, Polska 2019 **01:25** 1800 gramów - dramat obyczajowy, Polska 2019. Ewa, kobieta dla której nie ma rzeczy niemożliwych, szuka nowych opiekunów dla dzieci pozbawionych rodzin. Tuż przed Bożym Narodzeniem w jej życiu pojawia się niezwykła dziewczynka - Nutka, niemowlę pozostawione przez matkę. **03:35** Szpital (895) - serial	**14:40** Dlaczego ja? (984) - serial **15:50** Wydarzenia **16:10** Pogoda **16:15** Interwencja **16:30** Na ratunek 112 (422) - serial **17:00** Gliniarze (584) - serial **18:00** Pierwsza miłość (3503) - serial **18:50** Wydarzenia **19:25** Gość „Wydarzeń" **19:45** Sport **19:55** Pogoda	**16:00** Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny **16:15** Republika po południu **17:00** Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny **17:15** Wolne głosy **17:55** Wolne głosy - zagranica **18:15** Ekonomia raport - flash **18:30** Dzisiaj - serwis inform. **18:55** Sport w Republice **19:00** Prognoza pogody **19:10** Dziennikarski poker	**13:05** Chcę żyć **13:20** Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela" **13:30** Msza święta z Jasnej Góry **14:30** Filmowe życiorysy **15:20** Dom Paderewskiego w ojczyźnie **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Z wędką nad wodę **16:35** Zew natury **17:05** Akademia pro-life **17:15** Muzyczne chwile **17:30** Odpowiedzialni za Kościół
WIECZOREM	**22:40** Gra na Maksa - serial **22:50** Magazyn śledczy Anity Gargas **23:30** Magazyn kryminalny 997 **00:25** Magazyn Ekspresu Reporterów **01:20** Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat **02:00** Londyńczycy (13) - serial	**20:10** Barwy szczęścia (2704) - serial **20:40** Kulisy serialu „Ojciec Mateusz" **20:55** Ojciec Mateusz (365) - serial **21:55** Izabela, królowa Hiszpanii (4) - serial **22:55** Biografie i obrazy: J.R.R. Tolkien: twórca światów - dok., Francja 2014 **00:05** Ślady zbrodni - thriller, USA 2007		**20:10** Jak zostać gwiazdą - komedia muzyczna, Polska 2020, wyk. Katarzyna Sawczuk, Maciej Zakościelny, Anita Sokołowska. Kontrowersyjny program telewizyjny „Music Race" poszukuje muzycznych talentów na terenie całej Polski. **22:45** Jak stracić chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003	**19:40** Codziennie ***** Putina **20:00** W punkt **21:15** Mówi się... **22:00** Codziennie ***** Putina **22:10** Kierunek Chersoń pod sztandarem wolności **22:35** Biznes Polska **23:00** Dzisiaj - serwis inform. **23:20** Poland Daily **00:15** Ekonomia raport - flash **00:25** Republika kultury **00:45** Biznes Polska **01:35** Dokument w Republice	**18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:30** Przyjaciele i bohaterowie **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc historia **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:50** Żołnierz Niezłomny Kościoła - dok. **00:00** Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zgrabna sylwetka kompaktowego SUV-a | fot. Igor Szczęsnowicz (3)

Dbałość o szczegóły – wyszyty z pietyzmem herb marki

W środku włoska elegancja

DANE TECHNICZNE	
Silnik	1332 ccm
Moc	132 kW/180 KM 5750 obr/min
Silnik elektryczny	90 kW/122 KM
Maks. moment obrotowy (Nm/obr)	270/1850
Przyspieszenie 0–100 km/h	6,5 sek
Prędkość maks.	206 km/h
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	ok. 1,4 l/100 km
Masa własna	1835 kg
Wymiary (dł./szer./wys.)	4528 mm/1841/1601
Pojemność bagażnika	385/1430 l
Cena od 236 500 (Edizione Speciale) do 254 500 zł (Veloce)	
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa z nawiewem na tylne siedzenia, ABS, ESC, czujniki parkowania z przodu i tyłu i kamera 360 stopni, system multimedialny z nawigacją, aktywny tempomat, światła LED	

PREMIERA \ Alfa Romeo Tonale Hybrid Plug-In 280 KM AT6 Q4

Pierwsza w rodzinie

Tomasz Jędrzejowski

Alfa Romeo, od niedawna część francuskiego konsorcjum Stelantis, wchodzi na zupełnie nową ścieżkę. Najmłodsze dziecko tej marki – kompaktowy SUV Tonale – w listopadzie zadebiutowało w polskich salonach swoją wersją hybrydową plug-in. Mieliśmy możliwość odbycia premierowych jazd tym autem na krętych i górzystych drogach włoskiego Piemontu.

Samochód wszedł do salonów w trzech wersjach wykończeniowych: Edizione Speciale, TI i Veloce. Wszystkie są doskonale wyposażone, różnią się tylko pod względem większej lub mniejszej szeroko rozumianej luksusowości. Na przykład styl wykończenia grilla, inny wzór felg czy aluminiowe wstawki. Ten luksus nie budzi zbytniego zachwytu, choć wszystko jest tu po włosku bardzo ładne. Cena auta? Grubo powyżej 200 tys. zł za niewielkiego SUV-a daje możliwość projektantom i specom od nowinek technicznych wyposażenia poszaleć, a klientom zakochanym w marce sposobność do lamentowania przy kasie.

Jak to jeździ? W zależności od trybu jazdy może to być samochód opierający się tylko na 180-konnym napędzie benzynowym, może być klasyczną hybrydą o niewielkim spalaniu paliwa (1,5 l na 100 km), a także np. w mieście może przejechać kilkadziesiąt kilometrów zupełnie autonomicznie na silniku elektrycznym. Auto bardzo dobrze spisuje się na krętych drogach, daje poczucie pewności prowadzenia, a w trybie dynamicznym całkiem chyżo przyspiesza. Z tym, że w tym trybie spalanie jest o wiele wyższe. Auto jest wybitnie ładne, zgrabne, a w środku wykończone z wielką dbałością o szczegóły, tak jak z pietyzmem wyszyty na tapicerce herb marki. Cztery osoby mogą tutaj przejechać w wielkim komforcie nawet największe odległości. Podobny komfort możemy osiągnąć w wersji benzynowej Alfa Romeo Tonale, nawet w najwyższej wersji wyposażeniowej. 160-konny egzemplarz kosztuje o 50 tys. mniej niż najtańsza hybryda. Cóż, być może w przypadku zakupu hybrydy oszczędzimy tę różnicę na benzynie – w ciągu kilku, kilkudziestu lat eksploatacji samochodu.

Z czasem będzie jeszcze nowocześniej. Alfa Romeo zapowiada, że już za kilka lat będzie produkowała wyłącznie auta elektryczne. A temperament, dźwięk i charakter Alfy? Szeroko pojęta czerwoność? W elektrycznym gniazdku…

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

fot. Wikipedia/d

OBYWATELE DOSTALI WOLNE PO WYGRANEJ SWOJEJ REPREZENTACJI

WOKÓŁ MUNDIALU \ Król Arabii Saudyjskiej ogłosił środę dniem wolnym po historycznym zwycięstwie piłkarzy tego kraju nad Argentyną 2:1. „Rozkazuję, aby środa była świętem państwowym dla wszystkich pracowników (...), a także dla wszystkich studentów (...)" – ogłosił monarcha.

KATAR 2022 \ Polska po raz pierwszy od 1986 r. nie przegrała pierwszego meczu na mundialu. Biało-Czerwoni są krytykowani na kiepski styl, w którym wywalczyliśmy remis z Meksykiem

Michniewicz zapowiada zmiany

Po remisie 0:0 z Meksykiem na inaugurację mundialu wśród ekspertów panują mieszane uczucia. Polska zagrała brzydko, ale była o krok od wygranej, gdyby tylko Robert Lewandowski wykorzystał rzut karny. W ostatnich trzech mundialach przegrywaliśmy mecze otwarcia i później nie graliśmy już praktycznie o nic. Teraz nadal jesteśmy w grze. Kluczowy do awansu będzie sobotni mecz z Arabią Saudyjską.

Spójrzcie na Messiego i Ronaldo, ilu karnych nie strzelili?! Każdemu się to może zdarzyć – bronił „Lewego" Czesław Michniewicz | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Defensywny, brzydki styl gry okazał się w miarę skuteczny. Kibice chcą jednak oglądać bardziej efektowny futbol w wykonaniu naszych Orłów. Trener Czesław Michniewicz po wczorajszym treningu spotkał się z dziennikarzami i odpierał ich ataki dotyczące stylu, w którym wywalczyliśmy cenny punkt z Latynosami.

– Przed meczem z Arabią Saudyjską zrobimy dwie, maksymalnie trzy zmiany – zapowiedział Michniewicz. – Zobaczymy, co z Bartoszem Bereszyńskim. Jeśli nie będzie mógł zagrać, to wszystko nam się wywróci do góry nogami – powiedział selekcjoner.

Michniewicz nawiązał też do niestrzelonego przez Roberta Lewandowskiego rzutu karnego. Trener wstawił się za kapitanem drużyny narodowej. – Czy nie strzeli jednego, czy dwóch, to nie ma znaczenia. On jest najlepszym na świecie wykonawcą karnych. Spójrzcie na Messiego i Ronaldo, ilu karnych nie strzelili?! Każdemu się to może zdarzyć – przypomniał selekcjoner.

Dziennikarze domagali się, żeby Michniewicz obiecał, że z Arabią Saudyjską zagramy bardziej ofensywnie. – Co wy z tą ofensywą?! Podajcie mi bardziej ofensywny skład od wczorajszego. Kto powinien zagrać? Świderski? Ale za kogo? Za Szymańskiego? I jakim ustawieniem wtedy mielibyśmy grać? Dwójką w środku pola, podczas gdy Meksyk miał tam trzech piłkarzy? To nie jest takie proste. Nie słyszeliśmy naszych kibiców. Tylko meksykańskich. Mało było naszych, bo to drogie mistrzostwa. Rodzin piłkarzy też niewiele przyjechało – zauważył.

Problemy zdrowotne mamy dużo mniejsze niż nasi przeciwnicy. Wiadomo, że trener Saudyjczyków Hervé Renard nie będzie mógł skorzystać z pomocy dwóch zawodników, którzy przyczynili się do sensacyjnej wygranej 2:1 z Argentyną. Yaser Al-Shahrani i kapitan zespołu Salman Al-Faraj z powodu kontuzji nie zagrają już w tegorocznych mistrzostwach.

Obrońca Al-Shahrani w ostatnich minutach meczu z Albicelestes wziął udział w groźnie wyglądającym zdarzeniu. Wychodzący do piłki bramkarz Al-Owais wyskoczył z wysuniętym kolanem, na które nadział się kolega z zespołu. Zawodnik stracił przytomność i po nocy spędzonej w Ad-Dausze w środę został przewieziony na dalsze leczenie do Rijadu. Lekarze stwierdzili u niego złamanie szczęki, złamanie kości twarzy i krwotok wewnętrzny.

Z kolei uraz kolana Al-Faraja miał miejsce jeszcze w pierwszej połowie. Środkowy pomocnik i kapitan zespołu zszedł z boiska tuż przed przerwą i również nie wróci do gry w katarskiej imprezie. – Stworzyliśmy historię saudyjskiej piłki nożnej. To pozostanie na zawsze. To jest najważniejsze. Ale musimy też myśleć o przyszłości, ponieważ wciąż mamy dwa mecze, które są dla nas bardzo trudne – powiedział Renard.

U nas mamy tylko dwa małe znaki zapytania: Krystian Bielik ma drobny uraz, a Bartek Bereszyński – problem mięśniowy. Nadal nie wiadomo, czy będzie mógł zagrać.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) osłona lampy
6) do radości lub młodości
7) najlżejszy metal
8) państwo z Delhi
9) miara gruntu
11) ozdoba suma
12) karty lub bierki
14) lubelska lub europejska
15) lepszy niż nic
17) głos lwa
18) mieszkaniec Belgradu
20) pasiasty kamień
24) kraj z Helsinkami
25) kładka na statek
26) kubeł w kuchni

PIONOWO
1) 60 sztuk
2) stolica Egiptu
3) na piersi bohatera
4) kuchenna umywalka
5) druh Portosa
10) araby i pony
12) jeden u dromadera
13) statek Noego
16) dziedziczny kod
18) zdobiony kasetonami na Wawelu
19) dren na dachu
21) symbol państwa
22) wiarołomca ją traci
23) 2,54 cm

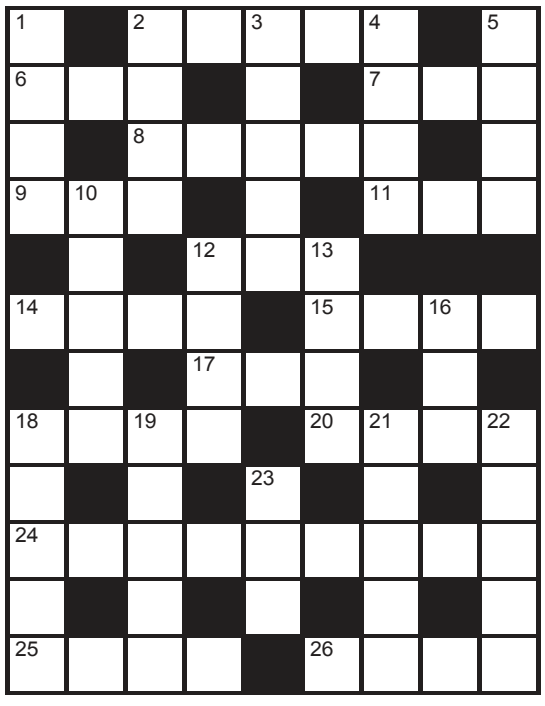

SUDOKU

	4				9			1
			6			2		
				2			8	
				1				
			9				3	
3						9	4	6
9	3	1		4				
2		8						
		6	8	7				

			2		4			
8								
		4		5	9	8		
		3			8	7		
	8			9		4		1
	2							
	3				2			9
			7		3			
	7	2					6	

ROZWIĄZANIA

P	■	P	O	R	■	K	■	Z
O	K	A	■	E	T	O	L	A
C	■	L	E	N	■	Z	■	J
Z	E	N	■	T	E	I	N	A
T	■	I	■	A	■	C	■	Z
A	R	K	A	■	R	A	J	D
■	U	■	P	■	E	■	A	■
A	R	G	E	N	T	Y	N	A
■	K	■	L	■	R	■	C	■
G	A	J	■	K	O	S	Z	T
O	■	A	N	O	■	■	A	■
L	O	K	■	C	Z	E	R	W

7	3	9	5	6	4	2	1	8
8	5	1	2	3	9	7	6	4
6	4	2	7	1	8	5	3	9
4	9	6	8	2	1	3	5	7
1	7	8	3	9	5	4	2	6
3	2	5	4	7	6	8	9	1
5	1	7	6	4	3	9	8	2
9	8	4	1	5	2	6	7	3
2	6	3	9	8	7	1	4	5

2	8	7	9	4	6	1	3	5
1	3	4	7	8	5	6	2	9
5	6	9	2	3	1	4	8	7
3	4	2	1	9	7	8	5	6
6	9	1	3	5	8	2	7	4
8	7	5	6	2	4	3	9	1
7	1	8	5	6	3	9	4	2
9	5	3	4	1	2	7	6	8
4	2	6	8	7	9	5	1	3

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.), Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 99461706b6

fot. Twitter/d

CYTAT DNIA

GUILLERMO OCHOA \ Pracowaliśmy z trenerem bramkarzy nad tym, jak Lewandowski wykonuje rzuty karne. Było trudno, bo on ma 25 różnych sposobów na ich wykonywanie. To łowca bramek.

fot. Facebook/d

REPREZENTANT FRANCJI KONTUZJOWANY

KATAR 2022 \ Lucas Hernández zerwał więzadła w prawym kolanie i nie zagra już na mundialu. Obrońca Trójkolorowych, mistrz świata z 2018 r., doznał kontuzji w meczu z Australią.

KATAR 2022 \ Oto gdzie mieszkają uczestnicy mistrzostw świata. Tylko trzy reprezentacje nie stacjonują w Ad-Dausze i na jej przedmieściach

Od plaży do końca pasa lotniska

Wszystkie drużyny wygodnie rozlokowały się już w Katarze. Reprezentacja Polski mieszka w ekskluzywnym hotelu Ezdan Palace, ale w niezbyt atrakcyjnej okolicy, na północ od centrum Ad-Dauhy. Większość drużyn mieszka w stolicy Kataru lub na jej przedmieściach. Dokładnie połowa uczestników mundialu wybrała lokalizację nad samym morzem albo w jego pobliżu. Tylko trzy zespoły zamieszkały w znacznym oddaleniu od reszty.

Artur Szczepanik

Baza hotelowa w Katarze nie wytrzymała naporu kibiców, którzy muszą często nocować w namiotach lub na statkach. Wielu fanów dolatuje na mecze, a nocuje w innych krajach – głównie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Uczestnicy mistrzostw znaleźli sobie jednak wygodne miejsca do spania, a także do trenowania.

Polacy mieszkają w Ezdan Palace Hotel, położonym w dzielnicy Duhail. Treningi odbywają się na stadionie Al-Kharaitiyat Club. Jak na razie piłkarze chwalą sobie tę miejscówkę. Do części hotelowej nikt nie ma wstępu. Ochroniarze strzegą piłkarzy dzień i noc. Dziennikarze mogą wchodzić jedynie do przestronnego holu, a kibice na autografy czatują przed obiektem.

Ezdan Palace Hotel położony jest w głębi Ad-Dauhy z dala od Zatoki Perskiej. Połowa drużyn wybrała noclegi niemal na plażach.

Katar położony jest na wąskim półwyspie o nazwie takiej jak państwo. Na jego północnym szczycie, w kurorcie Ar-Ruwajs, ulokowali się Niemcy. To najdalsze miejsce od Ad-Dauhy, w którym zamieszkał uczestnik mistrzostw. Ich miejscowość leży w odległości ok. 120 km od stolicy.

Na południu kraju mieszkają Belgowie, którzy wybrali hotel na zachodnim wybrzeżu okalającej Katar Zatoki Perskiej, na północ od miasteczka Salwa, niedaleko którego jest przejście graniczne z Arabią Saudyjską. Hotel Belgów dzieli od Ad-Dauhy równo 100 km.

Polacy wybrali bazę z luksusowym hotelu Ezdan Palace | fot. Wikipedia/d

Nasi rywale w grupie C wybrali wschodnie wybrzeże półwyspu, także niedaleko swojej granicy. Saudyjczycy ulokowali się w kurorcie Sealine Beach. Ich miejsce zamieszkania położone jest o 60 km od Ad-Dauhy.

W mniejszej odległości od stolicy mieszkają kolejni nasi rywale, Meksykanie – na północ od miasta, nad samą zatoką. Z kolei Anglicy wybrali miejsce na południe od Ad-Dauhy, blisko stadionu w Al-Wakra.

Najdalej w głąb lądu od stolicy zamieszkali Portugalczycy i Duńczycy, których hotele usytuowane są w oazach na pustyni, daleko za miastem.

Dosłownie przy samym wejściu na międzynarodowe lotnisko Hamad zamieszkali Ekwadorczycy. Niedaleko, nad samą Zatoką Perską, przy polu golfowym położonym na końcu pasa startowego, zamieszkali Serbowie.

GRUPA A

Katar – Al Azizia Hotel, położony w ekskluzywnej strefie Aspire. Drużyna będzie trenować na boisku nr 3 w Aspire Zone

Ekwador – Hyatt Regency Oryx w pobliżu międzynarodowego lotniska Hamad. Treningi odbywają się w Messemer Sports Club

Senegal – Al Duhail Sports Hall Hotel. Treningi na drugim boisku Al Duhail

Holandia – The St. Regis Doha w West Bay, treningi na boisku nr 6 Qatar University

GRUPA B

Anglia – Souq Al Wakra Hotel. Drużyna będzie trenować na stadionie Al Wakra Club

Iran – hotel Al Rayyan, treningi na obiektach Al Rayyan

USA – hotel Marsa Malaz Kempinski, treningi na obiekcie klubu Al Gharafa

Walia – Delta Hotel City Center, położony w strefie dyplomatycznej, treningi na obiektach Al Sadd Club

GRUPA C

Arabia Saudyjska – kurort Murwab w Sealine Beach, ok. 57 km na południe od Ad-Dauhy. Treningi na boiskach w Sealine

Argentyna – Qatar University, treningi na boisku nr 3 Qatar University

Polska – Ezdan Palace Hotel, położony w dzielnicy Duhail, treningi na stadionie Al Kharaitiyat Club

Meksyk – kurort Murwab w rejonie Simaisma, treningi na stadionie Al Khor Club

GRUPA D

Australia – Aspire Academy, treningi na stadionie Aspire Zone nr 5

Francja – resort Al Messila, treningi w klubie Al Sadd

Dania – kurort Retaj Salwa Resort & Spa przy drodze Salwa Road, treningi na stadionach Al Sailiya SC

Tunezja – Wyndham Grand Doha Hotel West Bay, treningi na boisku Al-Uqla

GRUPA E

Hiszpania – Qatar University, treningi na boisku nr 1 Qatar University

Niemcy – Zulal Resort, położonym w Al-Ruwajs, treningi na stadionie Al Shamal Club

Japonia – hotel Radisson Blu, 4 km od Souq Waqif, treningi na boisku nr 1 w Al Sadd Club

Kostaryka – hotel Dusit D2 Salwa, blisko lotniska Hamad, treningi na stadionie Al Ahly Club

GRUPA F

Belgia – hotel Hilton Salwa Beach Resort and Villas, niedaleko obszaru Abu Samra

Chorwacja – hotel Hilton Doha w regionie West Bay. Treningi w Ersal Complex, boisko nr 3

Kanada – Century Premier Hotel w Lusail, a trenować będzie na stadionie Umm Salal

Maroko – hotel Wyndham Doha West Bay. Treningi na stadionie Al Duhail Club

GRUPA G

Brazylia – hotel The Westin Doha w centrum miasta, treningi na stadionie Al Arabi Club

Kamerun – Banyan Tree Hotel w La Cigale Msheireb, treningi w Al Sailiya Club

Serbia – hotel Rixos Gulf niedaleko międzynarodowego lotniska Hamad, treningi na stadionie Al Arabi Club

Szwajcaria – hotel Le Royal Meridien w Lusail, treningi na stadionie uniwersyteckim w Doha

GRUPA H

Portugalia – hotel Samriya niedaleko rejonu Shahaniya, treningi na boisku Al Shahaniya

Ghana – hotel Double Tree Hilton położony w rejonie Al Sadd, treningi na boisku nr 1 Aspire

Urugwaj – Pullman Doha w West Bay, treningi na boisku Al Ersal Complex, boisko nr 1

Korea Południowa – hotel Le Meridien City Center w West Bay, treningi na boisku nr 5 w Al-Egla

REKLAMA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7-8 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 TV/MOTO
18-19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 99461706b6

REKLAMA

eprasa.pl 99461706b6

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Czwartek 24/11/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Kolejni terytorialsi szkolą się s.2

PROCES JÓZEFA PINIORA KOMENTARZE

Wyrok jest bardzo demoralizujący społecznie

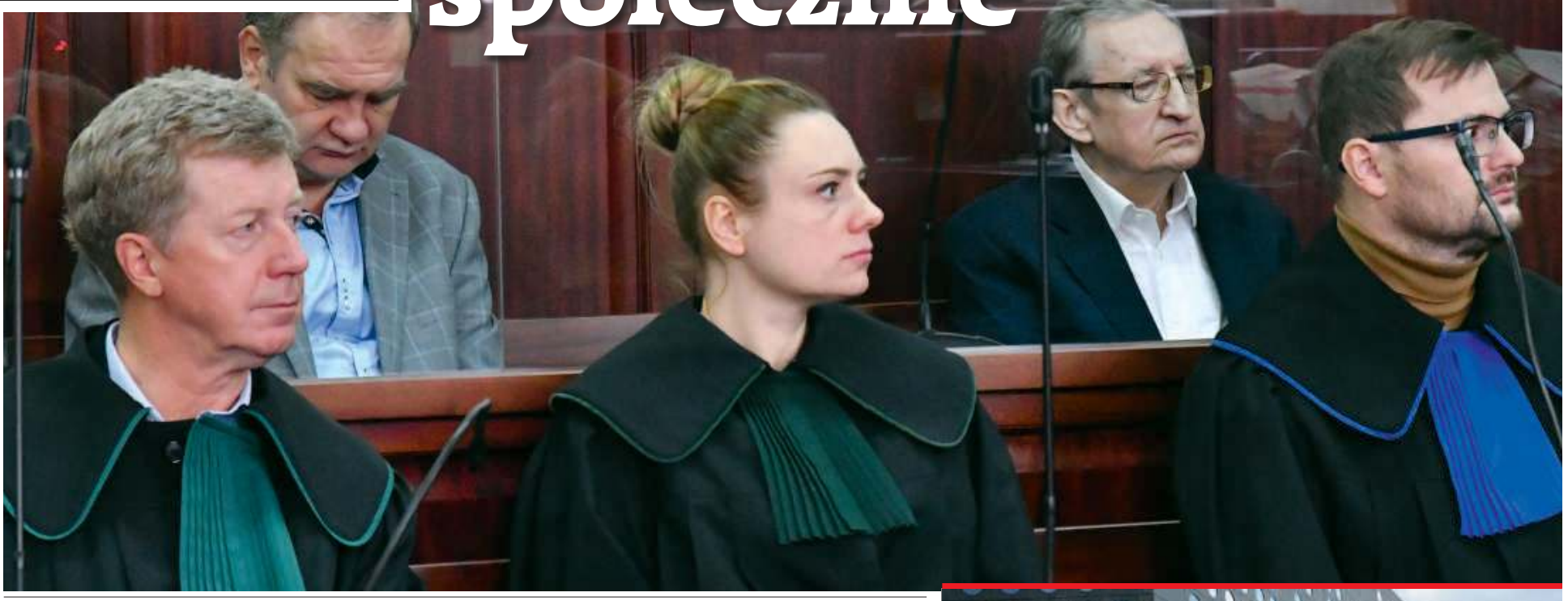

Na ławie oskarżonych od lewej: Jarosław Wardęga i Józef Pinior | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał byłego senatora Józefa Piniora na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Sam skazany utrzymuje, że jest niewinny, i twierdzi, że „wrocławski wymiar sprawiedliwości działał pod naciskami Zbigniewa Ziobry".

Janusz Gajdamowicz

Kiedy mówi się, że sądy są całkowicie w rękach ministra Ziobry i nie ma żadnego sędziego niezależnego, to stoi to w jawnej sprzeczności choćby z postawą wielu sędziów, którzy należą do Iustitii czy do Themis, bo oni głośno twierdzą, że mają swoje zdanie i absolutnie nie pozwolą sobie, żeby ktokolwiek im cokolwiek dyktował – mówi nam Tomasz Wójcik, działacz opozycji demokratycznej w czasach PRL, a obecnie przewodniczący NSZZ „Solidarność" na Politechnice Wrocławskiej. – Natomiast sam wyrok jest bardzo demoralizujący społecznie. Jeśli sąd uznał sam akt korupcji za udowodniony, to orzeczenie nie powinno mieć względu na osobę. Każdy powinien być tak samo potraktowany i tego oczekujemy po wymiarze sprawiedliwości i od praworządnego państwa – dodaje działacz Solidarności, były szef regionu dolnośląskiego.

Jak już informowaliśmy, sąd obniżył wyrok, jaki zapadł w pierwszej instancji. Józef Pinior został wówczas skazany na 1,5 roku więzienia.

> \\ Jeśli sąd uznał sam akt korupcji za udowodniony, to orzeczenie nie powinno mieć względu na osobę. Każdy powinien być tak samo potraktowany – mówi działacz Solidarności \\

– Niestety w ostatnim czasie obserwujemy wiele decyzji sądowych, które zapadają z uwzględnieniem pewnych osób, a w takiej sytuacji przecież wyrok powinien być jeszcze bardziej surowy, bo od ludzi, którym więcej dano, jeszcze więcej się wymaga. To, że ktoś był na szczytach i darzono go zaufaniem i to zaufanie zawiódł, a później na tej podstawie ocenia się go przy orzekaniu wyroku, jest ze wszech miar demoralizujące. To są rzeczy, które tylko zachęcają do tego, żeby uczestniczyć w różnego rodzaju przestępstwach, jeżeli pełni się funkcję publiczną. To wzmaga poczucie bezkarności – podkreśla Tomasz Wójcik.

Po ogłoszeniu wyroku były senator twierdził, że sprawa miała miejsce, ponieważ domagał się ujawnienia prawdy o torturach i więzieniach CIA w Polsce, a Zbigniew Ziobro jako prokurator generalny nie dopuścił do otwarcia śledztwa w tej sprawie.

– Bardzo smutny jest upadek Józefa Piniora, osoby, która w okresie mojej młodości jawiła się jako bohater wolności – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu" Paweł Hreniak, poseł na Sejm RP reprezentujący okręg wrocławski. – Dzisiaj absolutnie pogubił się, został skazany wyrokiem sądowym w dwóch instancjach i szuka źródeł swoich problemów nie we własnych decyzjach, ale w rzekomych zemstach CIA i w innych niestworzonych historiach. Dziś skarży się, jak to mają w zwyczaju politycy opozycji, do UE, że źle jest traktowany, a jednocześnie wydaje się, że w drugiej instancji sąd potraktował go niezwykle łagodnie. Tak samo zresztą było w pierwszym wyroku, gdzie pozwolono mu na odbywanie kary w warunkach domowych – podkreśla parlamentarzysta.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Objęli patronatem XIV LO

Do grona szkół objętych patronatem Politechniki Wrocławskiej dołączyło XIV Liceum Ogólnokształcące im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu. Porozumienie o współpracy podpisali prof. Arkadiusz Wójs, rektor uczelni, i Anna Maćkowska, dyrektor szkoły.

– Jako uczelnia mamy pewne zobowiązanie wobec szkół średnich, w tym także wobec Liceum nr XIV. Wielu naszych naukowców to absolwenci tej szkoły i są wspaniałymi wykładowcami, co pewnie po części jest właśnie zasługą nauki w tym liceum – mówił prof. Arkadiusz Wójs, rektor PWr.

W ramach umowy PWr umożliwi zainteresowanym uczniom liceum m.in. udział w wybranych wykładach, ćwiczeniach, zajęciach laboratoryjnych, konferencjach i sympozjach organizowanych przez Wydziały Chemiczny, Informatyki i Telekomunikacji, Podstawowych Problemów Techniki oraz Matematyki.

Uczniowie będą mogli także korzystać z politechnicznej czytelni, biblioteki i zasobów cyfrowych oraz liczyć na pomoc pracowników wszystkich wydziałów w zakresie konsultacji naukowych.

(jw/PWR)

eprasa.pl 99461706b6

PRZEWOŹNIK URUCHOMIŁ SKLEP INTERNETOWY

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE \ **Pasażerowie zyskali nową opcję zakupu biletów. Przewoźnik uruchomił swój sklep internetowy. Wystarczy podać trasę, opłacić przejazd, a bilet otrzymuje się na podany adres mejlowy. Dyrektor ds. handlowych Kolei Dolnośląskich Bartosz Jungiewicz poinformował, że w październiku Koleje uzyskały 44 proc. swojego utargu dzięki sprzedaży przez internet.**

fot. mat. pras./d

DOLNOŚLĄSCY TERYTORIALSI

Kolejne intensywne szkolenie

Wyposażenie otrzymali we Wrocławiu, szkolą się w Kłodzku, a przysięgę złożą w Świdnicy. Wkrótce blisko setka nowych żołnierzy 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej będzie w gotowości do niesienia pomocy naszemu regionowi.

Anna Majowicz

Grupa kilkudziesięciu Dolnoślązaków otrzymała umundurowanie, broń i całe niezbędne wyposażenie. W ten sposób rozpoczęła swoją służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej. – Po dopełnieniu wszelkich formalności ochotnicy wyruszyli na poligon do Kłodzka. Tam przechodzą właśnie szkolenie podstawowe, czyli tzw. szesnastkę – mówi ppłk Andrzej Brzozowski, dowódca zgrupowania poligonowego.

Wśród przyszłych żołnierzy są przedstawiciele zróżnicowanych profesji oraz grup społecznych, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Jest nawet ochotnik, który postanowił rozpocząć szkolenie podstawowe po raz drugi. Z pierwszego musiał zrezygnować z przyczyn rodzinnych. – Tym razem powinno mu się udać – uśmiecha się ppłk Andrzej Brzozowski i dodaje, że upór w dążeniu do celu i niepoddawanie się przeciwnościom losu to pozytywne cechy dobrego żołnierza.

Dla wielu z nich podjęcie decyzji o wstąpieniu w szeregi Wojsk Obrony Terytorialnej przyspieszyła trwająca za naszą wschodnią granicą wojna. Sytuacja jest nieprzewidywalna, a jak wskazują terytorialsi, dobre przygotowanie obronne daje większą pewność siebie i spokój.

Wstąpienie w szeregi sił zbrojnych to jedyna możliwość poznania wojskowego życia na poligonie pod okiem instruktorów, którzy swoje misje wojskowe pełnili w różnych częściach świata. Także w miejscach, gdzie trwały konflikty zbrojne. – Podczas szkolenia podstawowego żołnierze przyswajają zasady obowiązujące na polu walki. Poznają broń, przechodzą szkolenie ogniowe, uczą się taktyki i prowadzenia działań w terenach zurbanizowanych oraz uczą się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej – wylicza mjr Renata Mycio, oficer prasowa 16 DBOT.

> \\ – Podczas szkolenia podstawowego żołnierze przyswajają zasady obowiązujące na polu walki. Poznają broń, przechodzą szkolenie ogniowe, uczą się taktyki i prowadzenia działań w terenach zurbanizowanych oraz uczą się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej – wylicza mjr Renata Mycio, oficer prasowa 16 DBOT \\

W ostatnią niedzielę listopada do szkolących się Dolnoślązaków dołączą uczestnicy tzw. ósemki, czyli szkolenia uzupełniającego dla powołanych, którzy już kiedyś służyli w Wojsku Polskim. Szkolenia podstawowe i wyrównawcze przeprowadzone zostaną na obiektach wojskowych w Kłodzku i jego okolicach. Zakończy je uroczysta przysięga zaplanowana na 3 grudnia br. na rynku w Świdnicy.

Zainteresowani służbą w 16 Dolnośląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej mogą złożyć wniosek o powołanie do WOT w Wojskowym Centrum Rekrutacyjnym (WCR) właściwym dla miejsca zameldowania osobiście lub pocztą. Dokument można także wypełnić na miejscu w WCR. Do wniosku należy dołączyć kserokopie dowodu osobistego, dokumentu potwierdzającego posiadane wykształcenie oraz inne dokumenty, które mogą

KOŚCIÓŁ ŚW. ELŻBIETY

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Koncert na organach Michaela Englera

Przez całe lato słuchaliśmy bezpłatnych koncertów organowych w kościele św. Elżbiety. Kolejny recital już w piątek 25 listopada o godz. 19. Wrocławianin Marcin Lewandowicz zagra na odbudowanych po 46 latach organach Michaela Englera. Wstęp jest bezpłatny.

Listopadowemu przedsięwzięciu patronują wspólnie prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, rektor Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego prof. Krystian Kiełb oraz proboszcz parafii garnizonowej pw. św. Elżbiety ks. prałat płk Janusz Radzik.

Wrocławianin Maciej Lewandowicz jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Ryszarda Bukowskiego w klasie organów dr. hab. Piotra Rojka, a obecnie studiuje w klasie organów dr. hab. Piotra Rojka w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu.

Nazywane „głosem Śląska" organy zaczął budować w 1750 r. Michael Engler, a zakończyli 11 lat później jego syn Gottlieb Benjamin Engler i zięć Gottlieb Ziegler. Dziś zrekonstruowane organy mają 3468 piszczałek, w tym 683 drewniane, największa mierzy 12 m, najmniejszą – 11-milimetrową – dojrzymy z trudem.

(jw/UMW)

STADION MIEJSKI

Andrzejki dla najmłodszych

Bezpłatne zajęcia nauki jazdy na łyżwach, pokazy pierwszej pomocy dla zwierząt, prezentacja hodowli alpak i jeży, kongres amatorskiej piłki nożnej, spotkanie z dolnośląską medalistką olimpijską, warsztaty zdobienia bombek i zabawa andrzejkowa dla najmłodszych – to wydarzenia na Tarczyński Arenie Wrocław.

Od 26 listopada dzieci w wieku od 6 do 12 lat będą mogły wziąć udział w imprezie andrzejkowej dla najmłodszych.

Dolnośląska medalistka olimpijska w łyżwiarstwie szybkim Natalia Czerwonka odwiedzi osobiście wrocławską arenę w poniedziałek 28 listopada – w godz. 16–18 będzie można poślizgać się na Lodowisku Tarczyński Arena z polską olimpijką, porozmawiać i obejrzeć z bliska srebrny medal Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi w 2014 r.

Również od poniedziałku 28 listopada do 16 grudnia w dni powszednie prowadzone będą warsztaty zdobienia bombek choinkowych. Zajęcia dla uczniów szkół podstawowych zostaną poprzedzone krótką prezentacją dotyczącą historii bombek i związanych z nimi ciekawostek. Warsztaty dla jednej grupy potrwają od 45 min do godziny. Każdy z uczestników warsztatów otrzyma surowe ozdoby (wytworzone w zakładzie na Dolnym Śląsku), niezbędne przybory malarskie oraz materiały dekoracyjne i pod okiem instruktora przygotuje element dekoracji świątecznego drzewka. Dzieci i młodzież zabiorą do domu dwie udekorowane własnoręcznie bombki (szklaną i drewnianą). Udział jest płatny, a jego cena to 35 zł od osoby.

Szczegółowe informacje dotyczące imprez i funkcjonowania Lodowiska Tarczyński Arena (oraz dokładny cennik uwzględniający honorowanie kart MultiSport Plus, FitProfit i programu Nasz Wrocław) dostępne są na stronie internetowej stadionu: www.tarczynskiarenawroclaw.pl.

(jw/mat. pras. stadion Wrocław)

Na stadionie miejskim od soboty czeka wiele atrakcji | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl 99461706b6

UWAGA NA GOŁOLEDŹ

POGODA \ Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzega przed opadami śniegu, deszczu ze śniegiem, deszczu i mżawki. Przejściowo będą one marznące i spowodują gołoledź. Lokalnie mogą też wystąpić mgły ograniczające widoczność.

fot. mat. pras./d

UWAGA NA TELEFONY OD OSZUSTÓW

POLICJA \ Kilka dni temu złotoryjscy seniorzy otrzymywali telefony od oszustów, m.in. z informacjami o wypadku spowodowanym przez kogoś bliskiego. Wielu z nich było świadomych zagrożenia, dzięki czemu nie doszło do oszustwa.

fot. mat. pras./d

Wśród przyszłych żołnierzy są przedstawiciele zróżnicowanych profesji oraz grup społecznych, zarówno kobiety, jak i mężczyźni | fot. WOT/d

być przydatne, na przykład pisemne referencje członkostwa w organizacji proobronnej, świadectwo ukończenia klasy mundurowej czy dokumenty potwierdzające różne kwalifikacje (certyfikaty językowe, ukończone kursy, szkolenia i uzyskane specjalizacje zawodowe).

POLSKO-NORWESKI PROJEKTU

Włączyć mniejszość

W Teatrze Polskim we Wrocławiu rozpoczęły się próby do premiery spektaklu „Tak jest, jak się Państwu zdaje". Przedstawienie, którego premiera odbędzie się w styczniu, realizowane jest w ramach polsko-norweskiego projektu „Including Minority – Włączyć mniejszość".

Przedsięwzięcie realizowane przez Teatr Polski we Wrocławiu w partnerstwie z norweskim niezależnym teatrem Company B. Valiente przewidziane zostało na dwa lata i zakończy się w grudniu 2023 r. W tym czasie przygotowane będą dwie premiery – jedna we Wrocławiu w Teatrze Polskim, a druga w Oslo. W polskiej produkcji wezmą udział zarówno aktorzy wrocławskiego teatru, jak i wyłonieni podczas warsztatów amatorzy – przedstawiciele mniejszości ukraińskiej. Na terenie Norwegii powstanie natomiast spektakl z udziałem przedstawicieli mieszkającej tam mniejszości polskiej.

Do udziału w projekcie zostali zaangażowani dwaj reżyserzy. Wersję polską spektaklu reżyseruje Gianluca Iumiento, a za realizację wersji norweskiej odpowiada Marcelino Martin Valiente. Obaj przygotowują spektakle oparte na dramacie Luigiego Pirandella „Tak jest, jak się państwu zdaje".

– Jesteśmy już na półmetku realizacji całego projektu i mam nadzieję, że zakończy się on dużym sukcesem – mówił podczas konferencji prasowej zastępca dyrektora Teatru Polskiego Kazimierz Budzanowski.

Polska premiera spektaklu odbędzie się 26 stycznia na Dużej Scenie. Premierę norweską zaplanowano na wrzesień 2023 r.

Całkowity koszt polsko-norweskiego projektu to ponad 1,8 mln zł; wysokość dofinansowania przyznanego z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego to ponad 1,5 mln zł, a wkład własny teatru – ponad 270 tys. zł.

(jw/PAP)

Przedsięwzięcie realizowane przez Teatr Polski we Wrocławiu w partnerstwie z norweskim niezależnym teatrem Company B. Valiente | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

KONCERT CHARYTATYWNY

Zostań superbohaterem Formuły Dobra!

Dyrektor XVII LO we Wrocławiu i Janina Pieńkowska (szefowa wolontariatu LO XVII) zapraszają na koncert charytatywny na rzecz Stowarzyszenia Medycznego Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska „Formuła Dobra", które zajmuje się kompleksową opieką nad dziećmi nieuleczalnie chorymi i zapewnia im w trudnych chwilach ciepło, wsparcie i uśmiech.

fot. mat. pras./d

Wystąpią: Natalia Lubrano – finalistka programów The Voice of Poland i Must Be the Music, oraz uczniowie klas teatralnych XVII LO. Akompaniament: Krzysztof Żesławski.

Wstęp wolny. Podczas koncertu odbędzie się kwesta na rzecz podopiecznych stowarzyszenia.

25 listopada 2022 r., piątek, godz. 18, Aula Liceum Ogólnokształcącego nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu, ul. Tęczowa 60.

POD PATRONATEM KOGENERACJI

Osobiste piosenki patriotyczne

We Wrocławiu odbędzie się premiera płyty Bartłomieja Kota „Bez okazji". Sponsorem płyty oraz koncertu jest Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja należący do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE.

fot. mat. pras./d

Na płycie znalazło się 11 utworów, do większości muzykę i słowa napisał Bartłomiej Kot. Utwór „Polszczyzna" zdobył popularność jeszcze przed premierą całego albumu, a Jan Miodek zaprosił muzyka do wykonania tego utworu w programie „Słownik polsko@polski". Za realizację nagrań odpowiadał Łukasz Matuszyk, natomiast wydawcą płyty są Fundacja Mathesianum oraz Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu.

Od dziesięciu lat Bartłomiej Kot pełni funkcję dyrektora artystycznego koncertu „Rzeczpospolita śpiewająca", cyklicznie organizowanego we Wrocławiu z okazji Święta Niepodległości Polski przez Fundację Młoda Rzeczpospolita i Fundację Mathesianum. Podczas drugiej części koncertów publiczność wspólnie z wykonawcami śpiewa piosenki patriotyczne, co jest wyrazem wspólnoty z okazji tak ważnego święta. W ostatnich latach sponsorem tych wydarzeń był Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja.

– Z radością i satysfakcją wspieramy inicjatywy, w których muzyka łączy ludzi i buduje naszą narodową wspólnotę. Tym razem efektem naszej współpracy z Fundacją Mathesianum będzie nie tylko jednorazowy koncert, ale też płyta, która pozostanie z nami na dłużej – mówi Andrzej Jedut, prezes Kogeneracji.

Koncert premierowy najnowszej płyty „Bez okazji" odbędzie się 24 listopada w Starym Klasztorze we Wrocławiu o godz. 20.30.

eprasa.pl 99461706b6

ŚLĄSK ZAGRA W BYDGOSZCZY

KOSZYKÓWKA \ W ramach 9. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Śląska Wrocław w sobotę o godz. 19.30 zagrają w Bydgoszczy, gdzie ich rywalem będzie Enea Abramczyk Astoria. WKS z kompletem ośmiu zwycięstw i 16 pkt na koncie przewodzi ligowej stawce. Bydgoszczanie z 9 oczkami zamykają tabelę. W ośmiu meczach Enea Abramczyk Astoria odniosła tylko jedno zwycięstwo.

fot. Wks-slask.eu/d

PIŁKA RĘCZNA

Lubinianie zamierzają pójść za ciosem | fot. Zaglebie.lubin.pl/d

Ważne starcie Zagłębia

W piątek czekają nas kolejne emocje w PGNiG Superlidze. O godz. 15 Zagłębie podejmie MMTS Kwidzyn. Dwie godziny później Chrobry zagra u siebie z Górnikiem Zabrze.

Paweł Sasiela

W minionej kolejce obie dolnośląskie drużyny spotkały się w Głogowie. Zaciętą rywalizację po remisie 30:30 rozstrzygnęły dopiero rzuty karne. W nich lepsi okazali się lubinianie, wygrywając 5:3. – Cieszymy się z tych karnych. Bardzo ważne jest to, że udało nam się podnieść i doprowadzić do tego, by mieć na wyciągnięcie ręki nawet 3 pkt. Na pewno będziemy tego żałowali, ale od dawna czekaliśmy na takie spotkanie. Najważniejsze, by w każdym kolejnym meczu wierzyć w to, że zwycięstwa przede wszystkim rodzą się w głowach. Nieważne, czy będzie to Głogów, Kwidzyn, czy Zabrze. W to trzeba bardzo mocno wierzyć – mówił Jarosław Hipner, szkoleniowiec lubinian.

Zagłębie zajmuje 12. miejsce w stawce i mimo dwóch zwycięstw z rzędu wciąż nie może czuć się bezpiecznie. Lubinianie zgromadzili 11 pkt, na co złożyły się cztery zwycięstwa (w tym jedno po rzutach karnych) oraz siedem porażek. MMTS Kwidzyn, który ostatnio wygrał w rzutach karnych w Kaliszu, znajduje się pozycję wyżej, legitymując się identycznym dorobkiem. – Od poniedziałku skupiamy się na meczu z Kwidzynem. Równie ważnym, bo potrzebujemy tych punktów. Dobrze wiemy, że zespół ze Szczecina wygrał z Gwardią Opole – powiedział rozgrywający lubinian Mateusz Drozdalski. Dodajmy, że trzynasty w stawce Piotrkowianin zgromadził 9 pkt, a ostatnia Sandra SPA Pogoń Szczecin 4 oczka. Przed Zagłębiem więc niezwykle ważne starcie.

Chrobry znajduje się w zdecydowanie lepszej sytuacji. Głogowianie zdobyli dotąd 16 pkt, wygrywając 5 spotkań i ponosząc 6 porażek (jedną po rzutach karnych). Górnik zwyciężył 7 meczów i zanotował 4 przegrane. Zabrzanie zgromadzili 21 pkt i zajmują trzecią pozycje w tabeli. W poprzedniej kolejce ulegli u siebie 24:40 liderom z Kielc. Chrobry, by myśleć o zwycięstwie, będzie musiał rozegrać w piątek zdecydowanie lepsze spotkanie niż w derbowym starciu z Zagłębiem.

11
tyle punktów mają Zagłębie i MMTS

– Zabrakło nam jednej interwencji, jednej bramki więcej. Bardzo szkoda, że ten mecz ostatecznie przegraliśmy, bo mimo późnej pory kibice dopisali i naprawdę doping był wspaniały. Dawno już nie było tak głośno w tej hali. Mam nadzieję, że tak będzie dalej, a my będziemy grali o niebo lepiej niż dzisiaj, bo był to nasz najsłabszy mecz u nas w domu, porównywalny do tego w Piotrkowie Trybunalskim, jeżeli chodzi o skuteczność i błędy – nie krył bramkarz głogowian Rafał Stachera.

SIATKÓWKA

Chrobry z bydgoszczanami

Przed nami 11. kolejka Tauron 1. Ligi. Siatkarze Chrobrego Głogów podejmą na własnym boisku BKS Visłę Proline Bydgoszcz. Zespół z Dolnego Śląska aktualnie zajmuje siódme miejsce w tabeli, mając w dorobku 18 pkt. Chrobry w dziesięciu meczach zanotował po 5 zwycięstw i porażek. O ile każda wygrana głogowian była trzypunktowa, o tyle aż trzykrotnie Dolnoślązacy przegrywali po pięciosetowych starciach, dopisując do swojego dorobku oczko. Do liderującego Mickiewicza Kluczbork Chrobry traci 6 pkt. BKS Visła Proline Bydgoszcz jest piąta. Drużyna z województwa kujawsko-pomorskiego zdobyła 20 oczek, notując aż 8 zwycięstw i zaznając tylko 2 porażki. Bydgoszczanie aż pięciokrotnie do zwycięstwa potrzebowali tie-breaku. Także jedną z przegranych ponieśli po pięciosetowym pojedynku. W ubiegłym sezonie w starciach obu ekip dwukrotnie zwyciężał BKS. W Bydgoszczy było 3:1 dla gospodarzy, a w rewanżu 3:0 dla zespołu znad Brdy. Początek meczu w Głogowie w sobotę o godz. 18. Godzinę wcześniej rozpocznie się spotkanie Chemeko-System Gwardii Wrocław (23 pkt) z Krispolem (5 pkt) we Wrześni.

PIŁKA RĘCZNA

fot. Zaglebie.lubin.pl/d

Wracają do walki

Po reprezentacyjnej przerwie do gry wracają szczypiornistki Zagłębia Lubin i KPR Gminy Kobierzyce. Zespół z powiatu wrocławskiego czeka ważny pojedynek w kontekście walki o ligowe podium.

Lubinianki w piątek o godz. 17.30 podejmą Ruch Chorzów. Podopieczne trener Bożeny Karkut przewodzą tabeli PGNiG Superligi Kobiet. Przed przerwą spowodowaną żeńskimi mistrzostwami Europy ekipa z Lubina zanotowała komplet sześciu trzypunktowych zwycięstw, co dało 18 oczek w tabeli. Drugi MKS FunFloor Lublin traci do liderek 3 pkt. Taką samą stratę ma Piotrcovia Piotrków Trybunalski, która w piątek o godz. 19 podejmie czwarty w stawce KPR Gminy Kobierzyce (12 pkt). To będzie starcie o podium. Piotrcovia w bieżącym sezonie przegrała tylko jedno spotkanie, ulegając na inaugurację rozgrywek w Lubinie Zagłębiu 22:30. Warto jednak wspomnieć, że zespół z województwa łódzkiego nie grał jeszcze z wiceliderkami z Lublina. KPR w obecnym sezonie zanotował już dwie porażki. W 3. serii gier uległ na Lubelszczyźnie 22:28, a następnie przegrał u siebie 20:24 z Zagłębiem. Lubinianki nie powinny mieć kłopotu z odniesieniem zwycięstwa. Ruch w obecnym sezonie zanotował komplet porażek, nie zdobywając choćby punktu, i każde inne rozstrzygnięcie niż pewne zwycięstwo Dolnoślązaczek byłoby wielką sensacją.

(ps)

eprasa.pl 99461706b6

#29
(#50)/2022
LISTOPAD

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

FOT. ADOBE STOCK

PARTNERZY DODATKU:

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

GRUPA AZOTY

eprasa.pl 99461706b6

Spis treści

s. 4 **Budowa fabryki polimerów w Policach na finiszu**

Grupa Azoty Polyolefins S.A., spółka celowa Grupy Azoty, kończy budowę nowej fabryki w Policach koło Szczecina, która będzie produkować jeden z najważniejszych polimerów – polipropylen oraz jego kopolimery. Projekt Polimery Police to jedna z największych inwestycji w polskim i europejskim przemyśle petrochemicznym. Inwestycja umożliwi dywersyfikację działalności biznesowej Grupy Azoty.

s. 6 **Polska światowym hubem wsparcia Ukrainy**

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała ogromne straty w gospodarce i infrastrukturze tego kraju. Niezależnie od tego, ile będzie jeszcze trwała wojna, Ukrainę czeka długi i kosztowny proces odbudowy, który z pewnością będzie potrzebował zewnętrznego wsparcia. Już dzisiaj wiele polskich firm deklaruje chęć uczestnictwa w powojennej odbudowie i modernizacji gospodarki naszego wschodniego sąsiada.

s. 8 **Kopalnie przechodzą na własny rozrachunek**

Surowce to obecnie inwestycyjny hit. Ceny węgla, gazu czy ropy biją rekordy nienotowane od lat 70. ubiegłego wieku. Dzięki temu polskie górnictwo ma wysokie zyski, a w przyszłym roku – zdaniem ekspertów – będzie podobnie, bo dobra koniunktura się utrzyma. Dlatego też górnicza branża planuje inwestycje i zwiększenie wydobycia.

Wstęp

Opozycja co rusz zarzuca rządowi wysokie ceny oraz spowolnienie gospodarcze, w którym się obecnie znajdujemy. – Inflacja w Polsce mogła być dzisiaj na poziomie 10 proc. – twierdzi szef PO Donald Tusk na spotkaniu z wyborcami. Nie mówi jednak, jak tego dokonać. Co rusz przekonuje jednak, że wzrost cen jest za duży w porównaniu do tego, jaki moglibyśmy mieć w Polsce (w domyśle – gdyby to on rządził). Innymi słowy, chce znowu przekonywać, że możemy być samotną wyspą, oderwaną od realiów światowej gospodarki. Otóż nie możemy być. Gdzieś między wierszami sam Tusk przyznaje, że jest wojna, są niestabilne ceny nośników energii na świecie i inne dramatyczne okoliczności zewnętrzne. Dodaje nawet, że „niestety, w ocenie wszystkich ekspertów akurat Polska jest narażona najbardziej w Europie na wzrost tej inflacji". Przy czym według Tuska nie dzieje się tak, ponieważ trwa wojna tuż za naszymi granicami, że jesteśmy państwem frontowym, przybyły do nas miliony wojennych uchodźców i ciągle przybywa nowych. Otóż opinii lidera PO – mamy inflację, bo… rządzący „nie mają najmniejszego zamiaru z tą inflacją rzeczywiście walczyć".

Spójrzmy zatem, co o obecnym wzroście cen myślą eksperci? „Wyższa inflacja i wolniejszy wzrost gospodarek to cena, jaką światowa gospodarka płaci za wojnę Rosji na Ukrainie" – poinformowała w tym tygodniu w raporcie Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W przypadku naszego kraju, jak pisze OECD, „dalsza eskalacja wojny zwiększyłaby niepewność, pogorszyła perspektywy dla inflacji i nadwyrężyła finanse publiczne". „Szybkie rozwiązanie wojny pobudziłoby wzrost i zmniejszyło presję inflacyjną" – dodano.

Jak wskazuje OECD, rekordowa inflacja, napędzana przez największy kryzys energetyczny od lat 70., powoduje finansowe kłopoty dla milionów ludzi na całym świecie. Zdaniem analityków tego międzyrządowego stowarzyszenia w przyszłym roku globalny wzrost gospodarczy wyhamuje i wyniesie 2,2 proc. przy 3,1 proc. w roku bieżącym. Raport wskazuje, że w przyszłym roku inflacja w większości rozwiniętych i rozwijających się gospodarek świata (w tym oczywiście też w Polsce) nieznacznie spadnie, ale nadal będzie wyrządzać szkody gospodarce. „Wysokie koszty energii i żywności, rosnące stopy procentowe i rosnące zadłużenie rządów w celu pokrycia strat w 2023 r. mocno odbiją się na wszystkich europejskich gospodarkach". Bez wyjątków. Przez te czynniki kraje Starego Kontynentu mają rozwijać się w tempie wynoszącym zaledwie 0,5 proc. Polska gospodarka ma rosnąć prawie dwa razy szybciej, w tempie 0,9 proc.

Dla porównania Chiny zanotują w przyszłym roku wzrost o 4,6 proc.

Paweł Woźniak
redaktor naczelny

www.facebook.com/GPCodziennie
www.twitter.com/GPCodziennie
www.gpcodziennie.pl

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

WYDAWCA
FORUM SA
02-056 Warszawa ul. Filtrowa 63 lok 43
Magazyn „Patriotyzm Gospodarczy" jest dołączany do dziennika „Gazeta Polska Codziennie"
PREZES ZARZĄDU: **Beata Dróżdż**
REKLAMA: +48 505 942 582

REDAKTOR NACZELNY: **Paweł Woźniak**
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: **Mariusz Andrzej Urbanke, Andrzej Ratajczyk, Anna Woźniak**
KOREKTA: **Justyna Foksowicz**
SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: **Mariusz Troliński STUDIO**

eprasa.pl 99461706b6

REKLAMA

Grupa Azoty S.A.

Polski producent. Jeden z europejskich liderów branży nawozowo-chemicznej

Jednym z filarów strategii Grupy Azoty są inwestycje, a największym projektem realizowanym przez spółkę celową Grupę Azoty Polyolefins S.A., są Polimery Police.

Po zakończeniu inwestycji, Polska dołączy do czołowych producentów Polipropylenu w Europie, stając się największym wytwórcą w regionie CEE.

grupaazoty.com

eprasa.pl 99461706b6

Budowa fabryki polimerów w Policach na finiszu

Grupa Azoty Polyolefins S.A., spółka celowa Grupy Azoty, kończy budowę nowej fabryki w Policach koło Szczecina, która będzie produkować jeden z najważniejszych polimerów – polipropylen oraz jego kopolimery. Projekt Polimery Police to jedna z największych inwestycji w polskim i europejskim przemyśle petrochemicznym. Inwestycja umożliwi dywersyfikację działalności biznesowej Grupy Azoty, a także wzmocni pozycję konkurencyjną Polski na europejskim rynku producentów tworzyw sztucznych.

Celem projektu Polimery Police, którego całkowity budżet to ok. 1,8 mld dolarów, jest zbudowanie zintegrowanego kompleksu petrochemicznego, w którego zakres wchodzą instalacja do produkcji propylenu metodą odwodornienia propanu oraz instalacja do wytwarzania polipropylenu, o mocy produkcyjnej do 437 tys. ton rocznie. Obie kluczowe instalacje zostały zaprojektowane z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii, umożliwiających wysoką elastyczność produkcji i możliwość dostarczania szerokiej gamy rodzajów polipropylenu. W zakres projektu wchodzi również gazoport – terminal przeładunkowo-magazynowy, zapewniający możliwość pozyskania drogą morską niezbędnych do produkcji surowców.

– To strategiczna inwestycja dla polskiego przemysłu petrochemicznego. Projekt Polimery Police zgodnie z założeniami inwestycyjnymi stanowi odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie rynku krajowego i europejskiego na polipropylen. Polska od wielu lat jest importerem netto polipropylenu, dlatego znacząca część wolumenu produktów Grupy Azoty Polyolefins S.A. będzie kierowana do krajowych odbiorców – podkreśla Tomasz Hinc, prezes zarządu Grupy Azoty S.A.

Wszechstronne zastosowanie polimerów

Znaczenie projektu Polimery Police dla polskiej gospodarki wynika m.in. z właściwości produktów, które będą wytwarzane w nowej fabryce. Polimery to bezsprzecznie jedne z najbardziej udanych i użytecznych materiałów znanych człowiekowi. Otaczają nas wszędzie i trudno byłoby bez nich żyć. Z polimerów wykonane są m.in. ubrania i włókna techniczne, zderzaki samochodowe, rurociągi, elementy konstrukcyjne, urządzenia elektroniczne i elektryczne, artykuły higieniczne, meble, opony, farby, kleje, zabawki i przedmioty codziennego użytku, ekologiczne opakowania, takie jak nakrętki do butelek, a także trwałe implanty chirurgiczne ratujące zdrowie i życie ludzkie. I co ważne, polipropylen i jego odmiany są bezpieczne dla zdrowia i środowiska, łatwo poddają się recyklingowi.

Polska gospodarka zużywa obecnie ponad 900 tys. ton polipropylenu rocznie, z czego aż 75 proc. tej ilości pochodzi z importu. A zapotrzebowanie na polipropylen stale rośnie, niekiedy w sposób gwałtowny. Tak było po wybuchu pandemii COVID-19, kiedy zanotowano skokowy wzrost zapotrzebowania na polipropylen, z którego wykonuje się maseczki higieniczne. Wskutek pandemii zostały naruszone globalne łańcuchy dostaw, co pokazało, że w Polsce może tego materiału zabraknąć. – Ta sytuacja potwierdziła znaczenie własnej produkcji. Będziemy oferować produkt o znaczeniu strategicznym, potrzebny właściwie w każdej branży gospodarki – wskazał Andrzej Niewiński, prezes zarządu Grupy Azoty Polyolefins S.A.

Budowa kompleksu Polimery Police prowadzona jest w formule zaprojektuj i wybuduj. W maju 2019 r. Grupa Azoty Po-

eprasa.pl 99461706b6

FOT. MAT. PRAS., PAP/MARCIN BIELECKI

– Będziemy oferować produkt o znaczeniu strategicznym, potrzebny właściwie w każdej branży gospodarki – wskazał Andrzej Niewiński, prezes zarządu Grupy Azoty Polyolefins S.A.

#

lyolefins S.A. podpisała kontrakt na realizację inwestycji z koreańskim partnerem Hyundai Engineering Company Ltd. Przekazanie placu budowy generalnemu wykonawcy nastąpiło w styczniu 2020 r. – Na koniec września 2022 r. postęp rzeczowy w realizacji projektu wyniósł ponad 97 proc. Wszystkie najważniejsze urządzenia zostały dostarczone i zamontowane. Zgodnie z obecnie obowiązującym harmonogramem zakończenie testów integralności planowane jest na koniec sierpnia 2023 r. Zakończenie tych testów odpowiada dacie gotowości do uruchomienia instalacji do pracy komercyjnej. Rozpoczęcie produkcji planowane jest jednak już na etapie rozruchu instalacji, co planowane jest na pierwszy kwartał 2023 r. – poinformował prezes Andrzej Niewiński.

W zgodzie z rygorystycznymi normami środowiskowymi

W związku z realizacją inwestycji Polimery Police przeprowadzono dwukrotnie pełną procedurę oceny oddziaływania na środowisko, obejmującą sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko oraz przeprowadzenie konsultacji społecznych z interesariuszami zewnętrznymi. Pierwsze postępowanie dotyczyło instalacji PDH (odwodornienia propanu do propylenu), następnie po rozszerzeniu projektu o instalację polipropylenową przeprowadzono drugie postępowanie w ramach oceny oddziaływania na środowisko. Dwukrotnie sporządzony raport o oddziaływaniu na środowisko obejmował m.in. inwentaryzację przyrodniczą, w ramach której wykonano m.in. monitoring radarowy przelotu ptaków oraz inne badania środowiskowe obejmujące faunę i florę oraz wpływ na obszary Natura 2000.

Po przeprowadzeniu pierwszej procedury oceny oddziaływania na środowisko Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie wydał we wrześniu 2017 r. decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji. Po przeprowadzeniu drugiej procedury oceny oddziaływania na środowisko dla zwiększonego zakresu inwestycji w styczniu 2019 r. wydano zmienioną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla rozszerzonego przedsięwzięcia. Ta decyzja środowiskowa stała się ostateczna z dniem 4 marca 2019 r. Zgodnie z zapisami decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach sporządzona w ramach przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko dokumentacja pozwoliła wystarczająco ocenić wpływ na środowisko, a przedstawione w raporcie rozwiązania techniczno-technologiczne i warunki realizacji inwestycji zabezpieczają środowisko przed oddziaływaniami ze strony przedsięwzięcia. Obecnie Grupa Azoty Polyolefins S.A. jest w trakcie uzyskiwania pozwolenia zintegrowanego (IPPC), które określi warunki korzystania ze środowiska podczas eksploatacji instalacji m.in. w zakresie monitorowania emisji, wytwarzania odpadów i sprawozdawczości środowiskowej. Pozwoleniem zintegrowanym objęte zostaną wszystkie instalacje Grupy Azoty Polyolefins S.A. Ponadto spółka jest w trakcie przygotowywania wniosku o wydanie zezwolenia na emisję gazów cieplarnianych, które określi warunki monitorowania emisji CO_2 i pozwoli ubiegać się o darmowe uprawnienia w ramach funkcjonującego systemu handlu emisjami (ETS).

Z wykorzystaniem najnowszych technologii

W odniesieniu do procesów technologicznych projekt Polimery Police obejmuje swoim zakresem zintegrowany kompleks petrochemiczny, którego sercem produkcyjnym są dwie instalacje przemysłowe bazujące na najnowocześniejszych amerykańskich technologiach, umożliwiających wysoką elastyczność produkcji i dostarczanie szerokiej gamy rodzajów polipropylenu. Instalacja PDH opiera się na zastosowaniu technologii Oleflex firmy UOP. Licencja nabyta przez Grupę Azoty Polyolefins S.A. pozwala na otrzymywanie propylenu o jakości polimerowej w ilości wynoszącej ok. 430 tys. ton produktu rocznie.

Zastosowane w instalacjach najnowocześniejsze technologie zapewniają m.in. niskie zużycie surowców oraz niskie zużycie energii. PG

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

eprasa.pl 99461706b6

Polska światowym hubem wsparcia Ukrainy

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała ogromne straty w gospodarce i infrastrukturze tego kraju. Niezależnie od tego, ile będzie jeszcze trwała wojna, Ukrainę czeka długi i kosztowny proces odbudowy, który z pewnością będzie potrzebował zewnętrznego wsparcia. Już dzisiaj wiele polskich firm deklaruje chęć uczestnictwa w powojennej odbudowie i modernizacji gospodarki naszego wschodniego sąsiada.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**

– Z pewnością będziemy brać udział w procesie odbudowy Ukrainy. Już prowadzimy na ten temat rozmowy z władzami ukraińskimi. Skala zniszczeń staje się tak ogromna, że będzie to długotrwały proces. Namawiam tu do odwagi polskich przedsiębiorców, będziemy starali się stworzyć ku temu jak najlepsze warunki – mówił prezydent Andrzej Duda podczas swojej wizyty na niedawnym Kongresie 590 w Rzeszowie. Według ekspertów odbudowa powinna być realizowana w taki sposób, by łączyć Ukrainę ze strukturami Unii Europejskiej. Przy czym kluczowe wydaje się przystosowanie ukraińskich instytucji oraz prawa do europejskich regulacji, tak by warunki prowadzenia biznesu były tożsame z tymi, które są w Polsce czy innych krajach Europy. – Od kiedy Ukraińcy nie mają już wątpliwości, czy iść z Rosją, czy z Unią Europejską, mamy gwarancję, że te regulacje będą coraz bardziej przyjazne biznesowi i firmom. Nie wiadomo jednak, na ile w praktyce Ukraina poradzi sobie z problemem korupcji – powiedział Jacek Piechota, prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej podczas jednej z debat Kongresu 590.

W opinii Cezariusza Lesisza, prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu, odbudowa Ukrainy będzie wymagała czegoś na kształt nowego Planu Marshalla, a Polska może być ważną częścią tego projektu. – Często mówiono, że położenie Polski jest jej przekleństwem, teraz można mówić o tym, że to atut. Ważne jest również to, że tylu Ukraińców przybyło wskutek wojny do Polski, dzięki czemu zobaczyli, jak wyglądają nasze biznesy, styl zarządzania. Jak zaczną odbudowywać swój kraj, mogą z tych doświadczeń skorzystać – wskazał Cezariusz Lesisz. Odbudowa Ukrainy będzie wymagać szerokiej współpracy międzynarodowej, zaangażowania wielu krajów, instytucji i firm. – Mamy wszystko, by stać się światowym hubem wsparcia Ukrainy i zrobić na tym dobry biznes. Wiele jednak zależy od aktywności polskich przedsiębiorców, od przygotowania do udziału w przetargach międzynarodowych czy wiedzy o systemie zamówień publicznych na Ukrainie – stwierdził Jacek Piechota.

Duże zainteresowanie kooperacją

Przyszła aktywność polskich firm na ukraińskim rynku zależeć będzie od wsparcia ze strony administracji rządowej. Pomocna może tu być inicjatywa Ministerstwa Rozwoju i Technologii i Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, które rozpoczęły już nabór polskich firm zainteresowanych wznowieniem eksportu i udziałem w odbudowie Ukrainy. Budowa takiej bazy jest punktem wyjścia do przeprowadzenia konsultacji branżowych w celu wypracowania narzędzi wspierających przyszłe działania polskich firm w Ukrainie. Zainteresowanie udziałem w odbudowie wyraziło już ok. 1,4 tys. polskich firm. Ponad 30 proc. stanowią przedstawiciele branży budowlanej. Ta gotowość powinna trafiać w potrzeby Ukrainy, gdyż po wojnie w pierwszej kolejności trzeba będzie odbudować niezbędną do funkcjonowania państwa infrastrukturę oraz mieszkania.

Z badania przeprowadzonego na początku listopada przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) wśród przedsiębiorców wynika, że 38 proc. polskich firm jest zainteresowanych kooperacją z innymi podmiotami zaangażowanymi w projekty odbudowy Ukrainy. Natomiast tylko 12 proc. polskich firm jest gotowych podjąć ryzyko inwestowania w tym kraju. Trudno się dziwić, że przedsiębiorcy przede wszystkim stawiają na kooperację z innymi firmami, gdyż w niepewnych czasach wchodzenie w partnerstwa niesie nieco mniejsze ryzyko.

Według analizy PIE najwięcej deklaracji współpracy w odbudowie Ukrainy z innymi firmami na pierwszym miejscu składają mikroprzedsiębiorcy (43 proc. wskazań) oraz przedstawiciele małego biznesu (35 proc. odpowiedzi). Wyzwanie, jakim jest proces odbudowy Ukrainy, może być szansą rozwojową dla małych firm. Kooperacją z innymi firmami jest zainteresowanych 46 proc. firm produkcyjnych. Niewiele mniejsze zainteresowanie wykazali przedstawiciele firm zajmujących się transportem, spedycją i logistyką (TSL) oraz budownictwem – odpowiednio 43 proc. i 42 proc.

Działania nakierowane na eksport lub inwestowanie wymagają odpowiednich kompetencji i środków, ale przede wszystkim zależą od branży. Stąd nieco rzadziej firmy deklarują gotowość eksportu produktów (30 proc.) lub usług (25 proc.) do Ukrainy. Wśród przedstawicieli firm produkcyjnych ponad połowa deklaruje zainteresowanie eksportem produktów do Ukrainy (aż 53 proc.). Natomiast eksportem usług do tego kraju najbardziej zainteresowani są biznesmeni z branż TSL (41 proc.) oraz budowlanej (31 proc.). Wśród przedsiębiorstw zdecydowanych na inwestycje w Ukrainie największy odsetek wskazań dotyczy przedsiębiorstw produkcyjnych (18 proc.). Wśród przedstawicieli branży handlowej chęć inwestowania wykazało 13 proc., a branży budowlanej – 11 proc.

Gotowość do udziału w odbudowie Ukrainy wśród polskich przedsiębiorców wynika zapewne z bliskości geograficznej i kulturowej. Ale nie mniej znaczące mogą być wcześniejsze doświadczenia sprawnego kooperowania polskiego i ukraińskiego biznesu.

#

Obopólne korzyści

Gotowość do udziału w odbudowie Ukrainy wśród polskich przedsiębiorców wynika zapewne z bliskości geograficznej i kulturowej. Ale nie mniej znaczące mogą być wcześniejsze doświadczenia sprawnego kooperowania polskiego i ukraińskiego biznesu. W 2021 r. Polska zajmowała 4. pozycję w zestawieniu największych dostawców wyrobów na rynek ukraiński. Wysokie zainteresowanie sektora przemysłu udziałem w odbudowie Ukrainy jest pośrednio wynikiem tego, że jeszcze przed wojną (w 2021 r.) 40 proc. bezpośrednich inwestycji zagranicznych polskich firm w Ukrainie stanowiło przetwórstwo przemysłowe.

Według raportu przygotowanego przez ekspertów Banku Pekao SA odbudowa Ukrainy będzie w dużej mierze polegać na integracji jej gospodarki z Unią Europejską zarówno pod względem infrastrukturalnym, jak i regulacyjnym. Podobny proces przechodzi od dwóch dekad Polska. Zdobyliśmy więc duże doświadczenie w jego planowaniu – modernizowaniu infrastruktury, harmonizacji prawa, włączaniu się w unijne łańcuchy dostaw. Dlatego polskie instytucje publiczne i firmy mogą dzielić się tym doświadczeniem oraz potencjałem wykonawczym z Ukrainą, zwłaszcza że jesteśmy jej bezpośrednim sąsiadem. Aby tak się stało, Polska musiałaby wejść w nową rolę – z biorcy pomocy międzynarodowej stać się jej sponsorem. Eksperci Banku Pekao SA szacują, że łączne korzyści dla gospodarki Polski mogą wynieść 3,6-3,8 proc. PKB i będą rozłożone co najmniej na dekadę.

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl 99461706b6

REKLAMA

DZIAŁAMY WSPÓLNIE NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W 2021 wygenerowaliśmy 122 mld zł wsparcia dla polskiej gospodarki.

www.bgk.pl

eprasa.pl 99461706b6

Kopalnie przechodzą na własny rozrachunek

Surowce to obecnie inwestycyjny hit. Ceny węgla, gazu czy ropy biją rekordy nienotowane od lat 70. ubiegłego wieku. Dzięki temu polskie górnictwo ma wysokie zyski, a w przyszłym roku – zdaniem ekspertów – będzie podobnie, bo dobra koniunktura się utrzyma. Dlatego też górnicza branża planuje inwestycje i zwiększenie wydobycia.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Gwałtowny wzrost cen to skutek napaści Rosji na Ukrainę i wcześniejszych działań Rosjan, zmierzających do windowania cen gazu, ropy oraz innych strategicznych surowców. Eksperci podkreślają, że tak wielkiej gorączki na rynku gazu, jak i ropy nie było od czasu kryzysu naftowego z 1973 r., który wybuchł na skutek embarga państw zrzeszonych w OAPEC na dostawy ropy do USA po wybuchu wojny izraelsko-arabskiej i kolejnej zawieruchy na rynku ropy w latach 1979–1982, będącej skutkiem rewolucji irańskiej. W obliczu braków i wysokich cen gazu zyskuje inne paliwo – węgiel.

JSW: zarabiają i odkładają na gorszy czas

Najlepiej to widać po wynikach Grupy Kapitałowej JSW, która z miesiąca na miesiąc poprawia rekordowe zyski. Przypomnijmy, że w pierwszym półroczu br. Grupa Kapitałowa JSW, która jest największym producentem wysokiej jakości węgla koksowego i znaczącym producentem koksu w Unii Europejskiej, wypracowała wynik netto na poziomie 4,2 mld zł. W drugim kwartale JSW odnotowała wynik netto w wysokości 2,36 mld zł, o 27,3 proc. wyższy w porównaniu do poprzedniego kwartału – natomiast EBITDA za drugi kwartał tego roku wyniosła 3,88 mld zł, czyli więcej o 49,5 proc. niż w pierwszym kwartale br. – Od połowy ub.r. mamy do czynienia z problemami podażowymi na globalnym rynku węgla koksowego i jego wysokimi cenami – ocenia Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW SA. – Wojna w Ukrainie wzmocniła obawy o dostępność surowców, dając impuls do kolejnego wzrostu cen – dodaje. Zarząd JSW zdaje sobie sprawę, że okresowe silne wzrosty i spadki cen są wpisane w rynkowe warunki funkcjonowania JSW i cyklicznie się powtarzają. – M.in. dlatego powołaliśmy do życia Fundusz Inwestycji Zamkniętych, gdzie sukcesywnie inwestowane są nadwyżki środków. Są one zabezpieczeniem dla naszej Grupy na wypadek wystąpienia dekoniunktury – dodaje prezes JSW.

Oto dowód na duże skoki cen na rynku węgla: w drugim kwartale br. cena węgla koksowego osiągnięta przez JSW wyniosła 1923,63 zł za tonę, tj. więcej o ponad 40 proc. w porównaniu do poprzedniego kwartału. Z kolei średnia cena koksu w drugim kwartale 2022 r. ukształtowała się na poziomie 2670,57 zł za tonę i w omawianym okresie była wyższa o ponad 35 proc. W rezultacie przychody JSW ze sprzedaży w II kwartale br. były wyższe o ponad 21 proc. w porównaniu do pierwszego kwartału tego roku i osiągnęły poziom 5,97 mld zł. JSW stara się zwiększać produkcję. Dlatego na inwestycje w Grupie Kapitałowej JSW w ujęciu gotówkowym przeznaczono w drugim kwartale tego roku kwotę 605 mln zł. To więcej o 11,8 proc. niż w pierwszym kwartale.

Chwalą się dobrymi wynikami

Podobnie jak JSW, również inne spółki górnicze chwalą się dobrymi wynikami. Dzięki temu – jak podkreśla prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala – dotacje dla górnictwa zostały już w ogromnym stopniu zmniejszone w stosunku do zaplanowanych kwot. – W przyszłorocznym budżecie państwa nie ma żadnych pieniędzy przewidzianych na dotowanie PGG, ponieważ relacja kosztów do przychodów ze sprzedaży jest zaplanowana w sposób zrównoważony. A w tym roku poziom wykorzystania dotacji, która została przewidziana na 4,5 mld zł, będzie bardzo niewielki – podkreślił Rogala. Przypomnijmy, że system publicznego wsparcia dla wygaszanego górnictwa umożliwiła tegoroczna nowelizacja ustawy górniczej. Zgodnie z nowymi przepisami z subwencji mogą skorzystać trzy spółki: Polska Grupa Górnicza, Tauron Wydobycie i Węglokoks Kraj, a jak zapisano w ustawie, maksymalny limit wydatków z budżetu państwa na ten cel w latach 2022–2031 to kwota 28,821 mld zł. W ocenie Krzysztofa Stanisławskiego, przewodniczącego MZZ Kadra Górnictwo, przejście kopalń na własny rozrachunek to mądra decyzja. – Trzeba pamiętać też o tym, że przyjmowanie pieniędzy z budżetu przez cały czas jest obarczone dużym ryzykiem i może okazać się gwoździem do trumny dla kopalń. Ustawa o funkcjonowaniu górnictwa w części dotyczącej pomocy publicznej jest póki co niezgodna z prawem unijnym i wszystko wskazuje na to, że nic się w tej kwestii nie zmieni - powiedział portalowi górniczemu nettg.pl związkowiec. – To oznacza, że każdą otrzymaną złotówkę z kasy państwa górnictwo będzie musiało zwrócić, a jeśli tak się nie stanie, to kopalnie zostaną zamknięte przez unijny sąd lub inną unijną instytucję, podobnie jak miało to miejsce z kopalnią w Turowie – dodał. Na razie ten scenariusz polskiemu górnictwu nie grozi, bo – jak podała Agencja Rozwoju Przemysłu, która analizuje rynek węgla – wynik finansowy netto sektora górnictwa węgla kamiennego są rekordowe i w I półroczu br. wyniósł 5,024 mld zł wobec straty 1,56 mld zł w I półroczu 2021 r. Natomiast przychody sektora wyniosły 25,9 mld zł wobec 13,116 mld zł w I półroczu 2021 r., a przychody ze sprzedaży węgla wyniosły 17,8 mld zł wobec 8,6 mld zł w I półroczu ub.r. Dzięki wysokim cenom węgla na rynkach światowych marża na sprzedaży polskiego górnictwa znacznie wzrosła – do 28,5 proc. wobec minus 9,82 proc. w I półroczu 2021 r.

Jak podkreślają śląscy związkowcy, dzięki taniemu polskiemu węglowi cena energii w Polsce od wielu miesięcy należy do najniższych w Europie. „Górnictwo nie tylko samo jest rentowne. Ta branża ratuje rentowność całej polskiej gospodarki" – zaznaczają związkowcy.

Bardzo ważne są też zielone inwestycje

Na dobrej koniunkturze zyskują też inne firmy górnicze. Grupa Kapitałowa KGHM odnotowała za III kwartał br. wyższą produkcję srebra, wzrost przychodów oraz mocny wynik operacyjny. We wspomnianym okresie Grupa Kapitałowa KGHM zwiększyła o 505 mln (+11 proc.) wynik finansowy netto od zanotowanego po 9 miesiącach 2021 r. Utrzymująca się dobra koniunktura na rynku metali przyczyniła się z kolei do wzrostu przychodów Grupy Kapitałowej KGHM (+18 proc.) w relacji do analogicznego okresu roku poprzedniego, do poziomu 25 mld 696 mln zł. Dzięki temu i ta spółka kontynuuje kluczowe projekty, takie jak Program Udostępniania Złoża. KGHM podejmuje również liczne inicjatywy badawczo-rozwojowe dla zwiększenia efektywności głównego ciągu technologicznego KGHM. Spółka realizuje m.in. Program Strategiczny Huta Hybrydowa Legnica oraz projekty eksploracyjne w Polsce, a także rozwojowe działania w aktywach zagranicznych. Miedziowy gigant kontynuuje też swoje zaangażowanie w rozwój energetyki jądrowej, słonecznej i wiatrowej. Bardzo ważne są też zielone inwestycje – KGHM konsekwentnie rozwija projekty przyczyniające się do spadku emisji CO_2, a od 2023 r. w kopalni Sierra Gorda w Chile 100 proc. energii elektrycznej będzie pochodzić z własnych źródeł z OZE.

Jakie są perspektywy dla górnictwa w najbliższych latach? Węgiel koksowy jest surowcem strategicznym w Unii Europejskiej, tak więc pozycja JSW nie jest zagrożona – analitycy twierdzą wręcz, że wycena giełdowa akcji tej spółki jest zbyt niska i przewidują wzrosty na kursie JSW. KGHM również liczy na zyski, bo rola srebra, które jest używane m.in. do produkcji sprzętu elektrycznego i elektronicznego, gdzie jest cenione za bardzo dobrą przewodność elektryczną, oraz miedzi jest nie do zastąpienia. Natomiast jeśli chodzi o węgiel, to tu prognozy są mgliste, ponieważ w Unii Europejskiej nadal dominuje trend dekarbonizacji i eliminowania surowców kopalnych z gospodarki. Dlatego też polskie górnictwo węglowe inwestuje dość ostrożnie. – Tylko wtedy, kiedy będziemy przekonani, że to się opłaca albo jest nieuniknione, będziemy budować nowe kopalnie węgla – powiedział w TVP Info prezes PiS Jarosław Kaczyński odpowiadając na pytanie o to, co powinno być paliwem dla polskiej energetyki do momentu wybudowania siłowni jądrowych. Prezes PiS dodał, że obecnie nasz kraj nie jest w stanie szybko zwiększyć produkcji węgla, bo inwestycje w jego wydobycie są długotrwałe. – Mamy złoża w województwie lubelskim, są też możliwości na Śląsku. Problem w tym, że tam, gdzie można wybudować kopalnie, są sprzeciwy społeczne, podobnie jest z węglem brunatnym, który występuje w wielu miejscach w Polsce – dodał Kaczyński.

Niezależnie od tych problemów tegoroczna barbórka będzie na bogato – górnicy mogą liczyć nie tylko na jednorazową nagrodę z tej okazji, ale i dodatki inflacyjne, a pod koniec roku na tzw. karpiowe, czyli premie świąteczne.

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl 99461706b6

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Czwartek 24/11/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Pablopavo: Legia ma wygrywać i robić to ładnie s.4

Nowy Zarząd Dzielnicy Praga-Północ: Jacek Wachowicz, Jacek Jeżewski, Dariusz Kacprzak | fot. Twitter/d

WARSZAWA ZNAMY NOWE WŁADZE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

PiS odbił Pragę-Północ

W ubiegłym tygodniu po wielu miesiącach oczekiwania odbyła się stacjonarna sesja rady dzielnicy Praga Północ. Przymierzający się od dłuższego czasu Prawo i Sprawiedliwość i lokalne stowarzyszenie Kocham Pragę odwołały ze stanowiska przewodniczącego i wiceprzewodniczącą rady dzielnicy. Sama zaś do dymisji podała się burmistrz dzielnicy Ilona Soja- Kozłowska. Zaś późnym wieczorem i nocą we wtorek radni wybrali nowy zarząd dzielnicy i prezydium rady.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Stery w warszawskiej dzielnicy Praga-Północ we wtorek przejęła koalicja Prawa i Sprawiedliwości oraz lokalnego stowarzyszenia Kocham Pragę. Wiemy już, jak został dokonany podział stanowisk wśród koalicjantów. Miejsce na fotelu burmistrza po rezygnacji Ilony Soi-Kozłowskiej zajmie Jacek Jeżewski z Prawa i Sprawiedliwości, do tej pory związany z dzielnicą Bielany. Jego zastępcami są znani już na Pradze-Północ Dariusz Kacprzak oraz Jacek Wachowicz. To oni byli również zastępcami Ilony Soi-Kozłowskiej. Oprócz burmistrza radni wybrali również nowe prezydium rady. Nowym przewodniczącym rady dzielnicy został Karol Szyszko z Prawa i Sprawiedliwości, zaś jej wiceprzewodniczącym Kamil Ciepieńko z Kocham Pragę. Kim jest nowy burmistrz Pragi-Północ?

> \\ Miejsce na fotelu burmistrza po rezygnacji Ilony Soi-Kozłowskiej zajmie Jacek Jeżewski z Prawa i Sprawiedliwości, do tej pory związany z dzielnicą Bielany. Jego zastępcami są znani już na Pradze-Północ Dariusz Kacprzak oraz Jacek Wachowicz \\

– Jacek Jeżewski był już radnym dzielnicy Bielany, jest członkiem zarządu samorządu osiedla Młociny. Zawodowo związany z branżą marketingową. Teraz przyjdzie czekać jeszcze na podpisanie nowych pełnomocnictw przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Bo jak zaznaczał już kilka dni remu radny Ernest Kobyliński: – To, że my wybierzemy nowy zarząd, jeszcze nie oznacza, że będziemy mieli tutaj decydujący głos, bo może zdarzyć się tak, że np. części pełnomocnictw kadrowych wybrani przez radę mogą nie dostać, mogą być blokowani. Więc tutaj dużo zależy od miasta i od tego, jak nowy zarząd dogada się z ratuszem

Co było przyczyną usunięcia już wiele miesięcy temu ówczesnych władz dzielnicy? Przyczynkiem stała się sprawa wyłudzeń ponad 700 tys. zł z budżetu dzielnicy, a dokładnie z dzielnicowego biura finansów oświaty. Jeden z urzędników miał stworzyć 15 fikcyjnych etatów i przelewać ich pensje na swoje prywatne konto. Urzędnik został skazany na trzy lata więzienia.

RADOM

Mrzonki o końcu budowy stadionu

O liczbie 7 wiele osób mówi, że jest szczęśliwa – czy okaże się szczęśliwa w Radomiu? Poznaliśmy siódmy już termin zakończenia budowy stadionu Radomiaka Radom przy ul. Struga 63 w Radomiu. Tylko właśnie czy będzie to szczęśliwe zakończenie. Do niedawna mówiło się, że ten siódmy termin to będzie koniec marca przyszłego roku. Dziś już wiadomo, że jest to termin nierealny. Wykonawca wskazuje, że będzie to nie koniec marca, ale koniec maja przyszłego roku. Jednak aby było to w ogóle możliwe, potrzebny jest kolejny, już 19. aneks do umowy. Żeby jednak o czymkolwiek można było mówić, miasto musi przyjąć nowy harmonogram prac. Wykonawca wskazuje, że w okresie zimowym nie jest w stanie położyć murawy. Prace te mogą zostać wykonane na wiosnę. Jednak nie chodzi o same prace, ale również o ich finansowanie. Miasto musi zabezpieczyć kolejne środki na dokończenie budowy stadionu przy ul. Struga 63. Jak na razie nie znamy kwoty, jaka będzie potrzebna na wykonanie niezbędnych prac. Niestety lista prac do wykonania to wciąż kilkanaście pozycji. Co należy jeszcze zrobić? Wśród prac do wykonania oprócz położenia murawy jest jeszcze wykończenie trybun (powstają dwie trybuny z czterech planowanych), elewacja, oświetlenie, drogi, kanały, wały, ogrodzenie czy instalacje związane z systemem wizualnym.
O ile przy wielu poprzednich terminach w Radomiu znajdowały się osoby, które były pewne, że będą one dotrzymane, o tyle obecnie nikt nie chce już ryzykować i zapewniać, że kolejny podawany termin zakończenia inwestycji jest ostateczny. Budowa samego stadionu pochłonęła już blisko 100 mln zł. Inwestycja wraz z oddaną już, chociaż również z opóźnieniem, widowiskową halą sportową miała służyć radomianom już jesienią 2018 r. Miasto jednak po drodze musiało rozwiązać umowę z pierwszym wykonawcą, wykonało następnie, jak wtedy zapewniało, bardzo dokładną (ale i kosztowną) inwentaryzację 3D, podpisało umowę z kolejnym wykonawcą, z którym, jak widać, za chwilę będzie musiało podpisać 19. aneks do umowy.

(nkk)

eprasa.pl 99461706b6

DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych od 17 do 23 listopada wyniosła 294. We wszystkich województwach przybyło 2384 osób zakażonych, w tym ponownie 487. Ministerstwo wskazało, że z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 13 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 37.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Tapicerstwa nie nauczysz się z książki

Już za dwa lata Bogumił Pawlak, właściciel zakładu tapicerskiego zlokalizowanego przy ul. Hożej 27, obchodzić będzie 60. rocznicę działalności zawodowej prowadzonej w parterze zabytkowej kamienicy. Jest pełen obaw o przyszłość tej gałęzi rzemiosła. Wzorem Pragi-Północ, także w Śródmieściu stolicy potrzebna jest obniżka czynszów dla rzemieślników.

Janusz Sujecki

Pracownia tapicerska Bogumiła Pawlaka należy do najstarszych tego typu zakładów w Warszawie. Początkowo znajdowała się w kamienicy zajmującej narożnik ul. Emilii Plater i al. Jerozolimskich. Po zburzeniu czynszówki (dziś w tym miejscu jest przyziemie hotelu Marriott) pracownia przeniosła się w 1964 r. na Hożą i już tu pozostała.

Po wejściu do zakładu wspinam się po stromych schodach na antresolę, gdzie wita mnie pracownik firmy. Miejsce o malowniczym wyglądzie – przypomina nieco fragment muzealnego magazynu wypełnionego elementami stylowych, pięknych mebli. Część z nich przeszła już rekonstrukcję i renowację. Czy tapicerstwo to trudny fach? – Sądzę, że oprócz nauki ważną rolę odgrywają praktyka i doświadczenie. Zaczynałem od wielobranżowej szkoły, później były trzy lata nauki zawodu i egzamin czeladniczy. Jak każdy fach, tapicerstwo wymaga pewnych predyspozycji i cierpliwości – mówi pracownik zakładu.

Pracownia zajmuje się tapicerstwem i renowacją mebli antycznych. Stolarz musi najpierw wykonać drewniany szkielet krzesła lub uzupełnić zdekompletowany mebel. W przypadku mebli stylowych nadal w użyciu są sprężyny. Niestety, takich sprężyn nie produkuje się już w Polsce – sprowadzane są z Chin. Sprężyny w starych krzesłach i fotelach wiąże się ze sobą sznurem konopnym. Wyściółkę stanowi tu tzw. trawa zamorska, pokrywana płótnem jutowym, a następnie materiałem. Zdaniem pracownika firmy tapicerstwo zanika. Niewiele osób pyta o pracę w tej branży rzemiosła. – Nasz zakład jest z pewnością najstarszą placówką rzemieślniczą zlokalizowaną na Hożej i chyba nie tylko – podkreśla Bogumił Pawlak. – Przede wszystkim nastawiamy się na renowację starych mebli. Wykonywaliśmy część mebli dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Jedno z najciekawszych zamówień? Odtworzenie foteli na podstawie obrazów dla Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Udało się wtedy wkomponować w rekonstrukcje zachowane detale. Tapicerstwo to ręczna praca, wymagająca wykorzystania umiejętności nabytych w praktyce. Tego się z książki nie nauczysz – przekonuje właściciel firmy. Jego zdaniem rzemiosło w stolicy chyli się ku upadkowi. W końcu lat 80. minionego wieku w Warszawie

**\\ W końcu lat 80. minionego wieku w Warszawie działało około 160 pracowni tapicerskich. Obecnie pozostało około 20. Istotnym problemem są obciążenia: czynsz, konieczność opłacania ZUS i podatku **

REKLAMA

eprasa.pl 99461706b6

CIEPŁA POSADA DLA KOMENDANTA

WARSZAWA \ W maju br. Zdymisjonowano komendanta stołecznej straży miejskiej Zbigniewa Leszczyńskiego. Jednak na brak zajęcia nie może narzekać. Obecnie jest p.o. dyrektorem Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ZAINTERESOWANIE LOTAMI NIE SPADA

STATYSTYKA \ Jak przekazało biuro prasowe PPL, Lotnisko Chopina wciąż odnotowuje dobre wyniki. W październiku obsłużyło 1 397 846 pasażerów. To 21 proc. mniej niż w analogicznym miesiącu roku 2019 i aż 58 proc. więcej niż w 2021.

fot. Wikipedia/d

Pracownik firmy Bogumiła Pawlaka przy maszynie do szycia i szyld zakładu
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

działało około 160 pracowni tapicerskich. Obecnie pozostało około 20. Istotnym problemem są obciążenia: czynsz, konieczność opłacania ZUS i podatku. Ponadto część środków pochłaniają zakupy materiałów niezbędnych do prac renowacyjnych. – Czy obniżenie czynszów dla rzemiosła także w Śródmieściu oceniam jako dobry pomysł? Oczywiście. Raz udało się nam uzyskać obniżkę czynszu, ale jedynie o kilkanaście procent. Tak zwane negocjacje w sprawie wysokości czynszu wyglądają zawsze tak samo: podsuwają papier z nową, wyższą stawką i trzeba to podpisać albo zrezygnować – podsumowuje Bogumił Pawlak.

REGION

Samorządy zbierają zamówienia na węgiel

W większości mazowieckich samorządów mieszkańcy mogą kupić węgiel po preferencyjnych cenach. Do tego grona niedawno dołączyły Płock oraz Warszawa. Podpowiadamy, jakie warunki należy spełnić i jak złożyć wniosek.

Otwock jako pierwszy samorząd na Mazowszu odpowiedział na apel rządu o dystrybucję węgla. Tylko w pierwszym tygodniu mieszkańcy zakupili ok. 60 ton tego paliwa.

Od połowy listopada wnioski na zakup taniego węgla można składać w Radomiu, a także na południu naszego regionu: w Iłży i Białobrzegach.

Do grona samorządów, które umożliwią zakup tego paliwa po preferencyjnych cenach, dołączyła Warszawa. Ratusz informuje, że za realizację zadania odbioru i dystrybucji dla mieszkańców stolicy jest odpowiedzialne Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Warszawiacy muszą złożyć odpowiedni wniosek dostępny na stronie m.st. Warszawy. Uzupełniony dokument można składać do 15 kwietnia 2023 r. w dzielnicowych wydziałach obsługi mieszkańców. MPO zakomunikuje o dostępności węgla niezwłocznie po jego odbiorze i przetransportowaniu do miasta. Na podstawie przeprowadzonych ankiet zgłoszono zapotrzebowanie na ponad 5 tys. ton. Mieszkańcy będą mogli odebrać węgiel bezpośrednio z miejsca składowania. Obecnie na ten cel przygotowane są dwie lokalizacje: przy ul. Mortkowicza na Ursynowie oraz przy ul. Kampinoskiej na Bielanach.

Przypomnijmy, że ustawa regulująca tę kwestię zakłada, że samorządy będą kupować węgiel w cenie 1,5 tys. za tonę, a następnie odsprzedawać paliwo mieszkańcom nie drożej niż 2 tys. za tonę.

Do zakupu węgla po preferencyjnej cenie przystąpił też Pruszków.

– Zainteresowani muszą złożyć wypełniony wniosek w kancelarii urzędu bądź drogą elektroniczną. Na dzień 23 listopada przyjęliśmy i rozpatrzyliśmy 63 wnioski. Po weryfikacji wniosku mieszkaniec otrzymuje informację na temat dalszych działań – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Konrad Sipiera, zastępca prezydenta miasta, PiS.

Wnioski o zakup węgla można składać też w Grodzisku Mazowieckim. Można to zrobić pisemnie w ośrodku pomocy społecznej przy ul. Kościuszki 32A lub drogą elektroniczną za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP.

– Do dyspozycji mieszkańców pod numerem 720 909 216 została uruchomiona infolinia, gdzie można uzyskać wszelkie informacje dotyczące składania wniosków – przekazuje Grzegorz Benedykciński, burmistrz Grodziska Mazowieckiego. Cena za tonę węgla kamiennego bez względu na asortyment wynosi 1980 zł do zapłaty.

Węgiel dla mieszkańców Płocka dostarczy spółka PGE Paliwa. Umowa obejmuje dostarczenie ekogroszku oraz orzecha. Złożono ponad 650 wniosków, łącznie na 960 ton węgla. Jak zaznacza płocki magistrat, dostawy możliwe są już w przyszłym tygodniu, a kolejne zamówienia będą wysyłane do PGE w miarę napływu nowych wniosków.

Anna Gębalska-Berekets

O TYM I OWYM

KONCERT

Zaśpiewają dla Ukrainy

fot. mat. pras.

Wojna na Ukrainie wciąż trwa. Polska, Polacy nie ustają w niesieniu pomocy i wsparciu naszych sąsiadów na różnych płaszczyznach. W najbliższą sobotę 26 listopada o godz. 19 w Świątyni Opatrzności Bożej odbędzie się koncert „Razem z Ukrainą". Jak informuje ordynariat polowy Wojska Polskiego, w trakcie koncertu będzie można usłyszeć „Missa Vaticana. Na skrzydłach miłości" i „Eschatofonia" autorstwa Romana Illy Drozda. – Missa Vaticana. Na skrzydłach miłości" to utwór dedykowany trzem wielkim papieżom: św. Janowi Pawłowi II, Benedyktowi XVI oraz obecnemu papieżowi Franciszkowi. Z kolei „Eschatofonia" została zadedykowana ofiarom pandemii COVID-19. – To przedsięwzięcie międzynarodowe, dlatego że porusza problem globalny – pandemię, która nas dotknęła. Utwór „Eschatofonia" Romana I. Drozda to rozważanie o końcu. Powiedział w jednym z wywiadów mjr Dominik Sierzputowski, dyrygent, kapelmistrz i dowódca Orkiestry Wojskowej w Bydgoszczy – przypomina ordynariat Wojska Polskiego. Wykonawcami koncertu będą połączone siły Orkiestry Wojskowej w Bydgoszczy oraz Orkiestry Akademii Muzycznej w Bydgoszczy pod dyrekcją mjr. Dominika Sierzputowskiego, a także Chór HOMIN ze Lwowa, Chór Dziewczęcy Canzona z Murowanej Gośliny. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Sobota 26 listopada, godz. 19, Świątynia Opatrzności Bożej, ul. Karola Dickensa 5, Warszawa

WYSTAWA

Muzyczna ekspozycja

fot. mat. pras.

To już ostatnie dni, aby zobaczyć wyjątkową muzyczną wystawę w galerii Narodowego Centrum Kultury Kordegarda. Eskpozycja nosi tytuł „Budujemy ton, jeszcze jeden nowy ton. Wystawa instrumentów eksperymentalnych i wiedeńskich okaryn". Jej autorem jest kompozytor i założyciel grupy Małe Instrumenty Paweł Romańczuk. Na wystawie prezentowane są instrumenty samoróbki – znajdziemy wśród nich zestaw oryginalnych austriackich okaryn z manufaktury Heinricha Fiehna oraz prototyp samogrającej okaryny. Jak podkreśla Narodowe Centrum Kultury, „ideą przewodnią wystawy jest przełamanie stereotypu, że instrumenty muzyczne to zamknięta kategoria, przynależna jedynie specjalistom. Obiekty dźwiękowe zgromadzone na ekspozycji są atrakcyjnym przykładem tego, że instrument może wykonać każdy i praktycznie z każdego materiału, wystarczy jedynie trochę chęci, ciekawości i otwartości na nowe wyzwania". Wystawa jest wydarzeniem towarzyszącym IV edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej Eufonie.

Do niedzieli, 27 listopada, Kordegarda, ul. Krakowskie Przedmieście 15, Warszawa

eprasa.pl 99461706b6

LEGIA WYGRYWA W BELGII

KOSZYKARSKA LIGA MISTRZÓW \ Koszykarze Legii Warszawa pokonali na wyjeździe Filou Ostenda 71:66 (24:16, 20:19, 14:16, 13:15) w 4. kolejce grupy C Ligi Mistrzów FIBA. To pierwsza wygrana w tych rozgrywkach stołecznego zespołu, który zrewanżował się rywalom za porażkę na Torwarze.

fot. Wikipedia/d

WYWIAD

Legia ma wygrywać i robić to ładnie

Paweł Sołtys, czyli Pablopavo, to jeden z najbardziej znanych kibiców Legii Warszawa. Lider zespołów Pablopavo i Ludziki i Vavamuffin, pisarz, kompozytor, autor tekstów, od dziecka kibicuje stołecznemu zespołowi. W rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim" podsumowuje ostatnie występy zespołu Kosty Runjaicia.

Pablopavo to jeden z najbardziej znanych kibiców Legii Warszawa | fot. Adam Tuchliński/Forum

Artur Szczepanik: Na co Legię stać w tym sezonie?

Pablopavo: Drugie, trzecie miejsce i Puchar Polski. Jak to się uda, to będzie super. My kibice trochę zapominamy, jak bardzo źle było w poprzednim sezonie. Teraz pewnie ogrywamy słabeuszy, z mocnymi czasem przegrywamy, nawet 0:3, 0:4, ale ja to wpisuję w ten okres przejściowy. Jeśli Legia będzie w czołówce i powalczy o Puchar Polski, to dla mnie będzie to sukces Runjaicia i Zielińskiego, bo myślę, że to jest ich wspólna praca. W tym okienku zimowym trzeba będzie poszukać trochę lepszych dwóch, trzech piłkarzy. Nawet Jacek Zieliński, którego ja kocham, bo to jest mój idol, też się czasem myli, bo wszyscy się mylą przy transferach. Wszyscy się czasem mylą. Moim zdaniem taki Robert Pich to jest pomyłka, ale nietrafione transfery też się zdażają.

A jak oceniasz pozostałe letnie transfery?

Rafał Augustyniak super, to jest fantastyczny piłkarz, taki od razu do grania. Makaka Baku umie grać w piłkę i jeszcze wszystko przed nim. Widać, że się stresuje i głowa mu nie dojeżdża, Carlitos – supertransfer bez dwóch zdań, ale uważam też, że Blaż Kramer powinien grać więcej. To piłkarz, który walczy i super idzie do pressingu. Bardzo podobał mi się jego gol w pucharowym meczu z Wisłą Płock, kiedy z 20. metra przeniósł piłkę nad bramkarzem. Takie coś każdy napastnik powinien umieć.

Czyli kupujesz projekt „Kosta Runjaić w Legii"?

Byłem fanem Kosty już kilka lat temu i mówiłem, że jak kogoś z polskiej ligi brać, to jego. Ma fajne pomysły, ale bez wątpienia nie jest to trener, który na początku swojej pracy daje od razu efekty. To jest klasyczny niemiecki trener, który buduje od podstaw, od tyłu. I to już widać po tych ponad czterech miesiącach. Pierwsze, co on wymyślił sobie tutaj, to jak powinna grać obrona, jak powinni grać defensywni pomocnicy itd. Trochę w związku z tym kulało to, co wszyscy kibice Legii chcieliby widzieć od razu, czyli granie ofensywne. Tylko ja przypominam, że my skończyliśmy poprzedni sezon na 10. miejscu, a niewiele brakowało, a skończylibyśmy na 15. I dobrze, że Runjaić po prostu próbuje coś po swojemu zrobić.

Tą kadrą można powalczyć o mistrzostwo Polski?

Nie jest tak – to jest moje zdanie i można się z nim nie zgadzać – że ci piłkarze, których ma w kadrze Runjaić, są tak wspaniali jak ci, których mieliśmy pięć lat temu. Z całym szacunkiem dla Pawła Wszołka i kilku innych, ale oni nie graliby w tej ostatniej wielkiej Legii z Ligi Mistrzów, to byliby rezerwowi piłkarze. Natomiast Runjaić próbuje z nich zrobić drużynę. Ja widzę, że coraz ładniej wychodzą do pressingu, coraz lepiej bronią. Mam nadzieję, że prezes Dariusz Mioduski nie oszaleje, a to też jest możliwe, i Niemiec zostanie na dłużej. I niech pracuje. To wszystko idzie ku lepszemu. Od meczu z Wisłą Płock było już to widać. Wtedy przegrali, ale to się zdarza, że przeciwnikom wpadną dwie bramki, a nam nie. Jest parę rzeczy, których nie rozumiałem, np. wystawiania Patryka Sokołowskiego czy Macieja Rosołka. Ale ja ufałem trenerowi, bo on jest bliżej tej drużyny i wie, kto jest w słabej formie. Uwielbiamy patrzeć na Bartosza Kapustkę, który umie kiwnąć, zagrać klepkę, ale jak był w słabej formie, to usiadł na ławce, a trener dał grać Sokołowskiemu, bo trzeba było biegać.

A jakieś minusy tego szkoleniowca dostrzegasz? Jeszcze miesiąc temu był jednak dość mocno krytykowany za styl, który prezentowała Legia.

Jedyne, co mnie do tej pory u Kosty wkurzyło, to było to myślenie o oblężonej twierdzy. Prawda jest taka, że to jest Legia, to nie jest Pogoń Szczecin, GKS Katowice czy jakaś inna drużyna. Tu trzeba wygrywać, a w dodatku trzeba wygrywać ładnie. Jak w Realu Madryt, gdzie nawet jak wygrywasz, ale nie robisz tego efektownie, to i tak cię zwolnią. To jest ciężka praca i myślę, że Kosta powinien mieć to z tyłu głowy. Na pewno nie powinien obrażać dziennikarzy, bo to głupie. Jechać na Marcina Szymczyka z Legia.net? Tak oddanemu klubowi dziennikarza? Wszyscy oczekują, że będziesz wygrywać 3:0, bo to jest taki klub. Jak zostaje się trenerem Benfiki Lizbona czy Juventusu Turyn, to po prostu tak jest. Legia ma wygrywać i ma wygrywać ładnie.

Który piłkarz cię zaskoczył w tej kończącej się rundzie?

Kacper Tobiasz. W Legii zdarza się co parę lat bramkarz, który ma to coś. Dla mnie to jest większy talent niż Radek Majecki. To jest bramkarz o potencjale Łukasza Fabiańskiego. To facet, który niedługo pojedzie do porządnego zachodniego klubu i będzie tam grał. Gdybym ja miał decydować, to już byłby to trzeci bramkarz reprezentacji. Na razie oczywiście na naukę. On bierze od swoich poprzedników to, co najlepsze. Od Artura Boruca się nauczył robić pajacyki, od Wojtka Szczęsnego grania na linii itd. Dla mnie to jest potencjalny bramkarz reprezentacji na lata. Już niedługo będziemy o nim rozmawiać jako o podstawowym graczu reprezentacji.

Do Kataru pojechał Artur Jędrzejczyk. To powołanie wzbudza kontrowersje wśród kibiców spoza Warszawy.

„Jędza" ma niesamowite doświadczenie i zasłużył na to powołanie. Ja go cenię za to, że on się nie podpala. Wszyscy mówią, że się denerwuje, awanturuje. Wcale nie! On się denerwuje tak, jak chce, bez żadnych niekontrolowanych zachowań. To jest piłkarz na trzy pozycje. Zabranie go na mistrzostwa nawet awaryjnie, w sensie, że coś się nie wydarzy i nie zagra wcale, to jest dobry plan. Bardzo go lubię. To jest dobry piłkarz i dobry duch drużyny. Jest lubiany nie tylko w Legii, ale też w reprezentacji. To nie jest żaden brutal. Taką łatkę próbują mu przypiąć kibice innych drużyn. Czasem pozwala sobie na jakieś złośliwości, ale to nie jest piłkarz typu Jakub Tosik, który kosi po nogach i robi komuś krzywdę. Dla mnie to jest fantastyczny obrońca i życzę mu, żeby jeszcze zagrał na wielkim turnieju.

eprasa.pl 99461706b6